DZIŚ SPORTOWY24

KOLEJNA WPADKA KADRY PIŁKARZY

ŚWIETNY MECZ ASTY W ŁUCZNICZCE, DUŻE KŁOPOTY ANWILU Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 266 (23.776) | Nakład: 7.696 | Wydanie 3 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 16.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV? Krzyżówki do porannej kawy i horoskop - zobacz, co cię czeka Str. 16-17

Grudziądz

Trzy inwestycje drogowe mają być finansowane z pożyczki

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta Grudziądza, samorząd planuje pozyskać pożyczkę na łączną kwotę ponad 72 mln zł. Spłata do 2046 roku **Str. 12**

Kontrowersje

Zbieg nie wrócił za kraty więzienia. Ofiara brutalnego ataku: „Boję się”

Mimo że dostał wyrok za brutalny rozbój, mógł opuszczać więzienie i jeździć do pracy. 9 listopada nie powrócił **Str. 4**

Polityka

Konflikt prezydent - premier trwa. Kompromis nie jest możliwy

Chemii między prezydentem Karolem Nawrockim i premierem Donaldem Tuskiem nie ma. Jest wojna **Str. 10**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Ostrzegamy

Obiecują dodatek do emerytury czy kasę z Unii Europejskiej. Uwaga na oszustów!

Małgorzata Stempinska

Oszuści podszywają się pod pracowników ZUS. Dzwonią, wysyłają wiadomości, a nawet pukają do drzwi mieszkańców naszego regionu. Wszystko po to, by wyłudzić pieniądze albo dane osobowe. Nie dajmy się nabrać!

Gdy ZUS wypłacał czternaste emerytury, do Bydgoszczanki zadzwoniła kobieta oferująca pomoc w wypełnieniu wniosku o to świadczenie. Próbowała wyłudzić dane osobowe, ale seniorka odmówiła ich podania, tłumacząc, że sprawami urzędowymi zajmuje się jej córka. - Warto przypomnieć, że ZUS wypłaca czternastą emeryturę wszystkim uprawnionym z urzędu, bez konieczności składania wniosku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W innym przypadku naciągaczka przekonywała bydgoską emerytkę, że premier „załatwił” dla seniorów dodatkowe pieniądze z Unii Europejskiej. Aby je otrzymać, wystarczyło okazać dowód osobisty i legitymację emeryta-rencisty. Seniorka zachowała zdrowy rozsądek i poprosiła kobietę o wylegitymowanie się. Rzekoma pracownica ZUS-u próbowała tłumaczyć się, że dokument zostawiła w samochodzie, po czym szybko się oddaliła.

Pani Stefania z Bydgoszczy opowiadała nam jakiś czas temu, że do drzwi jej mieszkania zadzwoniły dwie kobiety. - Miały góra trzydzieści lat. Powiedziały, że są z ZUS-u i przychodzą w związku z jednorazowymi dodatkami do emerytur. Prosiły, bym pokazała im ostatni odcinek swojej emerytury, to one mi powiedzą, jak wysoki dostanę dodatek. Odpowiedziałam, że już wiem, ile pieniędzy wpłynie mi na konto. Wtedy kobiety podały mi do ręki wniosek o wypłatę tego jednorazowego dodatku. Kazały mi podać wszystkie swoje dane. Rozmawiałyśmy w progu mieszkania. Gdy powiedziałam, że nie wypełnię formularza i zadzwonię do ZUS, to szybko się pożegnały - usłyszeliśmy.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika ZUS-u i żąda natychmiastowego przekazania danych lub pieniędzy, najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie zweryfikować informacje. Pracownicy ZUS-u nie odwiedzają seniorów w domach, aby oferować dodatkowe świadczenia - podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Nostalgicznie w Bazylice Wspominaliśmy lokalnych muzyków

Grudziądzka Bazylika wypełniła się po brzegi w sobotnie popołudnie. To tutaj odbyła się już siódma edycja Muzycznych Zaduszek. Wraz z Chórem The G Singers, uczniami i nauczycielami szkoły muzycznej, Markiem Mateckim (organy), Tadeuszem Linowskim z zespołem wspominaliśmy lokalnych muzyków, których już z nami nie ma... Muzyczny wieczór zaduszkowy był poświęcony pamięci: Barbary Siegel, wiolonczelistki, ks. prof. Andrzeja Szostka, melomana i erudyty, Adama Kowalskiego, muzyka, oraz Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora. Więcej zdjęć **na www.pomorska.pl/grudziadz**

eprasa.pl 28a07221e9

POLECAMY

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Lucyna Talaśka - Klich: W kryzysie „bezzębności”? Szacunek to nie puste słowa

zastępca red. naczelnej

On zziębnięty, ubrany w cokolwiek i byle jak, ze sfatygowaną reklamówką i torbą w kratkę, w której nosi cały swój świat. Ja: - Oj, zimno dzisiaj, pada... Może powinien pan poszukać miejsca w schronisku? Jest pan bezdomny? Przepraszam, powinnam zapytać: czy jest pan w kryzysie bezdomności?

On, trochę do mnie, trochę do siebie: - No tak, ta poprawność polityczna. Żal.

Spotkaliśmy się przed bydgoskim centrum handlowym. Gdy weszliśmy do środka, usiadł na ławce i z uśmiechem zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia: - Jestem bezdomny. I tyle! Po co owijać w bawełnę, albo w pozłacane papierki? Lepiej mi od tego będzie? Nie! Takie określenie to musieli wymyślić urzędnicy albo jacyś działacze, żeby im od tego lepiej było. Tylko, że oni prawdziwego życia nie znają. Wolałbym, żeby ludzie nie krzyczeli na mój widok: - Spier... śmierdzielu!

Po chwili roześmiał się do swoich myśli i dodał: - Czy na człowieka, który nie ma zębów mówi się, że jest on w kryzysie bezzębności? A przecież jak ktoś ma łyse dziąsła, to też może się wstydzić.

I już na poważnie: - Szacunek do człowieka to nie puste słowa, jakieś cudaczne określenie. Mówi to pani bezdomny, a nie magister w kryzysie bezdomności! Śmiechu warte. I żałosne.

Zanim wyszedł, ukłonił się mnie i sklepowym ochroniarzom, którzy już mieli go na oku. Człowieka w kryzysie bezdomności? Bezdomnego? Po prostu człowieka.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
9°C/4°C

jutro
6°C/3°C

ROZMOWA

Historyk: Piłsudski stał się bohaterem narodowym podczas uwięzienia

Igor Rakowski-Kłos (PAP)

Piłsudski zyskiwał z każdym miesiącem uwięzienia, stając się bohaterem narodowym i ofiarą kolejnego zaborcy. Wcześniej próbowano przypiąć mu łatkę człowieka, który idzie z Niemcami przeciwko Rosji, współpracuje więc z innym okrutnym zaborcą - mówi prof. Mariusz Wołos, historyk.



FOT. INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI

Mariusz Wołos: aby zerwać z państwami centralnymi Piłsudski sprawił, że legioniści odmówili przysięgi na wierność królowi .

Czy trwające przeszło rok uwięzienie w twierdzy magdeburskiej pomogło Józefowi Piłsudskiemu odegrać czołową rolę w kraju po 11 listopada 1918 roku?

Mariusz Wołos: Zdecydowanie tak. Wystarczy poczytać ówczesną polską prasę, wydawaną w Galicji czy pod okupacją niemiecką w Królestwie Polskim. Piłsudski zyskiwał z każdym miesiącem uwięzienia, stawał się bohaterem narodowym i ofiarą kolejnego zaborcy. Wcześniej próbowano przypiąć mu łatkę człowieka, który idzie z Niemcami przeciwko Rosji, współpracuje więc z innym okrutnym zaborcą. Tymczasem ci sami Niemcy aresztowali go i brutalnie potraktowali.

Dlaczego Piłsudski został uwięziony?

Przez długi czas sam tego nie wiedział. W pismach kierowanych do władz niemieckich czy Rady Regencyjnej na ręce regenta księcia Zdzisława Lubomirskiego prosił o przedstawienie konkretnych zarzutów. Nigdy bowiem nie stanął przed sądem ani nie został formalnie oskarżony. Kiedy aresztowano go nad ranem 22 lipca 1917 roku, przypuszczał, że może doszło do jakiegoś wydarzenia z udziałem wiernych mu legionistów, o którym nie zdążył się dowiedzieć. Już w Magdeburgu w dostarczanej mu prasie niemieckiej zaczął czytać niewiarygodne oskarżenia o rzekome fałszowanie przez niego dokumentów podróży. Potem pojawiły się spekulacje dotyczące działań Polskiej Organizacji Wojskowej, które uznawano za antyniemieckie i antyaustriackie. Wreszcie Piłsudski doszedł do słusznego wniosku, że Niemcy trzymają go w więzieniu za tak zwane przestępstwo stanu, cokolwiek miałoby to znaczyć. Dzisiaj doskonale wiemy, dlaczego został aresztowany: doprowadził do kryzysu przysięgowego. Aby zerwać z państwami centralnymi, które niewiele robiły dla sprawy polskiej, sprowokował sytuację, w której legioniści odmówili przysięgi na wierność królowi polskiemu, ponieważ nie wiedzieli, kto nim będzie. Niemcy uznali te działania za bunt przeciwko władzy, która z ich punktu widzenia miała prawo kierować tymi oddziałami. Kryzys przysięgowy jest więc piękną kartą i przykładem dobrze przemyślanego działania politycznego. Obyło się bez rozlewu krwi.

Rozważano również inne sposoby zerwania sojuszu politycznego, w którym tkwiły Legiony i środowisko piłsudczykowskie: zamach stanu, marsz na Warszawę, proklamowanie rządu. Dlaczego odrzucił te scenariusze?

Bo były szaleńcze. Niemcy byli wówczas potęgą we wschodniej Europie. Okupowali północną część Królestwa Polskiego, mieli tutaj swoje oddziały. Mogli przerzucić do Warszawy większe siły z innych części okupowanego Królestwa, a nawet ściągnąć jednostki z frontu wschodniego i zdławić bunt. Realizacja tych planów skończyłaby się utopieniem tej garstki idących za nim ludzi w morzu krwi.

Co wiemy o warunkach, w jakich Piłsudski był przetrzymywany w Magdeburgu?

Nie były złe. Skarżył się przede wszystkim na samotność i ograniczenie kontaktu ze światem zewnętrznym. Mając doświadczenie rosyjskich więzień, podkreślał w pismach do władz niemieckich i Rady Regencyjnej, że odosobnienie jest dodatkową szykaną. Miał zapewnione odpowiednie wyżywienie.

Czy warunki zmieniały się wraz z upływem czasu?

Największe szykany trwały rok. Kiedy sytuacja państw centralnych na frontach zaczęła się pogarszać, Niemcy złagodzili rygor więzienny. Przejawem tego było umieszczenie w tym samym pawilonie Kazimierza Sosnkowskiego, najbliższego współpracownika z I Brygady Legionów.

Nie wszystkie ograniczenia jednak zniesiono. Kiedy w październiku 1918 roku działacze Polskiej Organizacji Wojskowej próbowali skontaktować się z Piłsudskim, odmawiano im tego.

Ogólnie warunki nie były tragiczne, nie było to opresyjne więzienie o zaostrzonym rygorze. Niemniej dla człowieka, który miał już 50 lat i wiele trudnych doświadczeń za sobą, pobyt tam był uciążliwy.

eprasa.pl 28a07221e9

OSTRZEGAMY

Emerytury nie podwyższą, tylko oszukają i naciągną

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

Małgorzata Stempinska

W całej Polsce, także w naszym regionie, oszuści podszywają się pod ZUS i próbują wyłudzić pieniądze albo dane osobowe. Najczęściej seniorzy słyszą „bajkę" o podwyższeniu emerytury, dodatkowym świadczeniu czy udziale w „specjalnym programie emerytalnym".



FOT. FREEPIK.COM

Oszuści dzwonią, wysyłają wiadomości, a nawet pukają do drzwi

O tym, jak rozpoznawać takie zagrożenia, rozmawiano podczas tegorocznych Dni Seniora organizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dziesiąta edycja wydarzenia odbywała się pod hasłem walki z dezinformacją. - W całym kraju zorganizowano setki spotkań, w których uczestniczyło około 20 tysięcy osób - mówi Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, mechanizm działania przestępców jest podobny. Oszuści próbują wzbudzić strach albo nadzieję na szybki zysk. Przekonują, że pieniądze są zagrożone lub pojawiła się wyjątkowa okazja, z której trzeba skorzystać natychmiast. Wszystko po to, by senior nie miał czasu na zastanowienie i pod wpływem presji przekazał swoje dane, hasła lub kody dostępu do bankowości internetowej.

Na takie zagrożenia podczas Dni Seniora ich uczestnikom zwracali uwagę policjanci oraz eksperci NASK – Państwowego Instytutu Badawczego.

„Bajka" o zagrożonych pieniądzach

W regionie, głównie w Bydgoszczy, oszuści próbowali naciągać seniorów m.in. na „bajkę" o pomocy w uzyskaniu czternastej emerytury czy dodatkowych pieniędzy z Unii Europejskiej. Była też oszustka, która zapukała do drzwi seniorki i oferowała pomoc w uzyskaniu rzekomego unijnego świadczenia 500 plus. Zapewniała nawet, że starszą panią odwiedzi lekarz orzecznik ZUS, który przeprowadzi badanie. Aby wzbudzić jej zaufanie, przekonywała, że taki lekarz był już u sąsiadki w pobliskiej klatce. Podczas rozmowy wypytywała seniorkę m.in. o termin wypłaty emerytury, sposób jej otrzymywania, a także o to, czy mieszka sama i jak daleko od niej zamieszkują jej bliscy. Poprosiła ją również o pokazanie dokumentacji medycznej.

Seniorka zachowała jednak czujność i nie dała się zwieść uprzejmości oszustki ani obietnicom dodatkowych pieniędzy.

Próby oszustw „na pracownika ZUS" zdarzają się również w całej Polsce. Do placówki ZUS-u w Łodzi zgłosił się zaniepokojony emeryt, który dzień wcześniej odebrał telefon od rzekomej pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kobieta ostrzegła go, że ktoś próbuje przejąć jego emeryturę. Następnie zadzwonił mężczyzna oferujący pomoc w zabezpieczeniu pieniędzy. Warunkiem było zalogowanie się do banku i podanie kodu. Emeryt nabrał podejrzeń, przerwał rozmowę i osobiście pofatygował się do ZUS-u by wyjaśnić zdarzenie.

Z kolei seniorowi z Tarnowa oszustka zaproponowała udział w specjalnym „programie emerytalnym", który miał automatycznie podwyższyć jego świadczenie. Koszt wynosił 800 zł. Mężczyzna otrzymał SMS z linkiem do płatności, ale na szczęście w niego nie kliknął. We Wrocławiu przestępcy odwiedzali emerytów w domach, obiecując podwyżkę świadczenia już od następnego miesiąca. W zamian prosili o wypełnienie formularza zawierającego wrażliwe dane osobowe.

Pracownicy ZUS nie chodzą po domach

Krystyna Michałek zaznacza, że jeśli ktoś podaje się za pracownika ZUS-u i żąda natychmiastowego przekazania danych lub pieniędzy, najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie zweryfikować informacje. Pracownicy ZUS-u nie odwiedzają seniorów w domach, aby oferować dodatkowe świadczenia.

W razie wątpliwości, warto odwiedzić najbliższą placówkę ZUS lub zadzwonić do Centrum Kontaktu Klientów pod numer telefonu 22 560 16 00 lub wysłać emaila pod adresem: cot@zus.pl.

Podejrzenie oszustwa należy zgłosić policji. ©℗

REKLAMA 0011602685



eprasa.pl 28a07221e9

ŻYWNOŚĆ

Miał być rumsztyk wołowy, a tu klops... wieprzowy

Agnieszka Romanowicz

W czasie kontroli 91 barów mlecznych w Polsce Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skupiła się na fałszowaniu potraw. I znalazła takie przykłady, np. czarniaka udającego dorsza atlantyckiego.

W trzecim kwartale br. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła żywność oferowaną w 91 barach mlecznych na terenie kraju.

A gdzie wykaz składników?

- Kontrole koncentrowały się na wykrywaniu zafałszowań i przypadków tzw. podmiany asortymentowej, czyli stosowania innych surowców niż deklarowane - informuje Inspekcja. - Oceniono też informacje na temat żywności udostępniane konsumentom w miejscu sprzedaży.

Nieprawidłowości stwierdzono w 74,7 proc. placówek. W większości dotyczyły one znakowania, np. brakowało wykazu składników albo był on niezgodny ze stanem faktycznym.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bary mleczne istnieją w Polsce od 1896 roku i od początku są oblegane przez klientów. Na zdjęciu bydgoski Kaprys z archiwum „Gazety Pomorskiej". Tak wyglądał w 2015 roku

- Skład dania nie jest tajemnicą! - podkreśla IJHARS. - Wykaz musi uwzględniać wszystkie surowce wykorzystane do przygotowania potrawy, w tym składniki produktów złożonych, np. panierki lub farszu. Istotne jest również wyróżnienie alergenów.

Oprócz oznakowania, inspektorzy oceniali potrawy organoleptycznie. Wszystkie wyglądały i smakowały tak, jak należy.

- Żadnej z 48 ocenionych partii nie zakwestionowano w tym zakresie - informuje Inspekcja.

Jednak, po badaniach laboratoryjnych, 9,3 proc. z nich okazała się fałszywa.

- Nieprawidłowości dotyczyły obecności niedeklarowanych surowców mięsnych oraz niezgodności gatunku ryby z deklaracją. Przykładowo, w daniu oferowanym jako rumsztyk wołowy badania laboratoryjne wykazały obecność surowca wieprzowego, a w daniu deklarowanym jako dorsz atlantycki, stwierdzono obecność czarniaka - wyjaśnia IJHARS.

Bary mleczne już od 1896 r.

W barach mlecznych można zjeść wiele tradycyjnych potraw, jednak pierwotnie dominowały w nich dania mleczne, oparte na jajkach i mące, np. omlety, pierogi. Pierwszy bar mleczny w Polsce otworzył w 1896 r. w Warszawie hodowca bydła mlecznego, rolnik i ziemianin - Stanisław Dłużewski. Serwował dania jarskie przygotowywane właśnie na bazie mleka, jajek i mąki.

Bar przynosił zyski, dlatego zaczęły powstawać kolejne. W 1918 roku rozprzestrzeniły się na cały kraj. Największy rozwój barów mlecznych przypada na lata Polskiej Republiki Ludowej. Tylko w Warszawie było ich 41. Bary mleczne przetrwały napływ sieci typu McDonald's. W Kujawsko-Pomorskiem jest ich 11 (za serwisem Panorama Firm - przyp. red.). ©℗

KONTROWERSJE

Zbieg nie wrócił za kraty. Ofiara brutalnego ataku: „Boję się"

Maciej Czerniak

Służba Więzienna oceniła, że u Mateusza O. „deficyty, które sprawiły", że wszedł w konflikt z prawem, „zostały zniwelowane". Dlatego, mimo że dostał wyrok za brutalny rozbój w biały dzień, mógł opuszczać więzienie i jeździć do pracy. 9 listopada nie powrócił. O sprawie dyrektora więzienia poinformował pracodawca więźnia.

Mateusz O. to mężczyzna skazany w ubiegłym roku za rozbój. Dostał surowy wyrok 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, bo to kara łączna również za posiadanie narkotyków.

Mężczyzna samowolnie „oddalił się" z więzienia. Pierwszą informacją potwierdzającą ten fakt, było pismo, jakie otrzymał z Zakładu Karnego w Fordonie Mariusz Ręgiel. To mężczyzna, który został w maju 2024 roku napadnięty i okradziony właśnie przez Mateusza O. i jego kolegę Marcina F.

„Na podstawie art. 168a par 1. Kodeksu karnego wykonawczego zawiadamiam, że w dniu 09.11.2026 skazany Mateusz O. (dane skrócone, red.) zbiegł z tutejszej jednostki penitencjarnej" - to cała treść pisma, jakie otrzymał pan Mariusz. Pod dokumentem widnieje podpis dyrektora zakładu karnego.

- Powiem, że boję się - przyznał roztrzęsiony pan Mariusz. Z jego relacji wynika, że pismo odebrał ze swojej skrzynki na korespondencję 13 listopada. Tego samego dnia udał się do komisariatu policji, by spytać o możliwość objęcia go jakąś formą ochrony policyjnej. - Dowiedziałem się, że przydzielenie ochrony jest możliwe tylko w bardzo wyjątkowych sytuacjach i najlepiej będzie, jeśli skontaktuję się z policjantem dzielnicowym u mnie na osiedlu.

Uzyskaliśmy właśnie odpowiedź ze Służby Więziennej, a dokładniej z okręgu SW w Bydgoszczy. „W dniu 9 listopada br. jeden z osadzonych przebywających w Zakładzie Karnym w Bydgoszczy-Fordonie odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego, co oznacza w zakładzie karnym o zwiększonej samokontroli i samodyscypliny samowolnie oddalił się z miejsca zatrudnienia poza terenem jednostki w systemie bez konwojenta" - przyznaje por. Joanna Szadziul, starszy wychowawca działu penitencjarnego, rzecznik prasowy dyrektora Zakładu Karnego w Bydgoszczy-Fordonie.

Osadzeni, którzy kierowani są do pracy poza terenem jednostki są to osoby wobec których proces resocjalizacji oceniono pozytywnie
POR. JOANNA SZADZIUL
rzeczniczka ZK w Fordonie

Jak wynika z wyjaśnień SW, Mateusz O. wyszedł około godziny 14, co zarejestrowały kamery monitoringu. - Zaistniała sytuacja nie była ucieczką, a jedynie oddaleniem się z miejsca zatrudnienia - tłumaczy rzeczniczka ZK w Fordonie. - O oddaleniu się osadzonego niezwłocznie poinformował jednostkę kontrahent, na rzecz którego osadzony wykonywał pracę. Jednostka niezwłocznie poinformowała Policję przekazując niezbędne dane osadzonego.

Jak się dowiadujemy, w Zakładzie Karnym w Bydgoszczy-Fordonie wszczęto czynności sprawdzające.

Może dostać nawet 3 lata

- Osadzeni, którzy kierowani są do pracy poza terenem jednostki są to osoby wobec których proces resocjalizacji oceniono pozytywnie - mówi por. Joanna Szadziul. - Oznacza to, iż deficyty takich osób, które sprawiły, że weszły one w konflikt z prawem zostały zniwelowane, a sam osadzony jest gotowy do zmiany swoich postaw i zachowania, a co za tym idzie życia zgodnie z prawem.

Warto podkreślić, że samowolne oddalenie się skazanego jest kwalifikowane na podstawie art. 242 Kodeksu karnego i grozi karą do 3 lat pozbawienia wolności. Jak tłumaczy rzeczniczka, wysokość sankcji zależy od okoliczności oddalenia, miejsca wykonywania kary oraz czasu pozostawania na wolności.

Mariusz Ręgiel to znany w Bydgoszczy fotograf i blogger, popularyzator historii miasta.

Historię dramatycznych wydarzeń z maja 2024 roku i przebieg późniejszego procesu dwóch mężczyzn oskarżonych o udział w napadzie opisywaliśmy wielokrotnie.

„Miał już doświadczenie"

Dwóch napastników podeszło do pana Mariusza Ręgiela, bydgoskiego fotografa i sterroryzowało go przy użyciu noża. Zabrali mu portfel, telefon i między innymi aparat fotograficzny. Napadnięty został zaciągnięty do pobliskiego parku. Z ostrzem przyłożonym do gardła był zmuszony podać złodziejom numer PIN swojej karty bankomatowej. Podczas, gdy jeden z bandytów chodził od bankomatu do bankomatu, drugi pilnował ofiary, wciąż przyciskając nóż do jego ciała.

Wyrok w pierwszej instancji w tej sprawie zapadł w 2025 r., w lutym został podtrzymany przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku.

Sędzia Marek Kryś w SO w Bydgoszczy, ogłaszając wyrok zaznaczył, że jeden z oskarżonych „ma już doświadczenie" w używaniu noża, bo był sądzony, a potem skazany przez inny sąd za sterroryzowanie ofiary przy użyciu tego przedmiotu w pociągu.

Dodał również, zwracając się do podsądnych, że w ich przypadku nie ma już nadziei na ich „wychowanie".

Pozostaje już tylko „izolowanie" ich od społeczeństwa. Czyn, którego się dopuścili nazwał z kolei „bardzo szkodliwym społecznie".

©℗

eprasa.pl 28a07221e9

REKLAMA 0011611030

P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.



Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

P-TEC organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii. Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

ORLEN

PARTNERZY WYDARZENIA

PGE Enea GAZ system

eprasa.pl 28a07221e9

EDUKACJA

Szkolne obiady idą do śmieci, a dzieci są głodne

Małgorzata Oberlan

Może zdrowe, ale niesmaczne - tak nowe obiady szkolne według diety planetarnej ocenia wielu uczniów. Ostatecznie lądują one w śmietnikach, szczególnie te na bazie strączków. Rodzice alarmują, a posłanka Iwona Hartwich (KO) interweniuje u ministra.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Nowe zasady żywienia w szkołach budzą kontrowersje

Takie sygnały dezaprobaty dla wprowadzonych 1 września br. zmian płyną kolejny już miesiąc z wielu regionów kraju. Wygląda na to, że nowe zasady żywienia w szkołach mogą odbić się czkawką Ministerstwu Zdrowia.

Na przykład na Mazowszu (w Otwocku) przeprowadzono wśród nich ankietę, z której wynika, że aż 71 proc. dzieci nie zjada posiłków przygotowanych na bazie nasion roślin strączkowych. 67 proc. ankietowanych nie kryje zaś, że serwowane dania są gorsze niż w poprzednim roku szkolnym.

Skutek? Szkolne obiady lądują w śmietnikach i marnotrawstwo jedzenia woła o pomstę do nieba. Dzieci w „dni strączkowe" szczególnie bywają zatem głodne. Rodzice robią im wtedy podwójną wałówkę i denerwują się na całą sytuację jeszcze bardziej.

Strączki są dzieciom nie w smak

Pod koniec października Iwona Hartwich, posłanka KO z Toruniu, zdecydowała się w tej sprawie zdecydowanie interweniować w Ministerstwie Zdrowia. Czarę goryczy przelały wizyty rodziców w jej biurze poselskim.

- Do mojego biura zgłosili się rodzice dzieci uczęszczających do szkół, którzy zwracają uwagę na problemy związane z nowymi zasadami żywienia obowiązującymi od 1 września br. Rodzice nie kwestionują potrzeby zdrowego i zbilansowanego żywienia dzieci, jednak wskazują, że część wprowadzonych zmian nie sprawdza się w praktyce. Szczególne zastrzeżenia dotyczą obowiązkowego posiłku opartego na roślinach strączkowych, którego wiele dzieci nie chce jeść. W efekcie część obiadów pozostaje niezjedzona i trafia do odpadów - relacjonuje w interpelacji posłanka z Torunia.

Jak podaje Iwona Hartwich, rodzice zwracają również uwagę na koszty produktów wykorzystywanych do przygotowania takich posiłków.

Jeżeli szkoła ponosi większe wydatki, a przygotowane jedzenie jest następnie marnowane, pojawia się pytanie o racjonalność i efektywność nowych rozwiązań.

- W praktyce część rodziców w dniu podawania takiego obiadu (strączkowego) przygotowuje dzieciom większe drugie śniadanie lub dodatkowy posiłek, ponieważ dzieci po szkolnym obiedzie pozostają głodne - tak posłanka kończy opis sytuacji w interpelacji.

I prosi w niej zdecydowanie o odpowiedź ministerstwa na następujące pytania. Czy resort monitoruje skutki nowych zasad żywienia, w tym skalę marnowania posiłków oraz ich akceptację przez dzieci? Czy analizowany jest wpływ nowych przepisów na koszty funkcjonowania szkolnych stołówek?

Czy resort choćby rozważa większą elastyczność w komponowaniu jadłospisów, tak aby posiłki były nie tylko zgodne z normami żywieniowymi, ale również chętnie spożywane przez dzieci?

W listopadzie posłanka doczekała się odpowiedzi Katarzyny Kęckiej, podsekretarza stanu w resorcie zdrowie.

Szkoły muszą mieć więcej czasu

Tłumaczy ona między innymi, że (pełna odpowiedź na naszej stronie internetowej - www.pomorska.pl) „sygnały podobne do resortu docierają, ale to etap wstępny zmian i za wcześnie na oceny. Szkoły muszą mieć czas, aby się przestawić.

W resorcie zdrowia, w porozumieniu z MEN, planują ankietę służącą ocenie oferty żywieniowej przedszkoli i szkół.

Miałaby zostać skierowana do uczniów, rodziców oraz personelu stołówek. Szkoły „potrzebują czasu na dostosowanie jadłospisów, dobór odpowiednich receptur i metod przygotowania potraw, natomiast dzieci - na stopniowe oswojenie się z produktami, smakami i sposobami podania, z którymi wcześniej mogły mieć rzadszy kontakt". ©℗

REKLAMA 0111594102

forum rolnicze 26

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

„ROLNICTWO MAM W GENACH"

XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej

5 grudnia 2026 r. Hotel Cukrownia Żnin

DEBATA Z UDZIAŁEM MINISTRA ROLNICTWA

8 PANELI TEMATYCZNYCH

Szczegóły i zapisy na Forum na:

pomorska.pl/forum-rolnicze

ORGANIZATOR: GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR: KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: 2026 Rok Ludzi Filmu z Kujaw i Pomorza; Kujawy Pomorze; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 Rokiem NSZZ Solidarność RI i Bydgoskiego Marca 1981

SPONSORZY GENERALNI: ERSTE Leasing; INTER-VAX Żnin; Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNER MOTORYZACYJNY: MG Auto Styl

PARTNERZY: Skavska; Swimer; ARiMR Kujawsko-Pomorski Oddział Regionalny; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE; Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych; MEPU Part of Arska Group; Bactotech; Sedo Recykling; ZPBC w Bydgoszczy; drobex; drobexagro

PATRONAT MEDIALNY: TVP3 Bydgoszcz; TVP Info; PiK Polskie Radio

eprasa.pl 28a07221e9

FESTIWAL FILMOWY

Złote Żaby ToruńCAMERIMAGE dla Polaków

Justyna Wojciechowska-Narloch

Film „Ojczyzna" ze zdjęciami Łukasza Żala zwyciężył w Konkursie Głównym ToruńCAMERIMAGE. Za najlepszy serial jurorzy uznali „Wśród nocnej ciszy", gdzie operatorem był Maciej Sobieraj. W sobotę zakończył się 34. festiwal ToruńCAMERIMAGE.

Festiwal rozpoczął się 7 listopada w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki i tam tydzień później się zakończył. W czasie jego trwania Toruń odwiedziło wiele gwiazd polskiego i światowego kina. Wśród gości znaleźli się m.in. dwukrotny laureat Oscara Janusz Kamiński, amerykański reżyser Darren Aronofsky, niemiecki reżyser Volker Schlöndorff oraz Luca Guadagnino, którego najnowszy film „Artificial" został wybrany na film otwarcia festiwalu. W Toruniu gościli także m.in. Aidan Gillen, znany choćby z „Gry o tron" czy Aimée Lou Wood, która wystąpiła w trzecim sezonie innego hitu HBO - serialu „Biały Lotos". Podczas sobotniej gali zamknięcia festiwalu wręczono nagrody specjalne. Złotą Żabę za całokształt twórczości odebrał wybitny aktor Jan Englert, który na wielkim ekranie zadebiutował 70 lat temu!

- To jest nagroda za całokształt mojej pracy. 8 listopada minęło równo 70 lat od mojego pierwszego dnia zdjęciowego w filmie „Kanał" - powiedział Jan Englert w Toruniu. - Być może na tej sali są reżyserzy i operatorzy, którzy uwierzą, że wciąż jestem rozwojowy - żartował dalej aktor.

Nagrodą Filmową Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego uhonorowana została wielka polska aktorka Maja Komorowska. Warto dodać, że przed tygdniem, na gali otwarcia taką



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Nagrodą Filmową Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego uhonorowana została Maja Komorowska

samą nagrodę marszałek Piotr Całbecki wręczył Karolinie Gruszce.

ToruńCAMERIMAGE to przede wszystkim rywalizacja o tytuł m.in. najlepszego filmu, wideoklipu, serialu, dokumentu. Najważniejszy jest zawsze Konkurs Główny, do którego w tym roku zakwalifikowano 15 produkcji. Złotą Żabę, czyli nagrodę główną dostał Łukasz Żal za zdjęcia do filmu „Ojczyzna" w reżyserii Pawła Pawlikowskiego. „Ojczyzna" opowiada historię niemieckiego pisarza Thomasa Manna i jego córki Eriki, którzy podróżują przez powojenne Niemcy. Wędrówka przez podzielony kraj staje się opowieścią o próbach odnalezienia własnego miejsca w świecie.

Srebrna Żaba przypadła Jasperowi J. Spanningowi za zdjęcia do filmu „Kobieta nieznana" w reżyserii May El-Toukhy. To opowieść o kobiecie, której wojenne tajemnice zagrażają nowemu życiu w powojennej Danii.

Brązowa Żaba trafiła do Michaiła Krichmana, operatora w filmie „Minotaur" w reżyserii Andrieja Zwiagincewa.

W kategorii seriali telewizyjnych, gdzie niekwestionowanym zwycięzcą okazała się produkcja w reżyserii Jana Holoubka ze zdjęciami Macieja Sobieraja. Chodzi o „Wśród nocnej ciszy", serial opowiadający o wstrząsającej zbrodni połanieckiej z 1976 roku.

- Nasz serial oparty jest o prawdziwe wydarzenia i generalnie mówi o tym, czym kończy się historia, gdzie zły lider przez lata sączy nam w uszy nienawiść do innych. To jest historia lokalna, natomiast mechanizm jest ten sam w skali narodowej i międzynarodowej. Moje przesłanie jest takie: nie dajmy się uwieść złu - powiedział Jan Holoubek, reżyser „Wśród nocnej ciszy".

Złotą Żabę w Konkursie Polskich Filmów Fabularnych otrzymał operator Alan Ruczyński za film „Kobieta Stanu Wolnego", w reżyserii Elizy Godlewskiej i Alana Ruczyńskiego.

Najlepszym festiwalowym filmem według publiczności był „Dziki Koń Dziewięć" Martina McDonagha, ze zdjęciami Bena Davisa. W obsadzie produkcji znaleźli się między innymi John Malkovich i Sam Rockwell.

Złotą Kijankę dla najlepszej etiudy studenckiej zdobyła Francesca Avanzini za zdjęcia do „Revolvera". Nagrodę dla montażysty otrzymał Joe Walker.

Tu warto dodać, że podczas tegorocznej edycji filmowcy i studenci po raz pierwszy weszli do wnętrz nowo wybudowanego Studia Filmowego Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE. ©℗

REKLAMA 0011612625

NIEZABUDOWANA NIERUCHOMOŚĆ ROLNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

podaje do publicznej wiadomości informację o planowanej sprzedaży niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie **Duża Cerkwica**, gmina **Kamień Krajeński**, powiat sępoleński, województwo kujawsko-pomorskie, oznaczona jako działka nr **213/1, 213/2** o łącznej powierzchni ogólnej **10,5104** (w tym użytki i ich klasy według danych z ewidencji gruntów: RIIIb 5,4404 ha, RIVa – 4,1600 ha, RIVb – 0,8800 ha, N – 0,0300 ha), dla której Sąd Rejonowy w Tucholi, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedziba w Sępólnie Krajeńskim prowadzi księgę wieczystą nr BY2T/00031892/6.

Cena sprzedaży wynosi 667 000,00 zł (słownie: sześćset sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych, 00/100).

Nieruchomość obciążona umową dzierżawy do dnia 31.08.2034 r.

Sprzedaż nieruchomości w trybie zachowania pierwszeństwa nabycia na rzecz dzierżawcy.

Zgodnie z zaświadczeniem wydanym przez Burmistrza Gminy Kamień Krajeński dla działek nr 213/1 i 213/2 nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Według zapisów Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamień Krajeński przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem 3 RO – to jest na terenie rolniczo-osadniczym. W stosunku do przedmiotowych działek nie wydano decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz decyzji u ustaleniu lokalizacji celu publicznego. Nieruchomość, o której mowa powyżej, nie jest położona na obszarze zdegradowanym, rewitalizacji oraz na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w dni robocze w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38, tel. 52 52 50 842 w godz. 7.00 – 15.00

KRÓTKO

Konferencja

Na tropie nowych trendów w biznesie

26 listopada w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbędzie się 9. edycja konferencji Biznes Trendy, organizowana przez Pracodawców Pomorza i Kujaw. Uczestników połączy wspólna przestrzeń do rozmowy o tym, co naprawdę ma dziś znaczenie w biznesie. Wśród prelegentów będzie m.in. prof. Andrzej Dragan - fizyk i popularyzator nauki, który zabierze gości w świat AI, stawiając pytanie: czy maszyny mogą myśleć? Mateusz Kusznierewicz przełoży doświadczenia ze sportu na zarządzanie w zmiennych warunkach. Bartosz Majewski - przedsiębiorca, inwestor i współwłaściciel Casbeg, specjalizujący się w rozwoju sprzedaży (np. w start-up ElevenLabs) spojrzy na temat z praktycznej strony: co naprawdę działa w pozyskiwaniu nowych klientów? Na Biznes Trendy przyjadą jeszcze m.in. Róża Szafranek - ekspertka w obszarze zarządzania zespołami i efektywnością, Magdalena Urbaniak - ekspertka marketingu i budowania marek czy Zbigniew Parafianowicz - dziennikarz i autor analiz dotyczących geopolityki i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wydarzenie jest dofinansowane z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021–2027 oraz z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Bilety do nabycia na stronie biznestrendy.pl **(d-ka)**

REKLAMA 0011605846

KOMUNIKAT

MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA w Bydgoszczy

PLANOWANE PRACE NA POMPOWNI PRZY UL. FILARECKIEJ

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy informują, że **w nocy z 20 na 21 listopada 2026 r. (z piątku na sobotę)** prowadzone będą planowane prace techniczne na pompowni wody przy ul. Filareckiej.

W związku z prowadzonymi pracami mogą wystąpić okresowe spadki ciśnienia wody na obszarze dzielnic: Wyżyny, Glinki, Kapuściska, Łęgnowo (Park Przemysłowy i okolice), Wzgórze Wolności, Szwederowo, Górzyskowo, Biedaszkowo, Błonie.

Rozpoczęcie prac zaplanowano na **piątek, 20 listopada, o godz. 22:30.** Przewidujemy, że potrwają one do godzin popołudniowych w sobotę, 21 listopada. Czas ich zakończenia może ulec zmianie w zależności od przebiegu prowadzonych działań.

Prosimy mieszkańców, przedsiębiorców oraz instytucje znajdujące się na obszarze objętym możliwymi utrudnieniami o uwzględnienie tej informacji w planowaniu codziennych czynności.

Przepraszamy za ewentualne niedogodności i dziękujemy za wyrozumiałość..

eprasa.pl 28a07221e9

PRZEPISY

Czy chorzy na L4 w jednej firmie mogą pracować w innej? Nowe prawo wejdzie od nowego roku

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej osób pracuje na dwóch etatach, dorabianie staje się powoli normą. Czy nowe przepisy otworzą im furkę do kombinowania? Od 1 stycznia 2027 roku zatrudnieni w więcej niż jednym miejscu będą mogli korzystać z L4 u jednego pracodawcy i jednocześnie pracować u innego.

Nowe przepisy umożliwią lekarzowi, na żądanie ubezpieczonego, niewystawienie zwolnienia z jednego tytułu ubezpieczenia, jeżeli stan zdrowia pozwala na wykonywanie danego rodzaju pracy. W praktyce osoba niezdolna np. do pracy fizycznej będzie mogła kontynuować inne obowiązki zawodowe, jeśli nie kolidują one z jej stanem zdrowia.



FOT. 123RF

Od stycznia 2026 roku pojawi się wyjątek pozwalający, w określonych przypadkach, pracować u jednego pracodawcy i jednocześnie korzystać z L4 u drugiego

Gdzie granica między legalnym L4 plus inna praca, a nadużyciem?

Rozwiązanie może być uzasadnione medycznie, ale rodzi pytania o kontrolę. Jak zweryfikować rzeczywisty charakter drugiej pracy? Kto oceni, czy nie utrudnia ona leczenia? I czy pracodawcy będą dysponować informacjami niezbędnymi do wykrywania nadużyć?

- Przepisy przewidują utratę prawa do zasiłku w przypadku wykonywania pracy zarobkowej podczas zwolnienia lekarskiego, a od kwietnia doprecyzowano zasady ich stosowania - wskazuje Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy, prezes Conperio, firmy doradczej specjalizującej się w zarządzaniu absencją chorobową. - Tymczasem od stycznia pojawi się wyjątek pozwalający w określonych przypadkach pracować z jednego tytułu ubezpieczenia i jednocześnie korzystać z L4 z drugiego. Kluczowe pytanie brzmi: gdzie przebiega granica między legalnym korzystaniem z tego wyjątku a nadużyciem?

Według danych ZUS w 2025 roku w Polsce wystawiono łącznie 27,5 mln zaświadczeń lekarskich obejmujących 290,5 mln dni absencji, zarówno z powodu choroby własnej, jak i opieki nad członkiem rodziny. W przypadku osób ubezpieczonych w ZUS było to odpowiednio 25,6 mln zaświadczeń i 254,5 mln dni absencji. Z powodu własnej choroby ze zwolnienia skorzystało około 7,18 mln ubezpieczonych. Łączne wydatki na zasiłki chorobowe i opiekuńcze oraz wynagrodzenia chorobowe wyniosły około 36,83 mld zł.

Mieszkańcy Kujaw i Pomorza na L4. 6,64 miliona dni na zwolnieniach?

Na Kujawach i Pomorzu w zeszłym roku ZUS zarejestrował dokładnie ok. 580 tysięcy zwolnień lekarskich.

Liczba ta przełożyła się na 6,64 miliona dni absencji chorobowej mieszkańców tego regionu.

Eksperci Conperio zakładają, że możliwość legalnego łączenia zwolnienia lekarskiego z jednego tytułu ubezpieczenia z pracą z drugiego może zwiększyć zainteresowanie korzystaniem z L4. Aby zobrazować potencjalną skalę ryzyka finansowego, przygotowali hipotetyczny scenariusz wzrostu wydatków o 33 proc., przyjmując jako punkt odniesienia odsetek nieprawidłowości wykrywanych podczas kontroli.

W takim scenariuszu dodatkowe obciążenia wyniosłyby około 12,15 mld zł rocznie, z czego 7,47 mld zł przypadłoby na FUS, a 4,68 mld zł na pracodawców i FGŚP.

Łączne wydatki wzrosłyby z 36,83 mld zł do blisko 49 mld zł.

To scenariusz warunkowy, a nie prognoza. Nie oznacza, że nowe przepisy spowodują wzrost wydatków o 33 proc., lecz obrazuje skalę potencjalnych obciążeń finansowych przy przyjętych założeniach.

Przepisy przewidują utratę prawa do zasiłku w przypadku wykonywania pracy zarobkowej podczas zwolnienia lekarskiego, a od kwietnia doprecyzowano zasady ich stosowania.

- Nie twierdzimy, że od stycznia wydatki automatycznie wzrosną o ponad 12 mld zł. Pokazujemy, jak kosztowne może być zwiększenie liczby dni absencji. Nowe przepisy mogą umożliwić legalne łączenie L4 w jednym miejscu z pracą w drugim, ale nie oznacza to, że system powinien rezygnować z kontroli. Nawet legalnie wykorzystywane zwolnienia chorobowe oznaczają ogromne wydatki, które ponoszą pracodawcy i system ubezpieczeń społecznych - podkreśla Mikołaj Zając.

Obawy ekspertów rynku pracy wynikają także z doświadczeń kontrolnych. W 2025 roku firma przeprowadziła ponad 33 300 kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Według „Barometru Absencji Chorobowej 2025" w 33 proc. skontrolowanych przypadków stwierdzono nieprawidłowości, m.in. nieobecność pod wskazanym adresem lub podejmowanie czynności mogących utrudniać leczenie.

Co ze zwolnieniami lekarskimi wystawianymi online?

- Dodatkowym wyzwaniem pozostają zwolnienia wystawiane po konsultacjach online. W naszej praktyce zetknęliśmy się z przypadkiem lekarza, który w ciągu jednego miesiąca wystawił ponad 160 L4 pracownikom jednego zakładu produkcyjnego. Sprawdziliśmy również możliwość uzyskania płatnego zwolnienia przez telefon, a sprawę zgłosiliśmy organom ścigania - dodaje Mikołaj Zając.

ŚLEDZTWO

Wystawiała orzeczenia lekarskie bez badania? Usłyszała 25 zarzutów

Maciej Czerniak

Małgorzata I. miała 25 razy poświadczyć nieprawdę w orzeczeniach lekarskich dla pracowników zatrudnionych w firmie budowlanej z Kcyni. Według śledczych z Szubina, robiła to za pieniądze.

Sprawę dotyczącą lekarki Małgorzaty I. nadzoruje obecnie Prokuratura Rejonowa w Szubinie. Podejrzana usłyszała już 25 zarzutów.

Chodzi o przestępstwa, które w kodeksie karnym zostały ujęte w artykule 271. Za poświadczanie nieprawdy w dokumentach grozi od 6 miesięcy nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Śledztwo zostało wszczęte w dniu 13 maja 2026 roku. „Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Małgorzata I., będąc osobą uprawnioną do wystawiania orzeczeń lekarskich o zdolności pracowników do wykonywania pracy, miała 25-krotnie dopuścić się poświadczenia nieprawdy w dokumentach mających znaczenie prawne poprzez wystawianie orzeczeń lekarskich dla pracowników zatrudnionych w firmie budowlanej z Kcyni" - czytamy w komunikacie Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

- Przestępny proceder polegał na rzekomym przeprowadzaniu badania lekarskiego u pracowników przedsiębiorstwa przez kobietę oraz stwierdzaniu braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez nich pracy na określonym stanowisku, podczas gdy w rzeczywistości osoby te wcale nie zgłaszały się na wizytę - mówi prok. Monika Blok-Amenda, zastępująca rzecznika prasowego bydgoskiej prokuratury okręgowej. - W zamian miała ona otrzymywać korzyści majątkowe.

W toku wykonanych czynności ustalono, że pracownicy firmy budowlanej byli dopuszczani do pracy bez przeprowadzonych badań wstępnych, a pracodawca w sposób nielegalny uzyskiwał od lekarza sfałszowane orzeczenia lekarskie.

Podejrzana nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów zabronionych i odmówiła składania wyjaśnień.

Jak dowiadujemy się w prokuraturze, „celem zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, prokurator wydał wobec Małgorzaty I. postanowienie o zastosowaniu wolnościowych środków zapobiegawczych w postaci dozoru policji, zakazie kontaktowania się z uczestnikami postępowania oraz zawieszenia w wykonywaniu zawodu lekarza w zakresie medycyny pracy".

Śledztwo w sprawie pozostaje rozwojowe.

eprasa.pl 28a07221e9

SPOŁECZEŃSTWO

Kolejka rodziców zastępczych raczej się nie ustawia

Maciej Czerniak

Nie adopcja, a po prostu opieka zastępcza. - Brakuje kandydatów gotowych podjąć się misji rodzicielstwa zastępczego - podkreśla Marta Frankowska z MOPS w Bydgoszczy. Dlatego tak ważne jest informowanie o potrzebach dzieci, które czekają na nowy dom.



FOT.123RF

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej stara się nagłośnić problem

W Bydgoszczy na umieszczenie w rodzinnej pieczy zastępczej, zgodnie z postanowieniem Sądu Rodzinnego czeka 17 dzieci. Liczba ta na pierwszy rzut oka nie wydaje się duża, ale to tylko pozorne wrażenie. Problem polega na systemowych niedoskonałościach zapewniania opieki dzieciom.

- Wciąż mierzymy się z głębokim deficytem kandydatów gotowych podjąć się misji rodzicielstwa zastępczego, co stanowi jedno z kluczowych wyzwań współczesnego systemu pieczy zastępczej - mówi Marta Frankowska, rzeczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy.

To forma opieki nad dzieckiem, które z powodu trudnej sytuacji rodzinnej nie może wychowywać się w domu rodzinnym. Jak wskazano w poradniku opublikowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jest to rozwiązanie tymczasowe, „które ma zagwarantować dziecku bezpieczne, stabilne środowisko – pełne ciepła, troski i wsparcia".

Warto zaznaczyć, że piecza zastępcza nie jest adopcją – rodzic zastępczy nie staje się prawnym opiekunem dziecka. „To rola szczególna – towarzyszenie dziecku w jednym z najtrudniejszych okresów jego życia, wspieranie jego rozwoju, pomoc w odbudowie zaufania i poczucia wartości" - informuje ministerstwo.

Środek ostateczny

Jak informuje resort, umieszczenie dziecka poza rodziną naturalną powinno stanowić środek ostateczny, stosowany gdy dobro dziecka jest zagrożone. „Dziecko umieszcza się w pieczy zastępczej do czasu zaistnienia warunków umożliwiających jego powrót do rodziny albo do czasu umieszczenia go w rodzinie adopcyjnej" - czytamy. Jednakże dla dobra dziecka możliwe jest pozostawienie go w długoterminowym rodzinnym środowisku zastępczym do usamodzielnienia.

Z poradnika MRPiPS: „Na rodzinie zastępczej lub prowadzącym rodzinny dom dziecka spoczywa obowiązek, a jednocześnie prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem, jego wychowania i reprezentowania, w szczególności w przedmiocie dochodzenia świadczeń przeznaczonych na zaspokajanie jego potrzeb". Pozostałe obowiązki i prawa wynikające z władzy rodzicielskiej należą do rodziców dziecka.

Problemowi poświęcona była konferencja zorganizowana przez bydgoski MOPS. Spotkanie w ramach w ramach projektu „Rodzina w Centrum – Etap I" odbyło się pod koniec października. Uczestniczyli w nim eksperci, specjaliści, przedstawiciele instytucji oraz rodzice zastępczy. Wykłady i dyskusje stanowiły okazję do wymiany wiedzy i doświadczeń, a także rozmów na temat potrzeb dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Obecnie w Bydgoszczy działa 236 spokrewnionych rodzin zastępczych, które sprawują opiekę nad 307 dziećmi. Jest 97 rodzin niezawodowych ze 131 podopiecznymi. Z kolei rodzin stanowiących rodzinny dom dziecka działa 9 (opieka nad 61 dziećmi).

Chętnych brak

Ponadto istnieją również zawodowe rodziny zastępcze pełniące funkcję Pogotowia Rodzinnego. Jest ich 10 i opiekują się 42 dzieci. Do tego warto dodać kolejnych 10 zawodowych rodzin tzw. zwykłych z 22 dziećmi, a także 3 rodziny zawodowe zastępcze specjalistyczne. Na tych ostatnich ciąży wyjątkowa odpowiedzialność, bo zajmują się 7 dziećmi z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

- Właściwie nie ma tygodnia, by sądy nie wydawały kolejnych postanowień o umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej - zaznacza Marta Frankowska. - Niestety, w parze z tą lawinowo rosnącą liczbą nie idzie liczba nowych opiekunów. Dlatego robimy wszystko, co w naszej mocy i wykorzystujemy każdą okazję, aby temat pieczy zastępczej nie zniknął z przestrzeni publicznej. Budowanie wrażliwości i świadomości społecznej to dziś nasz absolutny priorytet.©℗

REKLAMA 0011612379

WÓJT GMINY DRAGACZ
RIF.6721.1.2026

Dragacz, 16.11.2026 r.

Gmina Dragacz
Otwarta na inwestycje!

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DRAGACZ

o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 117/8 i 117/4, obręb Dolna Grupa, gm. Dragacz, oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu w dniu 13 sierpnia 2026 r. przez Radę Gminy Dragacz uchwały Nr XXVII/181/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 117/8 i 117/4, obręb Dolna Grupa, gm. Dragacz.

Wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w terminie **21 dni** od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia:
1) w postaci papierowej – poprzez złożenie w siedzibie Urzędu Gminy Dragacz, Dragacz 7A, 86-134 Dragacz, lub przesłanie pocztą na adres: Dragacz 7A, 86-134 Dragacz,
2) w postaci elektronicznej – na adres poczty elektronicznej: ug@dragacz.pl,
3) za pośrednictwem e-Doręczeń – na adres: AE:PL-64609-39472-EEJFD-15.

Wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego należy wnosić na formularzu „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego", którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz jest dostępny w Urzędzie Gminy Dragacz oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dragacz (https://bip.dragacz.pl).

Wnioskodawca podaje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile go posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, jeżeli wniosek jej dotyczy, oraz wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości. Może również podać dodatkowe dane kontaktowe.

Udział społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko

Uwagi i wnioski dotyczące ochrony środowiska i przewidywanego oddziaływania ustaleń projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko można przekazywać na wskazane poniżej adresy w terminie **21 dni** od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia:
1) w formie pisemnej – w siedzibie Urzędu Gminy Dragacz, Dragacz 7A, 86-134 Dragacz, albo przesłać pocztą na adres: Dragacz 7A, 86-134 Dragacz,
2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Dragacz, Dragacz 7A, 86-134 Dragacz,
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym – na adres poczty elektronicznej: ug@dragacz.pl,
4) za pośrednictwem e-Doręczeń – na adres: AE:PL-64609-39472-EEJFD-15.

Dla takich uwag i wniosków, w zakresie odnoszącym się do procedury środowiskowej, nie wymaga się formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Z niezbędną dokumentacją sprawy, dostępną na obecnym etapie procedury, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dragacz, Dragacz 7A, 86-134 Dragacz, w godzinach pracy Urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Dragacz. Informacja o sposobie rozpatrzenia uwag i wniosków oraz dalszych etapach procedury będzie udostępniana w sposób przewidziany właściwymi przepisami.

Po sporządzeniu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko zostanie zapewniona możliwość zapoznania się z dokumentami i uczestnictwa w konsultacjach społecznych, zgodnie z odrębnymi wymaganiami obu procedur.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości w sposób określony w art. 8h ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w tym poprzez publikację w prasie, wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Dragacz, zamieszczenie na stronie internetowej gminy (www.dragacz.pl), w Biuletynie Informacji Publicznej (https://bip.dragacz.pl), w sposób zwyczajowo przyjęty w gminie oraz poprzez udostępnienie wymaganych informacji w Rejestrze Urbanistycznym.

WÓJT GMINY DRAGACZ

REKLAMA 0011612413



Z okazji
70. urodzin
Jadwigi Kaniewskiej

ŻYCZENIA WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO.

Niech każdy dzień dostarcza radości
i uśmiech zawsze w sercu gości.
Niech problemy Cię omijają,
a wszyscy bardzo Cię kochają.

Życzenia składają

Córka Magda z Rodziną,
Córka Aleksandra z Rodziną,
Syn Jarek z Rodziną,
Siostra Henryka z Rodziną,
Siostra Halina z Rodziną,
Brat Władysław z Rodziną

eprasa.pl 28a07221e9

FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

POLITYKA

Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

Dorota Kowalska





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tlicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

Kraków

Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

Bezpieczeństwo

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych

PROF. MARCIN ŚLĘZAK, szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 28a07221e9

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

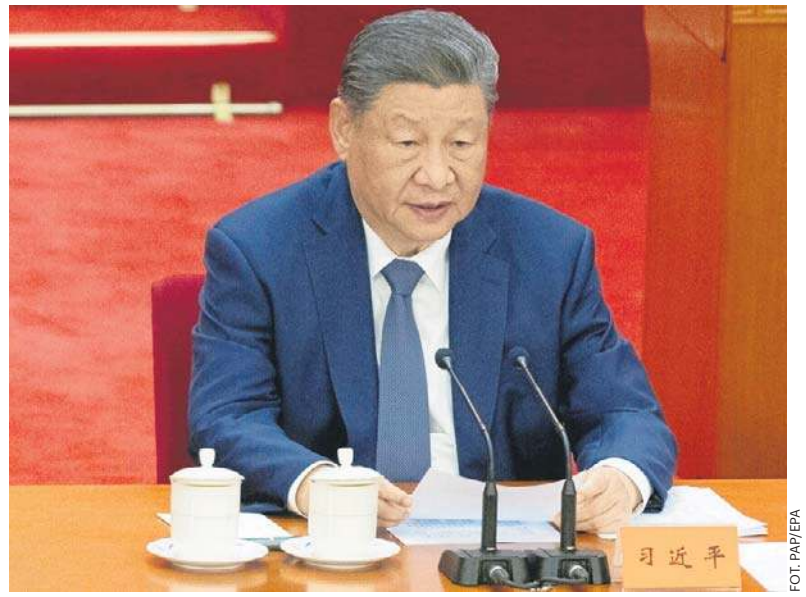
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 28a07221e9

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
Daniel Dreyer, tel. 697 772 052 (10-14)

FINANSE

Władze zaciągają trzy pożyczki na łączną kwotę ponad 72 mln zł

Aleksandra Pasis

Długoterminowej pożyczki udzielić ma Bank Gospodarstwa Krajowego. Pieniądze mają zostać przeznaczone na inwestycje w infrastrukturę drogową. Spłacać zobowiązanie samorząd zamierza do 2046 roku.

Zaciągnięte pożyczki posłużą na realizację projetów:
● budowa drogi łączącej ul. Portową z ul. Hallera - 8 mln zł
● budowa drogi łączącej ul. Waryńskiego z ul. Dworcową po terenach PKP - 16, 3 mln zł
● przebudowa ul. Dworcowej od zajezdni MZK do ronda wraz z węzłem multiomodalnym - 48 mln zł

Pożyczka ma być uruchomiona w trzech transzach w ciągu najbliższych trzech lat. I tak:
● w 2027 roku: 3,3 mln zł na drugi projekt ● w 2028 roku: 45 mln zł rozdzielona w różnych częściach na wszystkie trzy projekty ● w 2029 roku: 24 mln zł na trzeci projekt.

Na każdą z wyżej wymienionych inwestycji, planowane jest zawarcie odrębnej umowy.

Okres spłaty pożyczki ustalono na lata 2029 - 2046 rok. Pieniądze mają pochodzić z BGK-u, a ściślej z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Jest to program przeznaczony na inwestycje wzmacniającebezpieczeństwo państwa, w tym infrastrukturę ochronną, cyberbezpieczeństwo, projekty dualuse oraz rozwój przemysłu obronnego.

Ponadto pożyczka jest udzielana na finansowanie działań inwestycyjnych w ramach finansowania deficytu budżetowego.

Dodajmy: zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Grudziądza z końca października br. prezydent został upoważniony do zaciągnięcia pożyczki na sfinansowanie planowanego deficytu do wysokości 200 mln zł. ©℗

ŚRODOWISKO

Odpad słomy OPEC-u trafia do Parku? Spółka: - Do rolnika

Aleksandra Pasis

Pan Jacek alarmuje: - OPEC wywozi nielegalnie odpad słomy do Parsk. To teren Krajobrazowego Parku Łosiowe Góry! Spółka dementuje: - To posesja rolnika.

Okazuje się, że słoma stanowi nawóz pod przyszłe rolnicze uprawy.

Z wyjaśnień jakie otrzymaliśmy od spółki OPEC wynika, że sprawa dotyczyła usługi zagospodarowania słomy nie nadającej się do wykorzystania w celach ciepłowniczych ponieważ zamokła (głównie dolne frakcje) podczas tegorocznych wiosennych roztopów.

Zamokłe tony słomy

- Odbiorcą około 250 ton słomy jest właściciel gruntu w Parskach, który uzgodnił z firmą miejsce zagospodarowania słomy na swoim polu (na pozostałościach po uprawie kukurydzy) - tłumaczy Marek Baranowski, kierownik działu marketingu OPEC-u. - Słoma pozostaje w ten sposób w rolniczym wykorzystaniu. Gospodarze stosują ją jako naturalny materiał organiczny pod przyszłe uprawy.



FOT. NADESŁANE

OPEC nie wywiózł zamokłej słomy do Parku Łosiowe Góry, a na posesję rolnika z którym ma umowę

Warte podkreślenia jest to, że pozostałości słomy, które zostały przekazane rolnikowi, nie stanowią odpadu w myśl ustawy o odpadach.

OPEC posprzątał pas drogowy i chodnik

- Dodatkowo chcemy zauważyć, że po transporcie słomy pas drogowy oraz chodnik zostały oczyszczone z zanieczyszczeń powstałych podczas realizacji usługi - twierdzi Marek Baranowski.

Grupa OPEC zapewnia, że dokłada wszelkich starań, aby minimalizować potencjalny negatywny wpływ naszej działalności zarówno na środowisko, jak i na jakość życia mieszkańców Grudziądza i okolic.

- Cały czas pracujemy nad optymalizacją procesu logistyki i magazynowania słomy. Od dwóch lat inwestujemy w technologię okrywania stogów. Wszystkie podejmowane przez nas działania mają na celu ograniczenie ryzyka i skutków tego typu sytuacji losowych jak zamoknięcie słomy - zaznacza Marek Baranowski.

Jak w rozmowie z „Pomorską" przyznał st. asp. Łukasz Kowalczyk z Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu, funkcjonariusze podejmowali w tej sprawie interwencję. Na miejscu dzielnicowy ustalił dokładnie to samo, co wynika z przedstawionych wyżej informacji OPEC-u. ©℗

NAGRODA

Pielęgniarki wzorowo prowadzą hospicjum

Aleksandra Pasis

Centrum Opieki Medycznej, które prowadzi Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Toruniu zostało nagrodzone podczas Forum Rynku Zdrowia.

Wyróżnienie w kategorii „Menedżer Roku" w imieniu OIPiP w Toruniu odebrali podczas uroczystej gali Tomasz Krzysztyniak, przewodniczący oraz Małgorzata Kufel, wiceprzewodnicząca OIPiP w Toruniu.

Nagroda została przyznana, jak czytamy: „ (...) za Centrum



FOT. NADESŁANE

Tomasz Krzysztyniak i Małgorzata Kufel

Opieki Medycznej prowadzone przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych, które udowadnia, że można z powodzeniem łączyć troskę o pacjenta z odpowiedzialnym zarządzaniem." - Cieszę, że oprócz pacjentów i ich rodzin, naszą działalność zauważyła branża medyczna - przyznaje Małgorzata Kufel. - Ta Nagroda to piękne zwieńczenie pielęgniarskiej pracy. ©℗

KRÓTKO

Akcja

Szlachetna Paczka: Można pomóc rodzinom z Grudziądza

W sobotę, 14 listopada Szlachetna Paczka otworzyła bazę z rodzinami potrzebującymi pomocy. Znalazły się w niej 54 rodziny z Grudziądza i kilka z okolic. Każdy z nas indywidualnie lub z grupą przyjaciół może zostać darczyńcom i sprawić, że święta Bożego Narodzenia będą radośniejsze dla samotnych, schorowanych bądź wielodzietnych rodzin. Wolontariusze Szlachetnej Paczki już zrobili rozeznanie i w opisach rodzin zamieścili najpilniejsze potrzeby. Chętni by stać się mikołajami muszą wejść na stronę internetową Szlachetnej Paczki i wybrać z bazy rodzinę, a następnie kompletować prezenty. Na każdym etapie wsparciem mogą być wolontariusze - a w Grudziądzu jest ich 18, którzy dokładnie znają potrzeby rodzin objętych akcją. Weekend cudów - czyli wręczania paczek 12 i 13 grudnia.

Koncert

Zaśpiewa Ania Rusowicz

W piątek, 20 listopada w teatrze zaśpiewa Ania Rusowicz. Jak zapowiadają organizatorzy, to będzie poruszająca muzyczna i nostalgiczna podróż przez najpiękniejsze utwory legend polskiej sceny – takich jak Anna German, Irena Santor, Ada Rusowicz, Anna Jantar – w nowych, świeżych i pełnych emocji interpretacjach. Koncert o godz. 19. Bilety są po 90 - 110 zł. Można kupić także online:Bilety24.pl **(OPRAC. PA)**



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Gmina Grudziądz

To było retro show w GOK-u w Małym Rudniku

Usłyszeliśmy znane i lubiane piosenki, które powstały w XX-leciu międzywojennym w kapitalnym wykonaniu zespołu Artes Ensemble pod dyrekcją artystyczną Andrzeja Janaszka. Był to wieczór pełen radości i wspomnień. Całość została okraszona kabaretowo - filmową oprawą każdego z utworu. A zabrzmiały m.in. piosenki z repertuaru Mieczysława Fogga, Hanki Ordonówny, Eugeniusza Bodo. **(PA)**

eprasa.pl 28a07221e9

ZWIERZĘTA

Każdy z nas może pomóc schronisku. Wystarczą drobne wpłaty i nasze głosy

Joanna Maciejewska

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu bierze udział w konkursie „Łap dotacje na Organizacje!", w którym główna wygrana to aż 100 tysięcy złotych. Schronisko uczestniczy też w internetowym głosowaniu, w którym nagrodą jest duża ilość karmy dla kotów.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu opiekuje się psami i kotami, które nie mają własnych domów. Obecnie przebywa w nim ok. 200 psów i 350 kotów, co - jak zaznacza placówka - generuje duże koszty. Schronisko różnymi sposobami stara się pozyskiwać dodatkowe fundusze, m. in. organizując bazarki, licytacje internetowe czy stacjonarnie kiermasz książek.

Obecnie placówka mieszcząca się przy ul. Przybyszewskiego bierze udział w dwóch akcjach, które mogą wesprzeć ich czworonożnych podopiecznych. Proszą mieszkańców o pomoc, zarówno w zbiórce, jak i rozpowszechnianiu i udostępnianiu informacji o konkursach w mediach społecznościowych.

„Łap dotacje na Organizacje!" - to pierwszy z konkursów, w których udział bierze obecnie toruńskie schronisko. Konkurs organizowany jest przez „Ratujemy Zwierzaki". Główna wygrana to 100 000zł, ale nagrody pieniężne otrzyma w sumie 40 fundacji i schronisko bardzo chciałoby znaleźć się w tym gronie.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Schronisko ma obecnie pod opieką 350 kotów

- Dobrze wiemy, że na Waszą pomoc możemy liczyć ZAWSZE! Rok temu Torunianie (oraz nasi Przyjaciele spoza grodu Kopernika) pokazali, na co nas stać i zmobilizowali się w głosowaniu na nasze schronisko w akcji „Miska Pełna Dobra" - może to powtórzymy? Przyznamy, że o głównej wygranej, czyli 100 000 zł, nawet nie śmiemy marzyć, ale „zwycięzców" będzie w sumie 40 i bardzo byśmy chcieli znaleźć się w ich gronie! Prosimy o wpłaty, ale też o udostępnianie zbiórki i informowanie o niej swoich znajomych - apeluje Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu.

Na czym polega konkurs? W tym przypadku nie jest istotna wysokość wpłacanej kwoty, ale liczba wpłat.

- Wystarczy wpłacić przysłowiową złotówkę, by pomóc. Wierzymy, że uda się zjednoczyć nas wszystkich, jak w grudniu rok temu! - zaznacza Lena Kowalewska ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu.

Zbiórka trwać będzie do 2 grudnia 2026 roku. Jej celem jest kastracja kotów środowiskowych. - Nasza schroniskowa kociarnia „pęka w szwach" i jesteśmy pewni, że za rok o tej porze będziemy w podobnej sytuacji... Jedyne, co my, jako fundacja, możemy zrobić, aby temu zapobiec, to masowe przeprowadzanie zabiegów kastracji i właśnie na to teraz zbieramy - informują organizatorzy na stronie zbiórki.

Toruńskie schronisko bierze obecnie udział również w innym głosowaniu - w 14. edycji akcji Nakarm Koty z Cote! Internetowe głosowanie, w którym osobny pełnoletnie mogą oddać jeden głos dziennie, potrwa do 22 grudnia 2026 roku. Szczegóły głosowania dostępne są w mediach społecznościowych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu.

©℗

NOWI W OGRODZIE

Wilki z Holandii zamieszkały w Toruniu

Justyna Wojciechowska-Narloch

Pampasowce grzywiaste lub inaczej wilki grzywiaste zamieszkały na Bydgoskim Przedmieściu w Toruniu. To nowe zagrożone wyginięciem zwierzęta w Ogrodzie Zoobotanicznym. Przyjechały do nas z Holandii.

Mają długie nogi i grzywy, które stroszą w momencie zagrożenia. Wyglądają trochę jak skrzyżowanie lisa z wilkiem. To pampasowce grzywiaste zwane też wilkami grzywiastymi.

Od 3 listopada są mieszkańcami Ogrodu Zoobotanicznego przy ul. Bydgoskiej 7 w Toruniu. Przyjechały do nas z Dierenpark Zie-ZOO w Volkel w Holandii. To bracia, którzy przyszli na świat 15 kwietnia br. Ich ojcem jest 2-letni samiec Bruno, a matką 6-letnia Juba. Młode pampasowce zamieszkały w dawnym wybiegu niedźwiedzi himalajskich, który został wcześniej w pełni przystosowany do ich potrzeb. - Kiedy odeszła Wolta, nasza niedźwiedzica, długo zastanawialiśmy się nad gatunkiem, który mógłby zająć jej miejsce. Padło na pampasowce grzywiaste, które są zwierzętami niezwykłymi, a nasz wybieg po robotach adaptacyjnych będzie dla nich idealnym miejscem - opowiada Beata Gęsińska, dyrektorka Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu. - Specjalnie dla nich dawna gawra została ocieplona, zamontowano w niej ogrzewanie i wentylację, a basen na wybiegu został spłycony. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, bo to miejsce od razu spodobało się pampasowcom. Nie było problemu, żeby wyszły ze swojego domku, niemal zaraz zaczęły jeść.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Jeden z braci na wybiegu w toruńskim Ogrodzie Zoobotanicznym

W naturze występują tylko w w Brazylii, Paragwaju, Boliwii i Argentynie. Upodobały sobie tamtejsze pampy, czyli wielkie kompleksy roślinności trawiastej. To właśnie dlatego wilki grzywiaste wykształciły tak długie kończyny. Długie łapy ułatwiają im poruszanie się w wysokiej trawie. Dzięki nim zwierzę może sięgać wzrokiem ponad zarośla, dzięki czemu lepiej orientuje się w terenie i może w porę dostrzec potencjalną ofiarę lub zareagować na zagrożenie.

- Bracia wychowali się w zoo w Holandii, które było zlokalizowane bardzo blisko lotniska. Od urodzenia więc słyszeli startujące i lądujące samoloty. Nasze tramwaje, które przejeżdżają niedaleko ich wybiegu, nie robią na nich więc żadnego wrażenia - dodaje Beata Gęsińska.

Choć pampasowce należą do rodziny psowatych i są drapieżnikami, to sporą część ich diety stanowią owoce i warzywa. W Toruniu zajadają się jabłkami, gruszkami, pomidorami i marchewką. W ich menu są także króliki, myszy i szczury (kupowane przez ogród w specjalistycznych punktach w formie mrożonej).

- Nasi bracia mają iście wilczy apetyt, co nas cieszy - mówi dyrektorka ogrodu. - Na razie uczymy się tego gatunku, przyglądamy się i staramy, by było zwierzętom u nas jak najlepiej. W przyszłości chcielibyśmy wymienić jednego z samców na samicę i dochować się młodych. Ale jak to wszystko będzie wyglądało, czas pokaże.

Już wkrótce opiekunowie pampasowców grzywiastych będą je uczyć przychodzenia do domku na wybiegu na gwizdek. Dźwięk gwizdka mają kojarzyć z czekającym na nie jedzeniem.

Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do wielu dużych psowatych, pampasowce nie tworzą stad. Łączą się w pary, ale samiec i samica przebywają razem tylko w okresie rozrodczym.

©℗

REKLAMA 0011612102

Wójt Gminy Brodnica

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Brodnica

Działki położone w obrębie wsi Wybudowanie Michałowo, zapisane w KW TO1B/00002125/9.

Zgodnie z obowiązującym planem ogólnym Gminy Brodnica, przyjętym uchwałą nr XXII/134/26 Rady Gminy Brodnica z dnia 24 sierpnia 2026 r., działki położone są w strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną (SJ).

Dla każdej z działek wydana została decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędną infrastrukturą. Termin ważności wydanych decyzji o warunkach zabudowy mija 30 maja 2031 r. Dla ww. działek projektowany jest wodociąg.

1) Działka nr 2020/1 o pow. 0,1185 ha – cena wywoławcza – 189 000,00 zł (brutto).
Termin i miejsce przetargu: 17 grudnia 2026 r. godz. 10.00.
2) Działka nr 2020/8 o pow. 0,1146 ha - cena wywoławcza – 182 000,00 zł (brutto).
Termin i miejsce przetargu: 17grudnia 2026 r. godz. 10.15.
3) Działka nr 2020/2 o pow. 0,1000 ha - cena wywoławcza – 169 000,00 zł (brutto).
Termin i miejsce przetargu: 17 grudnia 2026 r. godz. 10.30.
4) Działka nr 2020/7 o pow. 0,1000 ha - cena wywoławcza – 169 000,00 zł (brutto).
Termin i miejsce przetargu: 17 grudnia 2026 r. godz. 10.45.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Brodnica, ul. Mazurska 13, sala 105.

Podane ceny są cenami brutto - zawierają VAT.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia **14.12.2026 r.** na wskazany numer działki. Za prawidłowo wpłacone wadium uznaje się wpływ środków na rachunek w podanym terminie. Wadium w gotówce należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Brodnica - **PNB Paribas Bank Polska nr 87 2030 0045 1110 0000 0202 2250**. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się lub niestawienia do zawarcia umowy uczestnika, który przetarg wygrał, wpłacone przez niego wadium przepada na rzecz sprzedającego. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Nieruchomości sprzedawane są wg danych ewidencyjnych i w razie potrzeby wznowienia granic prace geodezyjne odbywają się staraniem i na koszt nabywcy.

Przed przystąpieniem do przetargu konieczne jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości przez uczestnika przetargu, a w przypadku:
- osoby prawne podlegające wpisom do rejestrów, powinny przedłożyć aktualny wypis z KRS wydany w ciągu ostatnich trzech miesięcy. W przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika oprócz aktualnego wypisu z KRS powinny przedłożyć pełnomocnictwo upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego z notarialnie poświadczonym podpisem mocodawcy,
- małżonków do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu odpłatnego nabycia nieruchomości. Pełnomocnictwo do czynności przetargowych i nabycia w drodze umowy notarialnej powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego, natomiast do czynności przetargowych dopuszczalne jest pełnomocnictwo współmałżonka w formie pisemnej z poświadczonym notarialnie podpisem,
- pełnomocników osób fizycznych oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego.

Szczegółowych informacji na niniejszy temat można uzyskać w Urzędzie Gminy Brodnica, ul. Mazurska 13, w dniu urzędowania, pok. 311, lub telefonicznie pod nr 56 49 416 34.

Brodnica, 16.11.2026 r.

Wójt Gminy Brodnica
/-/ Adam Zalewski

eprasa.pl 28a07221e9

HISTORIA

Bezcenny medal z Torunia trafi do Ossolineum

Daniel Ludwiński

W połowie września na aukcji Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk sprzedano prawdziwy skarb z toruńskiej mennicy - jedyny istniejący złoty medal Jana II Kazimierza. Cena ponad 1,7 miliona złotych była znana od początku, ale teraz dowiedzieliśmy się, gdzie trafi unikatowy medal.



FOT. ANTYKWARIAT NUMIZMATYCZNY NIEMCZYK

Ten medal w swoich rękach miał król Jan II Kazimierz

Wrześniowa aukcja była wydarzeniem, jakie zdarza się rzadko. I choć o historycznej mennicy w Toruniu napisano już wiele, poświęcona jej publikacja Mariana Gumowskiego jest do dzisiaj prawdziwą biblią dla numizmatyków, a praktycznie na każdej ważnej aukcji monet w Polsce licytowane są monety pochodzące z Torunia, to i tak ostatnia licytacja była czymś, co zelektryzowało nie tylko kolekcjonerów.

Warszawski Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk wystawił na sprzedaż złoty medal Jana II Kazimierza wybity w Toruniu z okazji odzyskania miasta z rąk szwedzkich w trakcie potopu. Jak już podkreślaliśmy w „Nowościach" we wrześniu, tuż po zakończonej licytacji, na aukcji znalazła się nie moneta, a właśnie medal - jeden jedyny taki egzemplarz. Numizmat upamiętniał radosne chwile i trafił wprost do króla, którego portret zresztą przedstawia po swojej jednej stronie, a po drugiej ma panoramę naszego miasta.

- To obiekt klasy muzealnej, numizmat, który był w królewskich rękach. Egzemplarz jedyny znany na rynku, jedyny, który kiedykolwiek się na rynku pojawił i jedyny, który istnieje do dzisiaj. Nie ma go w żadnym muzealnym zbiorze. Jan II Kazimierz otrzymał ten właśnie medal do rąk własnych - podkreślał wówczas Michał Niemczyk z Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk.

Tuż po licytacji ogłoszono, że osiągnięta cena to 1 450 000 złotych, do której należało jednak doliczyć prowizje i opłaty aukcyjne - razem z nimi finalną kwotą było 1 740 000 złotych. To oczywiście nowy rekord, jeśli chodzi o jakikolwiek numizmat związany z Toruniem.

Historyczny medal licytowano poprzednio już w 2012 roku - za kwotę 900 tysięcy złotych trafił wtedy w ręce prywatnego kolekcjonera. Obecnie wiadomo już, że tegoroczna licytacja zakończyła się inaczej i w kolejnych latach dalszej sprzedaży już nie będzie. O ile dom aukcyjny początkowo nie zdradzał, kto jest nabywcą, o tyle w środę o zakupie unikatowego numizmatu poinformowało Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum.

- Do muzeum dotarł właśnie najnowszy nabytek. Medal jest wyjątkowy - z uwagi na wagę kruszcu, czyli 175 gramów złota, z uwagi na artystę Jana Höhna Starszego, czyli najwybitniejszego gdańskiego złotnika i medaliera, a także z uwagi na historyczne wydarzenie, jakim jest wypędzenie Szwedów z Torunia - powiedział dr Łukasz Kamiński, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk już wcześniej podkreślał, że medal ma wartość muzealną - jak czas pokazał, toruński skarb faktycznie trafia teraz do muzeum.

- To świadek historii Polski i przedmiot na tyle godny, że aż mi szkoda, że już nie będę pośredniczył przy jego sprzedaży. Cieszę się jednak niebywale, że takie przedmioty o takiej rzadkości trafiają do takiego muzeum - powiedział Michał Niemczyk.

Wspomniany dr Kamiński poinformował również, że zakup medalu przez Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum był możliwy dzięki pozyskaniu dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Co dalej z medalem? W 2026 roku we Wrocławiu rozpoczęła się budowa nowej siedziby Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum - toruński medal będzie zapewne jedną z ozdób przyszłej nowej wystawy. Portal dzieje.pl poinformował również, że już niedługo numizmat ma trafić na kolejną odsłonę wystawy „O! Ossolineum" w obecnym gmachu głównym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przy ul. Szewskiej we Wrocławiu.

©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 28a07221e9

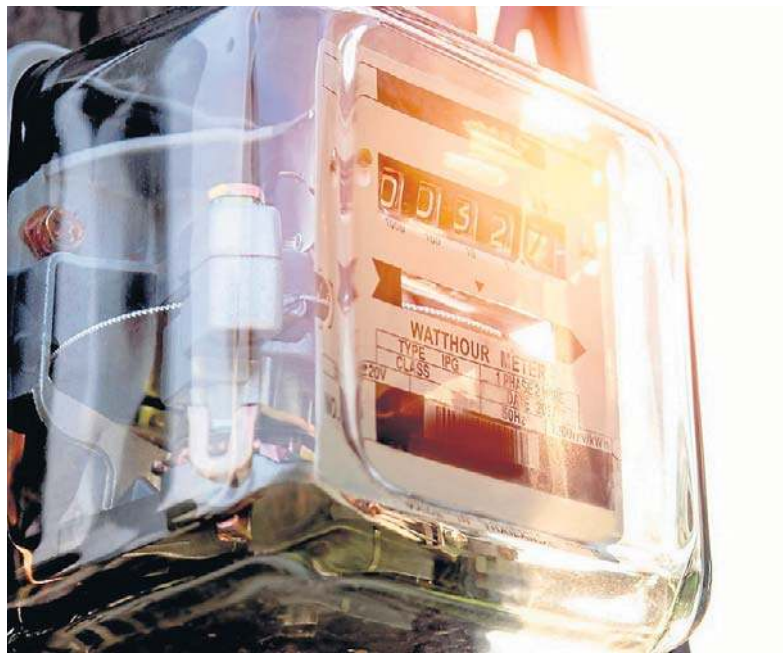
RACHUNKI

Jesteśmy w niechlubnej europejskiej czołówce. Za prąd płacą od nas więcej tylko w Rumunii

Polskie gospodarstwa domowe należą do tych, które najmocniej odczuwają koszty energii elektrycznej w UE.

Maciej Badowski

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty – tłumaczy Strefie Biznesu Paulina Grądzik z Konfederacji Lewiatan. Zdaniem przedstawicieli rynku trwałe obniżenie rachunków wymaga przede wszystkim inwestycji w nowe źródła energii, magazyny i sieci, a nie kolejnych interwencji cenowych.



FOT. 123RF

Eksperci studzą jednak oczekiwania na szybki spadek rachunków

Polska w europejskiej czołówce drogiego prądu

Dane Eurostatu pokazują, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska należy do krajów o najwyższych kosztach energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych. Wyprzedza nas jedynie Rumunia.

Oznacza to, że choć same ceny energii nie odbiegają znacząco od unijnej średniej, dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego rachunki stanowią dużo większe obciążenie niż w wielu bogatszych państwach Europy.

– W pierwszej połowie 2026 roku średnie ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w UE spadły o 2,2 proc., do 0,28 euro za kWh, z poziomu 0,29 euro w drugiej połowie 2025 roku. Ceny pozostały jednak znacznie powyżej poziomów sprzed kryzysu energetycznego z 2022 roku. Jednocześnie nieznacznie zmniejszył się udział podatków i opłat w końcowym rachunku. Obniżył się o 0,5 pkt proc., z 28,9 proc. w drugiej połowie 2025 roku do 28,4 proc. w pierwszej połowie 2026 roku – podano w analizie opublikowanej przez Eurostat.

Interwencje cenowe nie rozwiązują problemu

Jak tłumaczy portalowi Strefy Biznesu Paulina Grądzik, zastępczyni Dyrektora ds. Energii, Departament Energii i GOZ, konfederacja Lewiatan, administracyjne ograniczanie cen energii nie powinno być stałym narzędziem polityki państwa.

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty. W praktyce oznacza to odsuwanie w czasie koniecznych zmian strukturalnych, zamiast usuwania rzeczywistych przyczyn wysokich rachunków – podkreśla.

– Interwencja na rynku energii zaburzyłaby mechanizmy rynkowe i osłabiłaby sygnały cenowe niezbędne do podejmowania racjonalnych decyzji inwestycyjnych i ograniczania zużycia energii. To utrudnia budowanie efektywnego i konkurencyjnego rynku, a w dłuższej perspektywie generuje dodatkowe koszty dla całej gospodarki. Nie możemy traktować interwencji cenowych jako stałego instrumentu polityki energetycznej – wskazuje.

W ocenie Grądzik głównym zadaniem państwa powinno być tworzenie warunków do trwałego obniżania kosztów energii. Ekspertka wskazuje tutaj na przyspieszenie inwestycji w nowe moce wytwórcze, rozwój sieci elektroenergetycznych, magazynów energii i mechanizmów elastyczności, a także usuwanie nieuzasadnionych barier regulacyjnych.

– Jeżeli konieczne jest wsparcie odbiorców, powinno ono mieć charakter ukierunkowany – podkreśla.

Wysokie ceny to efekt wieloletnich zaniedbań

Paweł Puchalski, analityk Erste Bank Polska podkreśla, że dane Eurostatu wymagają właściwej interpretacji.

– Ceny energii dla gospodarstw domowych w Polsce zdecydowanie nie są najwyższe w Europie, faktycznie plasując się bardzo nieznacznie powyżej średniej dla Unii Europejskiej. Prawdą jest też z kolei, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska zajmuje drugie miejsce, za Rumunią, co jest z kolei wynikiem krajowej wciąż jeszcze relatywnie niskiej siły nabywczej – wyjaśnia i przypomina, że rachunek za energię to znacznie więcej niż sama cena prądu.

– Na rachunek składa się nie tylko sama energia, ale też dystrybucja, podatki i różnego rodzaju opłaty. Kilkunastoletnie zapóźnienia w budowie źródeł alternatywnych (wiatr na lądzie i morzu, baterie, atom, gaz) implikują wysoką zależność od relatywnie drogiego węgla, który wraz z obciążeniami CO_2 utrzymuje cenę energii w Polsce na podwyższonym poziomie – wyjaśnia Puchalski.

Podobnie sprawę komentuje Michał Stajniak, szef Działu Analiz XTB, który również podkreśla, że dane Eurostatu wymagają jednego doprecyzowania. Jak wyjaśnia, nominalnie polskie gospodarstwa domowe nie płacą za prąd najwięcej w Europie. W pierwszej połowie 2026 r. najdroższa kilowatogodzina była w Irlandii (0,39 EUR), Niemczech i Belgii (po ok. 0,36 EUR), przy średniej unijnej 0,28 EUR.

– Problem widać dopiero po przeliczeniu cen na parytet siły nabywczej (PPS), czyli po uwzględnieniu tego, ile zarabiamy i ile kosztują inne dobra. W tym ujęciu Polska z wynikiem 41,1 PPS za 100 kWh jest druga w UE. Wyprzedza nas tylko Rumunia (46,9), a za nami są Czechy (34,3) i Niemcy (32,4). Innymi słowy, prąd nie jest u nas ekstremalnie drogi w euro, ale wyjątkowo mocno obciąża domowy budżet – wskazuje Stajniak.

Z czego to wynika? Stajniak tłumaczy to przede wszystkim naszym miksem energetycznym, w którym około połowy prądu wciąż produkujemy z węgla i to bloki węglowe najczęściej wyznaczają cenę na giełdzie. Za każdą megawatogodzinę z węgla trzeba kupić uprawnienia do emisji CO_2, więc koszt EU ETS trafia prosto do rachunków.

– Często słychać, że płacimy po prostu za drogie uprawnienia, ale to tylko część prawdy. Drugi problem to sam węgiel. Surowiec z krajowych, głębokich i nierentownych kopalń jest droższy niż importowany, więc nawet bez opłat emisyjnych nasza energia nie byłaby tania. Warto również zwrócić uwagę na wyraźnie droższy gaz ziemny w Europie, który powoduje również wyraźny wzrost ceny krańcowej dla energii elektrycznej – tłumaczy.

To nie koniec, analityk, podobnie, jak Puchalski wskazuje na strukturę rachunku. Jak tłumaczy, według Eurostatu podatki i opłaty to w Polsce 46,9% ceny prądu dla gospodarstw domowych, najwięcej w UE.

– Średnia unijna wynosi 28,4 proc., a w Niemczech 34 proc. W metodologii Eurostatu do tej grupy wliczane są nie tylko VAT i akcyza, ale też opłata mocowa, OZE i kogeneracyjna. Opłata mocowa finansuje utrzymanie w systemie starzejących się elektrowni konwencjonalnych. Od 2026 r. nie obowiązuje już też mrożenie cen na poziomie 500 zł/MWh, więc gospodarstwa płacą pełne taryfy. Warto jednak zwrócić uwagę, że średnia taryfa dla czterech dostawców w Polsce została ustalona nawet poniżej wcześniejszego limitu 500 zł/MWh. W przyszłości będzie to jednak najprawdopodobniej wyżej – wyjaśnia.

Także Puchalski wskazuje na wydatki związane z transformacją sektora elektroenergetycznego. – Co więcej, trzeba pamiętać, że rosnące obciążenia rachunków odbiorców energii opłatami rynku mocy dla nowo budowanych bloków energetycznych również będzie widoczny w polskich cenach energii elektrycznej jeszcze przez ponad dekadę – dodaje.

Czy da się w takim razie przeciwdziałać wysokim cenom dla konsumentów i zrobić coś na wzór CPN? Zdaniem Stajniaka technicznie tak, zresztą jak przypomina, takie sytuacje miały miejsce w latach 2022–2025. – Rachunki były ograniczone przez mrożenie cen oraz obniżony VAT – podaje.

– Najszybsze narzędzia to niższy VAT na energię oraz przeniesienie opłaty mocowej i innych opłat systemowych z faktur do budżetu. Można by je sfinansować np. z wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji. To jednak leczenie objawów, które kosztuje budżet miliardy złotych, a przy jednym z najwyższych deficytów w UE pole manewru jest małe – podkreśla.

Jednocześnie dodaje, że Polska spadłaby w rankingach PPS, ale koszt wytworzenia energii by się nie zmienił. W jego ocenie niewiele dałoby też skupienie sprzedaży prądu w jednym państwowym podmiocie. Rynek detaliczny i tak jest zdominowany przez spółki Skarbu Państwa, a marża sprzedawców to niewielka część rachunku.

– Ceny można administracyjnie obniżyć poprzez redukcję części obciążeń, podobnie jak robiono to w przypadku paliw, ale takie działanie zazwyczaj jest relatywnie znaczącym obciążeniem dla budżetu – podsumowuje Puchalski.

Programy osłonowe pomagają, ale kosztują miliardy

Podobną ocenę przedstawia dr Tomasz Pawlonka, dyrektor Zespołu Badań i Analiz ZBP, wskazując, że wysokie koszty energii rzeczywiście stanowią problem dla wielu gospodarstw domowych.

– Wysokie ceny energii i paliw są dziś poważnym obciążeniem dla wielu polskich rodzin. Dlatego nie możemy lekceważyć sytuacji gospodarstw domowych, dla których rosnące rachunki stanowią coraz większe wyzwanie finansowe – tłumaczy i jako przywołuje jednocześnie doświadczenia programu osłonowego dla paliw.

– CPN jest najbardziej hojnym programem osłonowym w Unii Europejskiej i skutecznie ograniczył wzrost cen paliw. Problem polega jednak na tym, że jest to pomoc bardzo kosztowna, zaadresowana powszechnie, a jej efekty mają charakter przejściowy. Pierwsze dwie edycje programu kosztowały około 5,2 mld zł – wskazuje.

Pawlonka zaznacza, że możliwości finansów publicznych nie są nieograniczone. – Tymczasem obecna sytuacja finansów publicznych istotnie ogranicza możliwości uruchamiania kolejnych programów osłonowych – zaznacza i dodaje, że problem wysokich cen nie dotyczy wyłącznie energii elektrycznej.

– Przed sezonem jesiennym droższe są nie tylko paliwa. Ceny pelletu wzrosły w ciągu roku o ponad 50 proc., wysokie pozostają ceny gazu i węgla. Według Eurostatu ceny energii elektrycznej dla polskich gospodarstw domowych, po uwzględnieniu siły nabywczej były w pierwszym półroczu 2026 roku o około 45 proc. wyższe od średniej unijnej – wymienia.

eprasa.pl 28a07221e9

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...

Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.



G. 20:30

SŁONECZNA. POZA CISZĄ

TVP 1



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 28a07221e9

KRZYŻÓWKA NR 176

Poziomo:

1) urządzenie biurowe z telefonem,
6) grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
11) kalafior lub brukselka,
12) figurowa na lodzie,
13) taniec godowy cietrzewi,
14) ustalony porządek, dyscyplina,
15) oklepane zwroty, komunały,
17) … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
18) Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
19) „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
20) kurort na Mierzei Helskiej,
23) lubelska drużyna koszykówki,
25) wystrzał z wielu luf,
26) „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
27) podłużny pagórek skalny, baraniec,
28) usztywnia złamaną kończynę,
31) ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
34) jest cierpliwy (w porzekadle),
36) rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
37) żołnierz lekkiej jazdy,
38) Najwyższa … Kontroli,
39) katastrofa na szosie,
40) konkurencja w strzelectwie sportowym.

Pionowo:

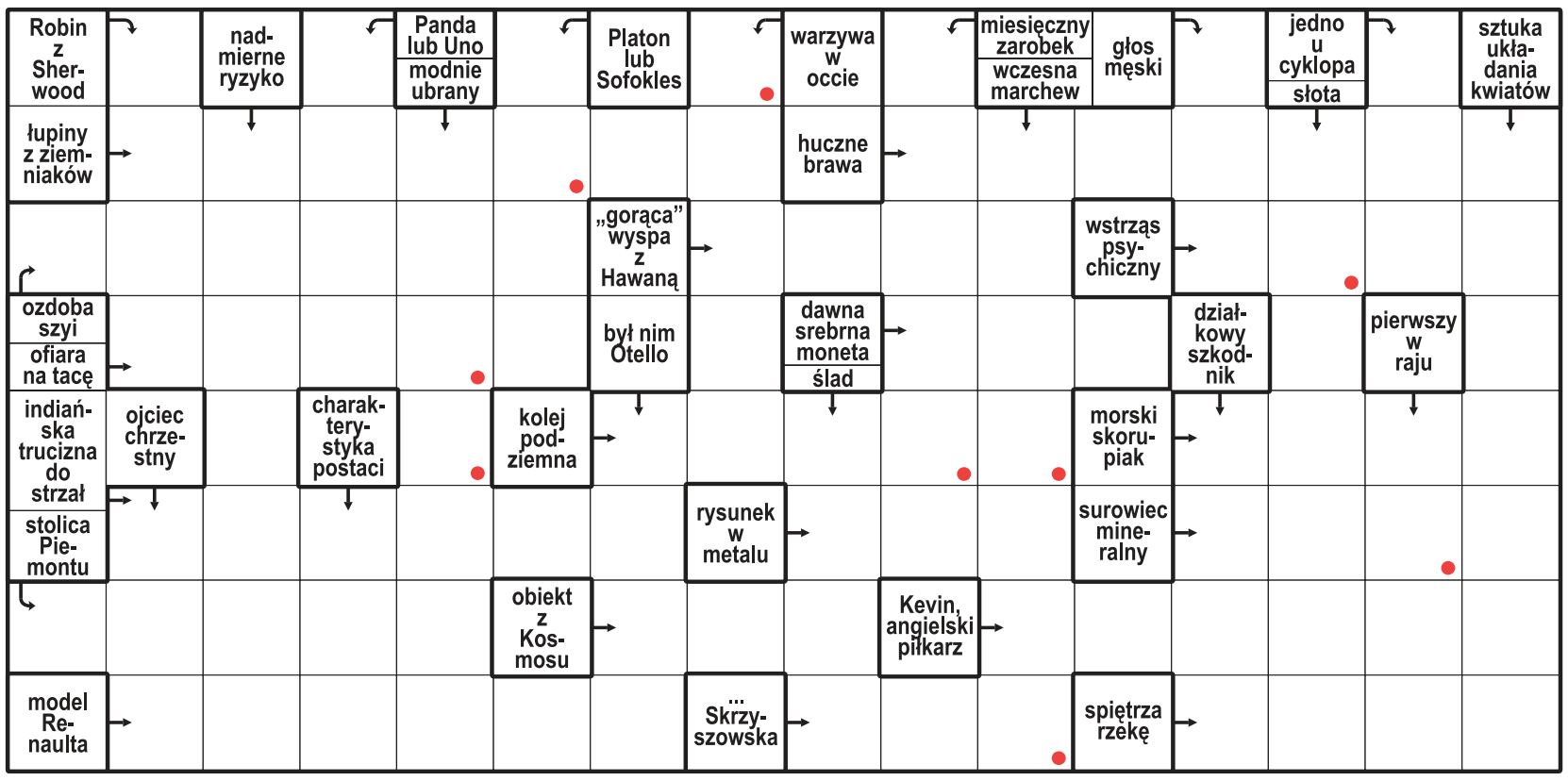
2) człowiek niegrzeczny, impertynent,
3) Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
4) Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
5) wabiła swym śpiewem żeglarzy,
6) miłośnik hulanek, birbant,
7) dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
8) szkoda moralna, despekt,
9) pośredni w piłce nożnej,
10) grecka wyspa z posągiem Nike,
16) „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
21) rysunek wykonany rylcem,
22) na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
23) cichy szelest liści na wietrze,
24) wiekowy, cenny przedmiot,
29) kobieta budząca współczucie,
30) młody kasztan lub siwek,
32) na polu przed siewcą,
33) chorobliwy lęk,
34) kędzierzawy pies pokojowy,
35) piłkarski klub z Gliwic.

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 175

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	P	O	D	D	A	S	Z	E		
A	■	I	■	Z	■	■	A	K	M	E	■	■	I	■	Z	■	R		
C	■	O	■	T	U	S	K	■	■	S	K	R	A	■	A	■	N		
H	A	S	Ł	O	■	N	I	U	T	O	N	■	L	A	N	G	E		
U	■	K	■	R	■	O	■	R	■	■	O	■	O	■	S	■	S		
S	P	A	Z	M	■	B	A	L	A	S	T	■	G	R	A	N	T		
■	R	■	A	■	Z	■	■	O	■	A	■	P	■	U	■	O	■		
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	Ę	T	A		
■	C	■	O	■	A							E	■	N	■	K	■		
P	A	Ś	N	I	K							S	H	A	R	I	F		
O	■	C	■	M	■							■	Ł	■	O	■	L		
E	M	I	R	A	T							Ł	A	S	Z	K	I		
T	■	A	■	D	■							■	S	■	Ł	■	N		
K	A	N	A	Ł	■							■	K	W	A	N	T		
A	■	A	■	O	B	O	Z	O	W	I	S	K	O	■	M	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

Baran (21.03 - 19.04)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 28a07221e9

BIZNES

Ostatnia szansa w tym roku na wakacje od ZUS: 2 000 zł oszczędności!

Agnieszka Domka-Rybka

Nawet prawie 2000 złotych mogą zaoszczędzić przedsiębiorcy, którzy skorzystają z wakacji składkowych za grudzień. Aby nie stracić tegorocznej ulgi, muszą jednak złożyć wniosek do ZUS w odpowiednim czasie. Do kiedy?

Po tym terminie niewykorzystane zwolnienie za 2026 rok przepadnie.

Firma nie zapłaci ZUS, a co potem z emeryturą?

Wakacje składkowe to ulga, dzięki której przedsiębiorca raz w roku może przez jeden miesiąc nie płacić składek na własne ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy.

Zwolnienie dotyczy składek naliczanych od najniższej podstawy wymiaru, obowiązującej danego przedsiębiorcę. Pokrywa je budżet państwa, dzięki czemu są uwzględniane przy ustalaniu wysokości przyszłej emerytury lub renty, a przedsiębiorca zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Z wakacji składkowych przedsiębiorcy mogli po raz pierwszy skorzystać za grudzień 2024 roku. Ulga przysługuje tylko za jeden wybrany miesiąc w roku. Jeśli przedsiębiorca z niej nie skorzysta, niewykorzystane zwolnienie przepada i nie przechodzi na kolejny rok.

Nie wolno przegapić tego ważnego terminu!

- Jeśli przedsiębiorca nie korzystał jeszcze w tym roku z wakacji składkowych, ma czas na złożenie wniosku tylko do końca listopada. Dokument trzeba przesłać miesiąc przed tym, za który chce uzyskać zwolnienie - wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. - Wniosek złożony w listopadzie pozwoli na ulgę za grudzień 2026 roku. Jeśli przedsiębiorca złoży go dopiero w grudniu, zwolnienie obejmie już styczeń 2027 roku, a niewykorzystana ulga za 2026 rok przepadnie.

Wybranie wakacji składkowych nie wymaga zawieszenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorca może nadal prowadzić firmę, obsługiwać klientów, wystawiać faktury i osiągać przychody. Musi jednak opłacić składkę zdrowotną oraz składki za pracowników, ponieważ nie są one objęte ulgą.

Kto może skorzystać z wakacji składkowych?

Z wakacji składkowych mogą skorzystać przedsiębiorcy wpisani do CEIDG oraz komornicy sądowi, którzy spełniają określone warunki. Jednym z nich jest podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności przez co najmniej jeden dzień w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku. Nie ma znaczenia, czy są to ubezpieczenia obowiązkowe, czy dobrowolne.

Ważna jest również liczba osób zgłoszonych do ubezpieczeń. Nie może ona przekraczać 10, łącznie z przedsiębiorcą. Znaczenie ma także wysokość przychodów z działalności gospodarczej, które w co najmniej jednym z dwóch lat, czyli w 2024 lub 2025 roku, nie mogły przekroczyć równowartości 2 mln euro. Wymogiem jest również to, by przedsiębiorca w 2025 roku ani w 2026 roku do dnia złożenia wniosku nie wykonywał dla byłego pracodawcy tych samych czynności, które świadczył na etacie.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Jeśli przedsiębiorca nie korzystał jeszcze w tym roku z wakacji składkowych, ma czas na złożenie wniosku tylko do końca listopada

Jak złożyć wniosek, żeby zaoszczędzić 2000 złotych?

Przedsiębiorca musi również mieścić się w limicie pomocy de minimis, który wynosi 300 tys. euro w okresie trzech lat.

Wniosek o wakacje składkowe (RWS) można złożyć wyłącznie elektronicznie przez eZUS, z konta płatnika składek. Może to zrobić sam przedsiębiorca lub jego pełnomocnik. Osoby, które chcą skorzystać ze zwolnienia za grudzień 2026 roku, powinny przesłać wniosek najpóźniej 30 listopada.

W grudniu będzie już można wnioskować o wakacje składkowe za styczeń 2027 roku. Warto przy tym pamiętać, że niewykorzystane zwolnienie za 2026 rok nie zwiększa liczby miesięcy ulgi przysługujących w kolejnym roku.

Od startu programu w listopadzie 2024 roku do września 2026 roku przedsiębiorcy z Kujaw i Pomorza złożyli łącznie 155,5 tys. wniosków o wakacje składkowe. ©℗

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011612738

Koleżance

Annie Borzęckiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej Integracyjnej w Inowrocławiu

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011612809

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zbyszka Żugaja

Rodzinie

składamy
najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd, zawodniczki i trenerzy
Klubu Sportowego Pałac Bydgoszcz

eprasa.pl 28a07221e9

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrał w Chojnicach. Wda remisuje z Chemikiem w derbach III ligi
str. 22

TENIS



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

KH Energa zagra o Puchar Polski! Torunianie do tej pory raz zdobyli to trofeum
str. 24

KOSZYKÓWKA

Weekend w lidze koszykarzy. Znakomity mecz w Łuczniczce, pogrom w Toruniu i wielkie problemy Anwilu Włocławek
str. 24

Marcel Reguła, który w Bukareszcie zdobył honorowego gola, jest wielką nadzieją naszej kadry. Ta lepsza przyszłość rodzi się bólach...



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Piłkarska reprezentacja Polski znów zawiodła. Tym razem miejsce w szeregu Biało-Czerwonym wskazał outsider naszej grupy, Rumunia... *str. 2*

eprasa.pl 28a07221e9

PIŁKA NOŻNA

Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

Z Rumunii Jaromir Kruk



FOT. GRZEGORZ WAJDA – BUKARESZT

Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. Cztery porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

-Polska ma bardzo dobrych piłkarzy - powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani - także z konieczności - wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z FSV Mainz, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho, trenera Realu Madryt Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak - niestety - tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana - co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie - broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że wtorkowe spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało–Czerwonych...

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

RUMUNIA - POLSKA 2:1 (0:0)

Bramki: Alexandru Cicaldau (68), Dennis Man (72) - Marcel Reguła (82)

Rumunia: Hindrich - Ratiu (81. Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81. M. Ilie), I. Hagi (67. Corbu), Dragomir - Man (73. Stoica), Coman (67. Birligea)

Polska: Drągowski - Cash (76. Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90.+1. Skóraś), W. Nowak (90.+1. Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70. Mazurek), Lewandowski (70. Benedyczak)

Sędziował: Sebastian Gishamer (Austria)

Widzów: 45 827

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

Jaromir Kruk z Bukaresztu

W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.

Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce

Co wymaga najszybszej poprawy?

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 28a07221e9

PIŁKA NOŻNA

Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do play-offów Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o play-offy w barażu.

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

- To krok w dobrym kierunku - pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi - ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

- To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy - dodał Gyökeres.

- To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie - stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

Szwecja - Bośnia i Hercegowina 3:2 (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny - Gigović 48, Kolasinać 62)

1. Szwecja	5	13	10-5
2. Bośnia i Hercegowina	5	8	8-6
3. Polska	5	4	8-6
4. Rumunia	5	3	8-19

Najbliższe mecze: wtorek, 17.11: Polska - Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina - Rumunia (20.45).

KADRA SZWECJI

Bramkarze: Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

obrońcy: Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
pomocnicy: Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
napastnicy: Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

W cieniu gry Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

Portugalia już bez Cristiano rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

- Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników - podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach imponujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo trzech zwycięstw i dwóch remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali po dwa zwycięstwa i remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

Rekordowy występKane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego. Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie osiem reprezentacji (po dwie z każdej grupy). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 28a07221e9

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni mieli spotkanie pod kontrolą

W 16. kolejce Betclic 2. Ligi komplet kibiców w Chojnicach. Zawisza Bydgoszcz wzbudził wielkie zainteresowanie. Piłkarze sprostali oczekiwaniom swoim sympatyków. Zagrali pewnie i przede wszystkim skutecznie

Dariusz Knopik

CHOJNICZANKA - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:2 (0:1)
Bramki: Michał Cywiński (14), Mateusz Stępień (90+2)
Chojniczanka: Primel - Goliński (62. Famulak), Tecław, Jukymowycz (78. Tkocz) - Bąkowicz, Stypułkowski (62. Smolarczyk), Nowacki, Adamczyk, Mosek (78. Sobeczko) - Janicki, Sabala
Zawisza: Wojciechowski - Dziarkowski, Gołak, Staniak, Sławek - Kona (84. Kanach), Cywiński - Stępień, Kuśmierczyk (78. Bogusiewicz), Łukowski (78. Rak) - Kozłowski (90+2. Kalitta)
Sędziował: Paweł Szuta (Czarnków)



FOT. DARIUSZ KNOPIK

Walki w meczu Chojniczanka - Zawisza nie brakowało. Bydgoszczanie wyszli z niej zwycięsko

To był hit tej serii gier. Mierzyli się ze sobą czwarty z piątym zespołem, które w tabeli dzieliły tylko dwa punkty. Obie ekipy nie kryją, że ich celem jest awans. Na dodatek kibice obu drużyn nie przepadają za sobą. W Chojnicach była wielka mobilizacja na to spotkanie. Okazała się skuteczna, bo stadion zapełnił się kibicami. Była też liczna 400-osobowa grupa fanów niebiesko-czarnych. Te wszystkie elementy zwiatowały, że możemy być świadkami interesującego widowiska.

Pewna obrona, skuteczny atak

Jak się potem okazało to były płonne obawy związane z rytmem meczowym, bo zawiszanie mieli kontrolę nad meczem i zawodnicy Chojniczanki poza jedną główką Valerijsa Sabali, którą w pięknym stylu obronił Tymon Wojciechowski.

Gracze Zawiszy grali spokojnie, długo wymieniali piłkę, przygotowując swoje akcje. Pierwszy gol padł po rzucie rożnym. W zamieszaniu najlepiej odnalazł się Michał Cywiński, który w zamieszaniu skierował piłkę do szatni.

- Znalazłem się w odpowiednim czasie i odpowiednim miejscu - skomentował z uśmiechem pomocnik Zawiszy.

Potem okazje do podwyższenia wyniku mieli Cywiński i Mateusz Stępień, ale niewiele się pomylili. Bydgoszczanie „dobili" rywali w doliczonym czasie gry. Stępień przejął piłkę jeszcze na swojej połowie. Popędził z piłką na bramkę Chojniczanki. W swoim stylu zwiódł rywali i okolic pola karnego fantastycznie uderzył w okienko bramki.

Małe rzeczy do poprawki

Po chwili sędzia zakończył spotkanie, a w ekipie bydgoskiej zapanowała wielka radość. Było wspólne świętowanie wraz z kibicami ważnego zwycięstwa.

- Widać, że znowu łapiemy swój styl - stwierdził Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Procentuje praca, którą wykonujemy od dłuższego czasu. W pierwszej połowie były pewne mankamenty, szczególnie w odbiorze i doskoku. Nie chcemy tak grać. W przerwie sobie o tym powiedzieliśmy i w drugiej części wyglądało to już dużo lepiej. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo to jest cenne zwycięstwo na boisku silnego rywala - podsumował szkoleniowiec niebiesko-czarnych.

W następnej kolejce Zawisza podejmie Podhale Nowy Targ.

Mecz Stal Stalowa Wola - Olimpia Grudziądz zakończył się w niedzielę wieczorem po zamknięciu wydania. Relacja w internecie na naszym portalu.

Pozostałe wyniki i strzelcy 16. kolejki: Znicz Pruszków - Sokół Kleczew 2:2 (Jarosław Jach 53, 82 - Krystian Szymocha 37, Eryk Marcinkowski 44); **Górnik Łęczna - Hutnik Kraków 1:0** (Michał Walski 64); **Podhale Nowy Targ - Avia Świdnik 1:0** (Marcinho 13); **Śląsk II Wrocław - Lechia Zielona Góra x:x** (Marcin Szpakowski 39 karny); **GKS Tychy - Rekord Bielsko-Biała 1:0** (Mateusz Broda 45 samobójcza); **Legia II Warszawa - Sandecja Nowy Sącz** przełożony na 02.12; **Resovia Rzeszów - Świt Szczecin** przełożony na 25.11. ©℗

1. Znicz Pruszków	16	34	31-19
2. Górnik Łęczna	16	32	34-15
3. GKS Tychy	15	30	21-9
4. Zawisza Bydgoszcz	15	25	28-20
5. Podhale Nowy Targ	16	25	27-24
6. Lechia Zielona Góra	16	25	25-26
7. Chojniczanka Chojnice	16	24	26-26
8. Legia II Warszawa	15	22	30-25
9. Sandecja Nowy Sącz	15	22	23-20
10. Olimpia Grudziądz	15	22	19-22
11. Hutnik Kraków	16	21	24-23
12. Avia Świdnik	16	20	18-23
13. Stal Stalowa Wola	15	19	24-28
15. Sokół Kleczew	16	19	23-32
14. Rekord Bielsko-Biała	16	18	20-20
16. Świt Szczecin	15	13	19-32
17. Śląsk II Wrocław	16	10	22-34
18. Resovia Rzeszów	15	6	9-25

PIŁKA NOŻNA

Derby Wda - Chemik z podziałem punktów. Elana nie grała z Błękitnymi

Dariusz Knopik

W 17. kolejce Betclic 3. Ligi Grupa 2. ponownie wydarzeniem były derby Kujaw i Pomorza

WDA ŚWIECIE - CHEMIK BYDGOSZCZ 1:1 (0:1)
Bramki: Marcin Droż (61) - Damian Rysiewski (38 karny),
Wda: Zapała - Kolbus, Słaby, Kotras, Droż - Wenerski, Wojciechowski - Bonikowski (70. Woźny), Bogusiewicz (83. Kozłowski), Souza - Retlewski
Chemik: Klon - Wędzelewski (75. Oczkowski), Tomaszewski, Ozga, Jaskuła - Rysiewski, Jarosz - Kulig (64. Bednarek), Zagórski, Prałat - Grzelak (89. Trojanowski)

Przed tygodniem w derbach regionu Chemik pokonał Elanę Toruń 2:1, a że w pierwszych derbach Wda wygrała w Toruniu 1:0, to to spotkanie decydowało o tym, kto przez najbliższe pół roku może mówić o sobie jako najlepszym zespole w województwie kujawsko-pomorskim.

Z racji zajmowanej pozycji i miejsca rozgrywania meczu, to Wda była faworytem tego spotkania.

W pierwszej połowie lepsze wrażenie sprawiał Chemik i udokumentował to golem Damiana Rysiewskiego z rzutu karnego wywalczonego przez Oliviera Grzelaka. Druga część to dążenie gospodarzy do remisu, do którego doprowadził Marcin Droż. Wszystko skończyło się więc sprawiedliwym podziałem punktów.

W następnej kolejce Wda podejmie Błękitnych Stargard, a Chemik zagra znowu na wyjeździe, tym razem z Kluczevią Stargard.

Nie doszło do spotkania Elana - Błękitni. W czwartek wieczorem w wypadku samochodowym zginął Oskar Czarnota, piłkarz zespołu ze Stargardu. W związku z tym tragicznym wydarzeniem sobotni mecz w Toruniu został odwołany.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Chemicy nie przegrali trzeciego meczu ligowego z rzędu

Pozostałe wyniki i strzelcy 17. kolejki: Grom Nowy Staw - KKS Kalisz 0:1 (Krystian Derkacz 8); **Unia Swarzędz - Gedania Gdańsk 4:3** (Maksym Pietrzak 35, 78, Maksymilian Deppe 84, 89 - Oskar Śliwowski 24, 28, Miłosz Manuszewski 43); **Noteć Czarnków - Lipno Stęszew 3:0** (Szymon Piekarski 34, Przemysław Kot 37, Asare Bismarck 80); **Kluczevia Stargard - Victoria Września 1:1** (Karol Maszało 44 - Marcel Węcławek 45); **Polonia Środa Wielkopolska - Kotwica Kórnik 3:1** (Bartosz Bartkowiak 44, Mikołaj Stangel 48, Jakub Wilczyński 67 - Kamil Chiliński 74); **Wikęd Luzino - Flota Świnoujście 1:2** (Filip Sosnowski 62 - Dominik Kobus 90, Olaf Nowak 90); **Lech II Poznań - Bałtyk Koszalin** przełożony na 25.11.

1. Polonia Środa Wielkopolska	17	40	46-22
2. Wda Świecie	17	30	27-23
3. Wikęd Luzino	17	29	42-28
4. Kluczevia Stargard	16	28	26-23
5. Lech II Poznań	15	27	40-28
6. Unia Swarzędz	17	25	30-25
7. Błękitni Stargard	16	24	35-26
8. Noteć Czarnków	17	24	24-23
9. KKS Kalisz	17	23	19-22
10. Bałtyk Koszalin	16	21	22-20
11. Flota Świnoujście	17	21	21-33
12. Elana Toruń	16	20	24-27
13. Gedania Gdańsk	17	19	34-35
14. Grom Nowy Staw	17	19	34-36
15. Chemik Bydgoszcz	17	19	27-32
16. Victoria Września	17	15	16-28
17. Lipno Stęszew	17	14	20-34
18. Kotwica Kórnik	17	11	22-46

eprasa.pl 28a07221e9

TENIS

We Włocławku polska kadra zagra bez swoich gwiazd

Paweł Wiśniewski

Puchar Billie Jean King (pod tą nazwą od 2000 roku, wcześniej Fed Cup/Puchar Federacji) to najważniejsze drużynowe rozgrywki tenisowe kobiet na świecie, stanowiące odpowiednik męskiego Pucharu Davisa. Odbywają się od 63 lat...

Rywalizacja wyłania najlepszą żeńską drużynę świata. Niestety, jest mało przejrzysta i klarowna, stąd niektórzy mogą mieć problem z właściwą interpretacją zasad.

Reprezentacja Polski po raz kolejny przystępuje do BJK Cup. Aby wziąć udział w przyszłorocznych kwalifikacjach, najpierw musi pokonać Szwedki. W tej fazie zagrają również m.in. Amerykanki (przeciwko Węgierkom), Kanadyjki (kontra Brazylijki) czy Japonki (rywalkami Argentynki). Dopiero siedmiu zwycięzców fazy play off, awansuje do grona 14 najlepszych drużyn, a przegrani zagrają w barażach.

Owe czternaście zespołów narodowych (połowa rozstawionych) powalczy w kwietniu przyszłego roku o siedem miejsc w finale, który uzupełni gospodarz, czyli – jak to się dzieje od 2025 roku - Chiny.

Dla reprezentacji Polski edycja 2027 będzie niezwykle trudna. Wiemy już, że ze Szwecją (20-21 listopada we Włocławku) zagramy bez Igi Świątek, Mai Chwalińskiej, Magdaleny Fręch i Magdy Linette!!!

Moim zdaniem to skandal i kompromitacja całego naszego środowiska tenisowego. W turniejach komercyjnych panie mogą grać, ale już w imprezach o charakterze „społecznym" - nie. Wstyd.

Na razie nie wiadomo, czy ktoś zastąpi Chwalińską. W kadrze pozostają: Katarzyna Kawa, Martyna Kubka, Linda Klimovicova i Weronika Falkowska, a zmian można dokonać do 19 listopada.

Szwedzi do udziału w meczu zgłosili Kajsę Rinaldo Persson, Caijsę Hennemann, Lisę Zaar, Leę Nilsson i Lineę Bajraliu.

Polki nawet bez Świątek, Chwalińskiej, Fręch i Linette będą faworytkami i powinne sobie poradzić ze Szwedkami.

SIATKÓWKA

Sokół i Pałac grają o prymat w regionie. O przełamanie lub podtrzymanie passy

Dariusz Knopik

Wy darzeniem 7. kolejki Tauron Ligi Kobiet będą poniedziałkowe derby Sokół & Hagric Mogilno - Metalkas Pałac Bydgoszcz



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W poprzednim sezonie Pałac i Sokół podzieliły się zwycięstwami

Do najważniejszego meczu dla obu zespołów w regionie sokolanki i pałacanki przystępują w całkowicie odmiennych nastrojach.

Bydgoszczanki, wbrew powszechnym oczekiwaniom, dobrze rozpoczęły sezon, punktują regularnie i plasują się w środku stawki, a na dodatek awansowały do ćwierćfinału Pucharu Polski. Przed sezonem o Pałacu mówiono, że dysponuje najsłabszą kadrą i ma jako trenera absolutnego debiutanta. Jednak póki co zespół pokazuje się z dobrej strony, a jego cechą jest waleczność, zaangażowanie i niepoddawanie się przeciwnościom.

Z kolei Sokół na razie gra poniżej oczekiwań przed sezonem. Zespół z Mogilna nie wygrałdo tej pory ani jednego meczu, zdobył zaledwie jeden punkt, odpadł też z pucharowych rozgrywek, ale tutaj jest wytłumaczenie, bo trafił na Developres Rzeszów, które są jednymi z faworytek tych rozgrywek.

Dla Sokoła hasło przed derbami jest proste: przełamanie i pierwsze zwycięstwo. Natomiast dla Pałacu: podtrzymanie dobrej passy.

Początek meczu w poniedziałek o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 1.

Inne wyniki: Radomka Radom - Chemik Police 0:3, ŁKS Łódź - UNI Opole 3:1, DevelopRes Rzeszów - MKS Kalisz 3:0, Stal Mielec - BKS Bielsko-Biała (poniedziałek, godzina 20.30, Polsat Sport 1).

1. DevelopRes Rzeszów	7	20	21-5
2. ŁKS Łódź	7	18	20-9
3. Chemik Police	7	14	15-11
4. Budowalni Łódź	6	12	14-7
5. Uni Opole	7	12	16-12
6. Radomka Radom	7	12	15-12
7. Metalkas Pałac Bydgoszcz	6	9	11-11
8. MKS Kalisz	7	7	9-15
9. BKS Bielsko-Biała	6	5	8-14
10. Stal Mielec	6	4	7-16
11. #Volley Wrocław	6	3	8-18
12. Sokół & Hagric Mogilno	6	1	4-18

PIŁKA NOŻNA

Unia Solec Kujawski została mistrzem rundy jesiennej

DK, MG

W 16. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej poznaliśmy pierwsze rozstrzygnięcie

Na jeden mecz przed końcem rundy jesiennej wiemy, że mistrzem tej fazy rozgrywek została Unia Solec Kujawski, która rozbiła u siebie Mustanga Ostaszewo 5:0.

W dwóch szlagierach tej serii gier zwycięstwo gospodarzy i goście. Wicelider z Tłuchowa na swoim stadionie dość łatwo pokonał piątą Unię Wąbrzeźno 3:0. Z kolei trzecia Pogoń Mogilno przegrała na własnym obiekcie z czwartą Wisłą Dobrzyń nad Wisłą 1:3.

Rawys Raciąż przegrywał u siebie z Victorią Czernikowo 0:2, ale w 20 minut odwrócił losy meczu.

Wyniki i strzelcy 16. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Łokietek Brześć Kujawski - Kujawiak Kowal 1:3 (Dawid Marciniak 12 - Rafał Jankowski 11, 21 karny, 54); **Start Pruszcz - Orlęta Aleksandrów Kujawski 4:0** (Mateusz Zbiranek 27, Mariusz Miłek 45, Oskar Semeniuk 75, Filip Tadych 90); **Pomorzanin Toruń - Cuiavia Inowrocław 1:1** (Maksymilian Opaciński 62 - Oskar Baran 90); **Tłuchowia Tłuchowo - Unia Wąbrzeźno 3:0** (Konrad Gutowski 44 karny, Karol Czerwiński 71, Serhij Napolov 74); **Lech Rypin - Sparta Brodnica 1:0** (Jakub Staniszewski (25); **Pogoń Mogilno - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 1:3** (Bartosz Marczak 39 - Kievin Chinedu Durueke 14, Mariusz Cichowlas 37, Mateusz Celmer 74); **Unia Solec Kujawski - Mustang Ostaszewo 5:0** (Bartosz Olszewski 18, Oleksandr Horvat 32 karny, Jakub Ryczkowski 48, Jakub Bojas 53, Kamil Goździkowski 55); **Rawys Raciąż - Victoria Czernikowo 3:2** (Kamil Mosek 69, Jakub Prondziński 83, Damian Rybacki 90 - Mateusz Winiecki 26, Dawid Danielak 57); **Skrwa Skrwilno - Noteć Gębice 2:2** (Damian Mućka 5, Dominik Lewandowski 45 - Marcel Góralski 9, 27). ©℗

1. Unia Solec Kujawski	16	42	56-13
2. Tłuchowia Tłuchowo	16	38	48-18
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	16	35	46-25
4. Pogoń Mogilno	16	33	45-21
5. Unia Wąbrzeźno	16	31	38-26
6. Pomorzanin Toruń	16	26	27-24
7. Start Pruszcz	16	25	32-26
8. Sparta Brodnica	16	22	33-24
9. Kujawiak Kowal	16	22	29-31
10. Lech Rypin	16	22	26-28
11. Mustang Ostaszewo	16	21	29-31
12. Rawys Raciąż	16	19	35-45
13. Skrwa Skrwilno	16	16	31-42
14. Łokietek Brześć Kuj.	16	14	27-42
15. Victoria Czernikowo	16	11	18-44
16. Noteć Gębice	16	11	22-45
17. Cuiavia Inowrocław	16	10	16-36
18. Orlęta Aleksandrów K.	16	6	11-46

SIATKÓWKA

Bydgoszczanie tylko w jednym secie dali poszaleć młodzieży ze Spały

Dariusz Knopik

W 10. kolejce Tauron 1. Ligi siatkarze BKS Bydgoszcz grali na wyjeździe. Rywalem była SMS PZPS Spała

SMS PZPS SPAŁA - BKS BYDGOSZCZ 1:3 (22:25, 25:19, 15:25, 18:25)

SMS: Ślusarz 3, Przybyłkowicz 1, Leppert 15, Pachura 6, Potempa 18, Głowa 8, Malek (libero) - Sawicki 0, Marczuk 0, Oczko 4, Woźniak 1

BKS: Sternik 5, Kopij 10, Rajsner 7, Sobański 16, Dydzik 6, Borris 4, Blicharz (libero) - Hassine 2, Mendel 8, Falkowski 2, Kitowski (libero), Ramotowski 4, Kuffel 0, Golik 0



FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoszczanie po porażce u siebie ze Spartą wrócili do zwycięstw

Bydgoszczanie, mimo że grali na wyjeździe, byli faworytami spotkania z młodzieżą. Poza drugim setem, a właściwie jego fragmentem w drugiej części, kiedy stracili pięć punktów z rzędu, to podopieczni Serhija Kapelusa dominowali na boisku. Kontrolowali przebieg wydarzeń i sukcesywnie powiększali przewagę. Widać było ich większe doświadczenie, szczególnie przy dłuższych wymianach kiedy grali długo i cierpliwie, co przynosiło skutek.

Dodajmy, że siatkarze BKS dobrze przyjmowali zagrywkę i popełnili od rywali mniej błędów. Pozostałe statystyki były na podobnym poziomie.

W następnej kolejce bydgoscy siatkarze podejmą BBTS Bielsko-Biała.

Niedzielny mecz CUK Anioły Toruń - Lechia Tomaszów Mazowiecki zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły w internecie na naszym portalu.

Inne wyniki: BBTS Bielsko- Biała - FORT Poznań 1:3, Stal Nysa - KPS Siedlce 3:0, Mickiewicz Kluczbork - Avia Sędziszów Małopolski 3:2, MKS Będzin - Avia Świdnik 2:3, KPS Płock - Czarni Radom zakończył się po zamknięciu wydania, MCKiS Jaworzno - Sparta Grodzisk Mazowiecki 16.11.

1. CUK Anioły Toruń	8	21	23:8
2. MKS Będzin	10	21	23:13
3. Avia Świdnik	10	21	27:16
4. FORT Poznań	9	19	24:16
5. Stal Nysa	7	17	19:5
6. Mickiewicz Kluczbork	10	16	20:18
7. Avia Sędziszów Mał.	10	14	19:20
8. Czarni Radom	8	13	17:16
9. BKS Bydgoszcz	9	13	18:19
10. Lechia Tomaszów Maz.	9	12	18:20
11. BBTS Bielsko-Biała	8	11	14:15
12. KPS Siedlce	8	8	10:17
13. MCKiS Jaworzno	9	8	13:23
14. Sparta Grodzisk Maz.	8	7	11:19
15. SMS PZPS Spała	7	4	8:19
16. KPS Płock	8	2	4:24

eprasa.pl 28a07221e9

KOSZYKÓWKA

Święto w Łuczniczce, pogrom w Toruniu, Anwil cierpi

We Włocławku coraz większe kłopoty, a pożegnanie z Hansem Vanwijnem najmniejszym z nich. Arriva Lotto znowu rzuciła setkę w Arenie Toruń, a Enea Łaciate Astoria świętowała zwycięstwo z ponad czterema tysiącami kibiców.

Joachim Przybył

ANWIL WŁOCŁAWEK - ARKA GDYNIA 67:79 (20:17, 15:22, 12:23, 18:17)

Anwil: Hines 17 (1), Freeman 10 (2), Lecomte 10, Wójcik 9 (2), Szlachetka 0 oraz Edwin 10, Łazarski 6, Vanwijn 5, Brenk 0, Słupiński 0.

Arka: Stein 21 (2), Vucić 13, 17 zb., Garbacz 10 (2), Lawrence 10, Suurorg 7 oraz Zyskowski 7, Łączyński 5 (1), O'Neil 4, Robinson 2, Polanczuk 0, Nagel 0.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BLOCH

Ray Cowels zagrał najlepszy mecz w sezonie

Jayden Taylor zdobył 18 punktów dla Astorii

Wynik meczu w Hali Mistrzów nie oddaje przewagi gości. Tylko na początku świetny był Lennard Freeman, a Anwil prowadził już 10 punktami. Obrona Arki twardniała (tylko 5/14 z gry włocławian w 2. kwarcie), a przewaga topniała, w 18. minucie to goście już prowadzili po serii akcji 2+1.

Vedran Bosnić: - Jestem zadowolony z 15 minut, realizowaliśmy nasze założenia, dzieliliśmy się piłką, atakowaliśmy kosz, były pozycje na dystansie, ale potem pozwoliliśmy rywalom na mnóstwo zbiórek, zwłaszcza Mate zagrał świetny mecz. Straciliśmy koncentrację na naszym planie, brakowało nam energii i agresji po przerwie. Próbowaliśmy zagrać niskim składem, odrobiliśmy sporo strat, ale to nie wystarczyło.

Manu Lecomte: - Mieliśmy świetny start, ale z takim rywalem trzeba zagrać na wysokim poziomie 40 procent. Nie miałem dobrego dnia, popełniałem dużo błędów, miałem wiele strat.

W klubie czas decyzji. Przede wszystkim trzeba szukać skrzydłowego za Hansa Vanwijna, który przenosi się do ligi japońskiej. Nie zanosi się na razie na powrót kontuzjowanych Jacka Forresta i Josiaha Stronga. Słabo grają Polacy z wyjątkiem Szymona Wójcika, drużyna nie broni, nie trafia za 3, słabo zbiera. A już w środę kolejny wyjazd w lidze ENBL.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - TREFL SOPOT 106:76 (27:8, 21:18, 23:30, 35:20)

Arriva Lotto: Sakota 15, 7 as., Kulig 15 (3), Vander Plass 11 (3), Gaddefors 10, 7 as., Cousins 2 oraz Cowels 28 (6), Lipiński 13 (2), Kilps 8, Sowiński 4 (1), Kenig 0, M. Lipiński 0, Szumański 0.

Trefl: Gilmore 18 (4), Anderson 14 (1), Zapała 12, 11 zb., Jacobs 9 (1), Kiejzik 0 oraz Rotegard 12 (3), Marchewka 7 (1), Prochorowicz 4, Łącz 0, Twigg 0.

Goście w Toruniu stawili się w mocni okrojonym składzie, do kontuzjowanych wcześniej Schenk, Michalak i Blomgrena dołączył Stefan Simanić. Trefl ponad 5 minut czekał na pierwsze punkty, a później wcale nie było lepiej i zagadką pozostawały jedynie rozmiary zwycięstwa gospodarzy.

Błysnął Raymond Cowels, w poprzednim sezonie gracz Trefla. Amerykanin w 20 minut zdobył 28 pkt (z tego 18 w ostatniej kwarcie!), miał 9/10 z gry. Szczególnie ważna była jego akcja 3+1 w 3. kwarcie, gdy Trefl zmniejszył straty do 11 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - W ostatnim meczu we Wrocławiu pokazaliśmy dwie twarze, jedną w pierwszej połowie, zupełnie inną w drugiej. W tym meczu od początku byliśmy tym zespołem z drugiej połowy. Wiedzieliśmy jednak też, że Trefl z powodu kontuzji nie ma odpowiedniego składu na ten poziom rozgrywek, zwłaszcza brak Schenka jest tu istotny i od początku mieliśmy wywierać agresywną presję na rywalu.

Kolejny mecz 21 listopada w Lublinie ze Startem.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GÓRNIK WAŁBRZYCH 91:87 (26:24, 28:20, 22:20, 15:23)

Astoria: Thomas 21, Taylor 18 (1), Ogundiran 17 (4), Andersson 5 (1), Brembly 0 oraz Kimbrough 15 (2), Toom 12 (1), Wiśniewski 3, Kamiński 0.

Górnik: Wyka 14, Scott 9, Goins 9 (2), Bockler 4, Bojanowski 1 oraz Rohosy 19, 14 zb., Nowakowski 12 (2), Diggs 10 (3), Szelążek 9 (1), Puchalski 0.

- Wspaniała atmosfera, fani byli bardzo głośni, fajnie, aby tak było na każdym meczu. Jako zespół byliśmy skoncentrowani na tym, co mieliśmy zrobić - przyznał Jordan Ogundiran, którego dwójkowe akcje z Thomasem były ozdobą meczu.

Asta w obecności blisko 4,5 tysiąca kibiców w Łuczniczce dominowała od początku meczu, grając tym razem nie tylko szybko, ale i mądrze. Pierwsza połowa była znakomita, choć w ostatniej kwarcie Górnik był blisko, zmniejszył straty do trzech punktów.

- Graliśmy z maksymalną fizycznością, pchaliśmy piłkę szybko do przodu, mentalnie bylibyśmy razem także w trudnych chwilach. Cały czas pracujemy nad poszczególnymi elementami. Bardzo ważne było ograniczenie strat, których mieliśmy ostatnio zbyt wiele - dodał trener Anders Sommer.

Udanie zadebiutował w drużynie Estończyk Hugo Toom: w sumie 27 minut, 5/7 z gry i 3 zbiórki.

W kolejnym meczu Enea Łaciate Astoria 20 listopada podejmie Czarnych Słupsk.

Inne wyniki: Start Lublin - GTK Gliwice 87:83, Legia Warszawa - King Szczecin 47:53, Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:85.

1. Arka Gdynia	7	12	+60
2. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
3. Dziki Warszawa	6	11	+102
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Enea Łaciate Astoria	7	11	-13
6. Zastal Zielona Góra	7	11	-1
7. King Szczecin	6	11	+51
8. GTK Gliwice	7	10	-6
9. Arriva Lotto Toruń	7	10	+11
10. Anwil Włocławek	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Start Lublin	7	9	-49
13. Legia Warszawa	6	9	-25
14. Stal Ostrów	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39

HOKEJ

Wielka radość na Tor-Torze: świetny mecz i awans do turnieju o Puchar Polski

Joachim Przybył

Pierwszy cel w tym sezonie wykonany! Po pokonaniu Zagłębia Sosnowiec hokeiści KH Energa Toruń po pięciu latach przerwy zagrają w turnieju finałowym Pucharu Polski.

KH ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6:2 (2:0, 1:0, 3:2)

Bramki: 1:0 Brandhammar - Kolesnikow, Denyskin (5:55), 2:0 Denyskin - Kolesnikow, Syty (16:08), 3:0 Arrak - Hanzawa (24:51), 4:0 Syty - Denyskin, Kolesnikow (48:11), 4:1 Heikkinen - Brynkus (49:09), 5:1 Kolesnikow - Syty (50:48), 5:2 Heikkinen - Peresunko, Chmielewski (51:12) 6:2 Kolesnikow - Denyskin (54:12).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Wilczok, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Torunianie w piątek mogli sobie zapewnić awans do finału turnieju Pucharu Polski, mieli wszystko w swoich rękach i warunkiem było pokonanie Zagłębia Sosnowiec. Rywale z pięciu ostatnich meczów wygrali tylko dwa i także muszą zawzięcie walczyć o przepustkę do Krynicy.

Na Tor-Torze jednak cieszyli się gospodarze. Torunianie od początku meczu narzucili swoje warunki i konsekwentnie budowali przewagę. Byli też skuteczni w przewagach i w ten sposób strzelili gole numer dwa i trzy.

Impet gospodarzy został wyhamowane na ich własne życzenie, w połowie drugiej tercji w ciągu kilku minut złapali dwie kary za sześciu graczy na lodzie. To były minuty Zagłębia i... Romana Kałmykowa, których uchronił swój zespół od kłopotów. To był zresztą świetny dzień Kazachów, bo jego rodak Wiaczesław Kolesnikow zaliczył po dwa gole i asysty. Rola skrzydłowego w zespole rośnie z tygodnia na tydzień i właśnie Kolesnikow awansował na 11. miejsce w klasyfikacji kanadyjskiej.

Po raz ostatni torunianie zagrali w Final Four Pucharu Polski w 2021 roku, wtedy w finale przegrali 0:3 z Cracovią. Na ten występ kibice w Toruniu czekali jeszcze dłużej niż teraz, bo aż 16 lat. W 2005 roku ówczesny TKH odniósł jeden z największych sukcesów toruńskiego hokeja, pokonując w finale po karnych Podhale Nowy Targ.

Inne wyniki: STS Sanok - Podhale Nowy Targ 5:1, Cracovia - GKS Tychy 0:4, JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 3:2 (karne). Niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. Relacja z meczu KH Energa w Oświęcimiu na naszym portalu

1. GKS Tychy	17	42	79:29
2. KH Energa Toruń	17	35	74:42
3. GKS Katowice	19	34	81:46
4. Polonia Bytom	17	33	73:38
5. Zagłębie Sosnowiec	17	31	75:46
6. Unia Oświęcim	16	29	65:52
7. Cracovia	18	23	47:65
8. JKH GKS Jastrzębie	17	22	33:46
9. STS Sanok	17	9	28:71
10. Podhale Nowy Targ	17	0	21:141

eprasa.pl 28a07221e9

DZIŚ SPORTOWY24

KOLEJNA WPADKA KADRY PIŁKARZY

ŚWIETNY MECZ ASTY W ŁUCZNICZCE, DUŻE KŁOPOTY ANWILU Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 266 (23.776) | Nakład: 7.696 | Wydanie 1 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 16.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV? Krzyżówki do porannej kawy i horoskop - zobacz, co cię czeka Str. 16-17

Inowrocław

Mieszkańcy Nowego będą mieć problem z zakupami

Od dziś, z powodu remontu, nieczynny będzie jedyny duży supermarket na os. Nowym. Dla wielu mieszkańców oznacza to duże utrudnienia.
Str. 12

Kontrowersje

Zbieg nie wrócił za kraty więzienia. Ofiara brutalnego ataku: „Boję się”

Mimo że dostał wyrok za brutalny rozbój, mógł opuszczać więzienie i jeździć do pracy. 9 listopada nie powrócił
Str. 4

Polityka

Konflikt prezydent - premier trwa. Kompromis nie jest możliwy

Chemii między prezydentem Karolem Nawrockim i premierem Donaldem Tuskiem nie ma. Jest wojna
Str. 10



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Ostrzegamy

Obiecują dodatek do emerytury czy kasę z Unii Europejskiej. Uwaga na oszustów!

Małgorzata Stempinska

Oszuści podszywają się pod pracowników ZUS. Dzwonią, wysyłają wiadomości, a nawet pukają do drzwi mieszkańców naszego regionu. Wszystko po to, by wyłudzić pieniądze albo dane osobowe. Nie dajmy się nabrać!

Gdy ZUS wypłacał czternaste emerytury, do Bydgoszczanki zadzwoniła kobieta oferująca pomoc w wypełnieniu wniosku o to świadczenie. Próbowała wyłudzić dane osobowe, ale seniorka odmówiła ich podania, tłumacząc, że sprawami urzędowymi zajmuje się jej córka. - Warto przypomnieć, że ZUS wypłaca czternastą emeryturę wszystkim uprawnionym z urzędu, bez konieczności składania wniosku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W innym przypadku naciągaczka przekonywała bydgoską emerytkę, że premier „załatwił” dla seniorów dodatkowe pieniądze z Unii Europejskiej. Aby je otrzymać, wystarczyło okazać dowód osobisty i legitymację emeryta-rencisty. Seniorka zachowała zdrowy rozsądek i poprosiła kobietę o wylegitymowanie się. Rzekoma pracownica ZUS-u próbowała tłumaczyć się, że dokument zostawiła w samochodzie, po czym szybko się oddaliła.

Pani Stefania z Bydgoszczy opowiadała nam jakiś czas temu, że do drzwi jej mieszkania zadzwoniły dwie kobiety. - Miały góra trzydzieści lat. Powiedziały, że są z ZUS-u i przychodzą w związku z jednorazowymi dodatkami do emerytur. Prosiły, bym pokazała im ostatni odcinek swojej emerytury, to one mi powiedzą, jak wysoki dostanę dodatek. Odpowiedziałam, że już wiem, ile pieniędzy wpłynie mi na konto. Wtedy kobiety podały mi do ręki wniosek o wypłatę tego jednorazowego dodatku. Kazały mi podać wszystkie swoje dane. Rozmawiałyśmy w progu mieszkania. Gdy powiedziałam, że nie wypełnię formularza i zadzwonię do ZUS, to szybko się pożegnały - usłyszeliśmy.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika ZUS-u i żąda natychmiastowego przekazania danych lub pieniędzy, najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie zweryfikować informacje. Pracownicy ZUS-u nie odwiedzają seniorów w domach, aby oferować dodatkowe świadczenia - podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Złotniki Kujawskie

Okrągły jubileusz Złotniczanek. Od 40 lat promują Kujawy ze sceny

Było gromkie Sto lat...”, urodzinowy tort i okolicznościowy koncert. W minioną sobotę jubileusz 40-lecia działalności obchodził Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy Złotniczanki, pracujący pod kierownictwem Iwony Szczepańskiej. Wbrew nazwie zespół tworzą panie i panowie. Podczas jubileuszowej uroczystości obecni i byli członkowie Złotniczanek otrzymali listy gratulacyjne od władz gminy Złotniki Kujawskie, Były też liczne prezenty i życzenia jeszcze wielu lat promowania kujawskiej kultury. Uczestnicy uroczystości pozowali też z zespołem do wspólnej fotografii. Więcej na str. 13

eprasa.pl 28a07221e9

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

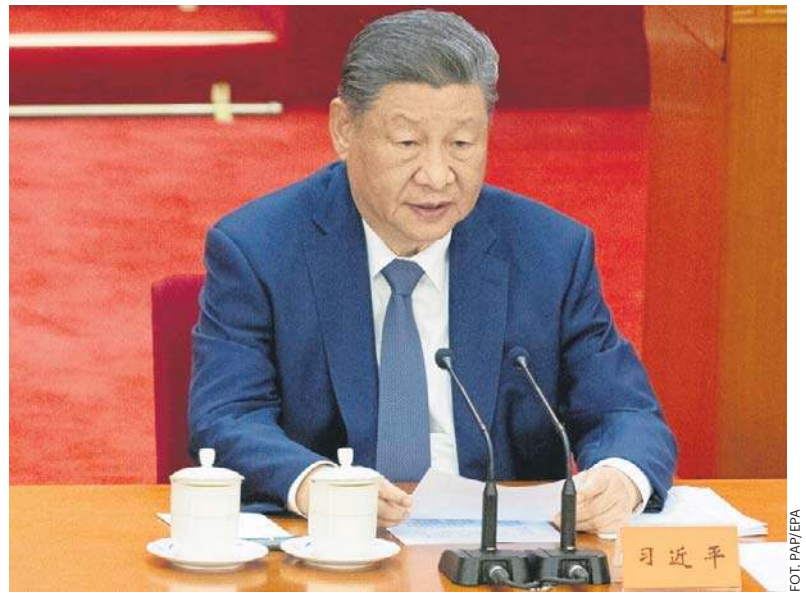
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 28a07221e9

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

OŚWIATA

Pierwszaki są już prawdziwymi uczniami. Uczestniczyły w uroczystym pasowaniu

(FI)

W szkołach podstawowych w Orłowie i Górze odbyło się pasowanie pierwszoklasistów na uczniów.

- Pasowanie na ucznia to jeden z najważniejszych momentów na początku szkolnej edukacji. Symbolizuje przyjęcie najmłodszych do grona pełnoprawnych członków szkolnej społeczności, a jednocześnie stanowi początek nowego etapu pełnego wyzwań, odkryć i doświadczeń - skomentowali nauczyciele.

Pasowania dokonał wójt gminy Inowrocław Grzegorz Piątek. W uroczystościach uczestniczyli też przewodniczący Rady Gminy Inowrocław Augustyn Korona oraz radni.

-Najmłodszym uczniom obu szkół gratuluję oficjalnego rozpoczęcia szkolnej przygody i życzę wielu sukcesów, nowych przyjaźni oraz radości z odkrywania świata - powiedział wójt Piątek.

©℗



FOT. GMINA INOWROCŁAW

Pierwszaków pasował na uczniów wójt Grzegorz Piątek

HANDEL

Mieszkańcy Nowego będą mieć problem z zakupami

Anna Grochowina

Mieszkańcy osiedla Nowego w Inowrocławiu alarmują, że już za kilka dni zostaną bez dużego sklepu spożywczego w swojej okolicy.

Od lipca nie działają Delikatesy Centrum przy ul. Narutowicza, a od dziś zamknięta będzie również Biedronka przy ul. Konopnickiej. Powodem jest planowany remont placówki.

O sprawie poinformowała nas pani Dorota, która zwraca uwagę na problemy, z jakimi będą musieli zmierzyć się przede wszystkim seniorzy.

- Zero dużego sklepu spożywczego. Delikatesy od lipca są nieczynne, nic się tam nie dzieje, a od 16 listopada zamyka się Biedronka z powodu remontu. Współczuję starszym osobom tam mieszkającym, bez samochodu. Gdzie oni mają teraz robić zakupy? - pyta nasza czytelniczka.

W mediach społecznościowych pojawiły się informacje, że remont Biedronki ma potrwać do 13 grudnia. Jak udało nam się ustalić, pracownicy sklepu nie potwierdzają jednak tej daty.



FOT. ANNA GROCHOWINA

Na razie nie wiadomo jak długo potrwa remont supermarketu na Nowym

-Od 16 listopada sklep będzie nieczynny do zakończenia remontu. Termin ponownego otwarcia nie jest jeszcze znany - usłyszeliśmy od ekspedientek.

Dla wielu mieszkańców, a zwłaszcza osób starszych, oznacza to spore utrudnienia.

-Mam 80 lat. Dzieci nie mieszkają w Inowrocławiu, nie mam samochodu. Zawsze robiłam zakupy w Biedronce. Teraz będę musiała iść kilometr w jedną stronę do Dino przy ul. Wawrzyniaka, a potem wracać z ciężkimi siatkami – mówi pani Maria, mieszkanka bloku przy ul. Narutowicza 66.

Podobnych głosów jest więcej. Mieszkańcy zwracają uwagę, że brak dwóch dużych sklepów spożywczych na osiedlu jednocześnie znacząco utrudni codzienne funkcjonowanie wielu rodzin, a przede wszystkim seniorów i osób mających problemy z poruszaniem się.

©℗

BIBLIOTEKA MIEJSKA

Na warsztatach z „Biszem" młodzież będzie tworzyć teksty

(FI)

Biblioteka Miejska w Inowrocławiu zaprasza młodzież w wieku od 15 do 19 lat do udziału w warsztatach tworzenia tekstów muzycznych z Jarosławem „Biszem" Jaruszewskim.

Jarosław „Bisz" Jaruszewski jest raperem, poetą, autorem tekstów i producentem muzycznym, znanym z niezwykłej wrażliwości językowej, błyskotliwych metafor i umiejętności opowiadania historii za pomocą słów.

Jest współtwórcą zespołu B.O.K. i zdobywcą złotej płyty za album „Wilk chodnikowy". Tworzy teksty pełne metafor, refleksji i autentycznych emocji.

Uczestnicy warsztatów poznają kulisy procesu twórczego - od pierwszej inspiracji i pomysłu na utwór, przez poszukiwanie nieoczywistych rymów i zabawę słowem, aż po tworzenie tekstów, które opowiadają historie i wywołują emocje. Nie zabraknie praktycznych wskazówek, twórczych poszukiwań i inspiracji do odkrywania własnego stylu.

Warsztaty odbędą się 21 listopada. Początek o godz. 11. Jak wspomnieliśmy, uczestniczyć w nich może młodzież w wieku 15-19 lat. Udział jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy pod numerem telefonu 52 352 72 37.

Warsztaty z Jarosławem „Biszem" Jaruszewskim realizowane są przez Bibliotekę Miejską w ramach projektu „Słowo gra!, który dofinansowany jest z programu „Kulturalny ORLEN – edycja II", ze środków Fundacji ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza.

TURYSTYKA



FOT. PTTK INOWROCŁAW

Qemetica, PTTK

Rajd rowerowy z okazji Święta Niepodległości

W ramach projektu Kujawskie Szlaki z Qemetica, inowrocławski Oddział PTTK zorganizowała rajd rowerowy z okazji Narodowego Święta Niepodległości. 45-kilometrowa trasa rozpoczęła się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu. Następnie rowerzyści odwiedzili miejsca pamięci w Jaksicach, Złotnikach Kujawskich i Tucznie. Na końcu, w klasztorze franciszkańskim w Pakości, uczestniczyli w turystycznym posiłku oraz wysłuchali opowieści o Kalwarii.

eprasa.pl 28a07221e9

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE

Jubileusz Złotniczanek. Od 40 lat promują kujawską kulturę

Dominik Fijałkowski

40-lecie działalności obchodził w sobotę, 14 listopada, Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy Złotniczanki ze Złotnik Kujawskich.

Jubileuszowa uroczystość zorganizowana została w sali widowiskowej złotnickiej Biblioteki - Międzypokoleniowego Centrum Kultury.

- Czterdzieści lat to tysiące zaśpiewanych nut, setki spotkań, niezliczone wspomnienia, a przede wszystkim cztery dekady ludzi, których połączyła wspólna pasja. I choć przez te lata zmieniły się pokolenia, sceny i miejsca występów, jedno pozostało niezmienne - miłość do kujawskiej pieśni i potrzeba dzielenia się nią z innymi - mówiła prowadząca uroczystość.

Zespół powstał z inicjatywy pań Sabiny Foint i Elżbiety Głowackiej. Od wielu lat pracuje pod kierownictwem Iwony Szczepańskiej, muzyka z oddaniem działającego na rzecz kultury i tradycji Kujaw.

Za krzewienie kujawskiej tradycji Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorował Złotniczanki brązowym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis i odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, zaś władze Złotnik w uznaniu zasług w promowaniu gminy nadały zespołowi honorowy tytuł Zasłużony dla Gminy Złotniki Kujawskie.

- Zaczęło się od ludzi, którzy mieli w sobie miłość do muzyki i tradycji. Trzeba było znaleźć czas na próby, nauczyć się repertuaru, przygotować stroje i wyjść przed publiczność. I tak, krok po kroku, pieśń po pieśni, występ po występie, rodziła się historia zespołu - usłyszeli goście przybyli na jubileusz.

Warto dodać, że Złotniczanki, to zespół który tworzą panie i panowie. Od 40 lat promują kujawski folklor podczas festiwali powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Zespół chętnie dziali się swoją wiedzą na temat Kujaw i ich folkloru występując w przedszkolach i szkołach. Uświetnia też uroczystości gminne.

W jubileuszu 40-lecia Złotniczanek uczestniczyła poseł Magdalena Łośko, starosta Wiesława Pawłowska i radni Rady Powiatu Inowrocławskiego, wójt Złotnik Kujawskich Waldemar Kubiak, a także Danuta Świtaj, przewodniczą Rady Gminy Złotniki Kujawskie, Marianna Radzięda, wieloletnia Przewodnicząca Rady Wojewódzkiej Kół Gospodyń Wiejskich, sołtysi, strażacy z OSP w Złotnikach, przedstawiciele placówek oświatowych, duchowieństwa i wiele innych gości.

Uroczystość była okazją do wyróżnienia listami gratulacyjnymi od władz gminy Złotniki Kujawskie obecnych i byłych członków zespołu. Okolicznościową statuetkę odebrała w imieniu zespołu Iwona Szczepańska. Starosta Wiesława Pawłowska wręczyła zespołowi voucher o wartości 5000 zł.

Odśpiewano „Sto lat...". Był urodzinowy tort i jubileuszowy koncert Złotniczanek.



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Specjalny, jubileuszowy koncert kujawskiego zespołu



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Wbrew nazwie, Złotniczanki tworzą panie i panowie



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Iwona Szczepańska prezentuje okolicznościową statuetkę



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Obecni i byli członkowie zespołu otrzymali listy gratulacyjne



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Przybyli liczni goście, przyjaciele złotnickiego zespołu



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Oczywiście, nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Gniewkowo zaprasza wystawców na świąteczną imprezę na Rynku

(FI)

W sobotę, 5 grudnia w godz. 13-19, na Rynku w Gniewkowie odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy.

Władze gminy zachęcają zainteresowane osoby, stowarzyszenia i inne instytucje, do wystawienia stoisk.

- Święta coraz bliżej, a wraz z nimi wyjątkowa okazja do zaprezentowania i zaoferowania kupującym lokalnych produktów, rękodzieła i świątecznych wyrobów. To również okazja do włączenia się w tworzenie świątecznej atmosfery w naszym mieście - podkreślają władze Gniewkowa.

Ofertę Urząd Miejski w Gniewkowie i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji kierują do twórców, rękodzielników, producentów żywności, przedsiębiorców, stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, sołectw i placówek oświatowych. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na gniewkowo.com. Należy dostarczyć go do 26 listopada.

REKLAMA 0011612681

ZAWIADOMIENIE

STAROSTY INOWROCŁAWSKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d.5. ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) w związku z art. 61 § 4 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamia się, że w dniu 9 listopada 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

Inwestor: Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo.
Inwestycja: „Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Broniewice".

Działki objęte opracowaniem (stan istniejący):
Jednostka ewidencyjna 040705_5 Janikowo, obręb 0002 Broniewice, gmina Janikowo: 31/3, 95/7, 99, 44/8, 44/2, 30/5, 32/7.

Nieruchomości lub ich części, w liniach rozgraniczających planowane do przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego (działki w nawiasach zaznaczone czerwoną czcionką pogrubioną, powstałe z podziału, planowane do przejęcia pod inwestycję):
Jednostka ewidencyjna 040705_5 Janikowo, obręb 0002 Broniewice, gmina Janikowo: 30/5 (**30/9**, 30/10), 32/7 (**32/9**, 32/10);

Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone:
Jednostka ewidencyjna 040705_5 Janikowo, obręb 0002 Broniewice, gmina Janikowo: 99, 44/8;

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem.
Informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z wyżej wymienionym wnioskiem i załączonymi do niego materiałami w Wydziale Architektury, Budownictwa i Realizacji Inwestycji przy alei Ratuszowej 38 w Inowrocławiu w godzinach pracy urzędu oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w terminie 14 (czternastu) dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.
Termin i zasady przeglądania akt sprawy uprzejmie proszę uzgodnić telefonicznie z pracownikiem prowadzącym sprawę.
Jednocześnie informuję, że przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem i od jego spełnienia nie jest zależne wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.
Telefony kontaktowe: 52 35 92 102, 52 35 92 103.
E-mail: budownictwo@inowroclaw.powiat.pl
Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Znak sprawy: AB.6740.D.6.2026

eprasa.pl 28a07221e9

HISTORIA

Bezcenny medal z Torunia trafi do Ossolineum

Daniel Ludwiński

W połowie września na aukcji Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk sprzedano prawdziwy skarb z toruńskiej mennicy - jedyny istniejący złoty medal Jana II Kazimierza. Cena ponad 1,7 miliona złotych była znana od początku, ale dopiero teraz dowiedzieliśmy się, gdzie trafi unikatowy medal.



FOT. ANTYKWARIAT NUMIZMATYCZNY NIEMCZYK

Ten medal w swoich rękach miał król Jan II Kazimierz

Wrześniowa aukcja była wydarzeniem, jakie zdarza się rzadko. I choć o historycznej mennicy w Toruniu napisano już wiele, poświęcona jej publikacja Mariana Gumowskiego jest do dzisiaj prawdziwą biblią dla numizmatyków, a praktycznie na każdej ważnej aukcji monet w Polsce licytowane są monety pochodzące z Torunia, to i tak ostatnia licytacja była czymś, co zelektryzowało nie tylko kolekcjonerów.

Warszawski Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk wystawił na sprzedaż złoty medal Jana II Kazimierza wybity w Toruniu z okazji odzyskania miasta z rąk szwedzkich w trakcie potopu. Jak już podkreślaliśmy w „Nowościach" we wrześniu, tuż po zakończonej licytacji, na aukcji znalazła się nie moneta, a właśnie medal - jeden jedyny taki egzemplarz. Numizmat upamiętniał radosne chwile i trafił wprost do króla, którego portret zresztą przedstawia po swojej jednej stronie, a po drugiej ma panoramę naszego miasta.

- To obiekt klasy muzealnej, numizmat, który był w królewskich rękach. Egzemplarz jedyny znany na rynku, jedyny, który kiedykolwiek się na rynku pojawił i jedyny, który istnieje do dzisiaj. Nie ma go w żadnym muzealnym zbiorze. Jan II Kazimierz otrzymał ten właśnie medal do rąk własnych - podkreślał wówczas Michał Niemczyk z Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk.

Tuż po licytacji ogłoszono, że osiągnięta cena to 1 450 000 złotych, do której należało jednak doliczyć prowizje i opłaty aukcyjne - razem z nimi finalną kwotą było 1 740 000 złotych. To oczywiście nowy rekord, jeśli chodzi o jakikolwiek numizmat związany z Toruniem.

Historyczny medal licytowano poprzednio już w 2012 roku - za kwotę 900 tysięcy złotych trafił wtedy w ręce prywatnego kolekcjonera. Obecnie wiadomo już, że tegoroczna licytacja zakończyła się inaczej i w kolejnych latach dalszej sprzedaży już nie będzie. O ile dom aukcyjny początkowo nie zdradzał, kto jest nabywcą, o tyle w środę o zakupie unikatowego numizmatu poinformowało Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum.

- Do muzeum dotarł właśnie najnowszy nabytek. Medal jest wyjątkowy - z uwagi na wagę kruszcu, czyli 175 gramów złota, z uwagi na artystę Jana Höhna Starszego, czyli najwybitniejszego gdańskiego złotnika i medaliera, a także z uwagi na historyczne wydarzenie, jakim jest wypędzenie Szwedów z Torunia - powiedział dr Łukasz Kamiński, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk już wcześniej podkreślał, że medal ma wartość muzealną - jak czas pokazał, toruński skarb faktycznie trafia teraz do muzeum.

- To świadek historii Polski i przedmiot na tyle godny, że aż mi szkoda, że już nie będę pośredniczył przy jego sprzedaży. Cieszę się jednak niebywale, że takie przedmioty o takiej rzadkości trafiają do takiego muzeum - powiedział Michał Niemczyk.

Wspomniany dr Kamiński poinformował również, że zakup medalu przez Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum był możliwy dzięki pozyskaniu dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Co dalej z medalem? W 2026 roku we Wrocławiu rozpoczęła się budowa nowej siedziby Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum - toruński medal będzie zapewne jedną z ozdób przyszłej nowej wystawy. Portal dzieje.pl poinformował również, że już niedługo numizmat ma trafić na kolejną odsłonę wystawy „O! Ossolineum" w obecnym gmachu głównym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przy ul. Szewskiej we Wrocławiu.

©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 28a07221e9

KOSZYKÓWKA

Święto w Łuczniczce, pogrom w Toruniu, Anwil cierpi

We Włocławku coraz większe kłopoty, a pożegnanie z Hansem Vanwijnem najmniejszym z nich. Arriva Lotto znowu rzuciła setkę w Arenie Toruń, a Enea Łaciate Astoria świętowała zwycięstwo z ponad czterema tysiącami kibiców.

Joachim Przybył

ANWIL WŁOCŁAWEK - ARKA GDYNIA 67:79 (20:17, 15:22, 12:23, 18:17)

Anwil: Hines 17 (1), Freeman 10 (2), Lecomte 10, Wójcik 9 (2), Szlachetka 0 oraz Edwin 10, Łazarski 6, Vanwijn 5, Brenk 0, Słupiński 0.

Arka: Stein 21 (2), Vucić 13, 17 zb., Garbacz 10 (2), Lawrence 10, Suurorg 7 oraz Zyskowski 7, Łączyński 5 (1), O'Neil 4, Robinson 2, Polanczuk 0, Nagel 0.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BLOCH

Ray Cowels zagrał najlepszy mecz w sezonie

Jayden Taylor zdobył 18 punktów dla Astorii

Wynik meczu w Hali Mistrzów nie oddaje przewagi gości. Tylko na początku świetny był Lennard Freeman, a Anwil prowadził już 10 punktami. Obrona Arki twardniała (tylko 5/14 z gry włocławian w 2. kwarcie), a przewaga topniała, w 18. minucie to goście już prowadzili po serii akcji 2+1.

Vedran Bosnić: - Jestem zadowolony z 15 minut, realizowaliśmy nasze założenia, dzieliliśmy się piłką, atakowaliśmy kosz, były pozycje na dystansie, ale potem pozwoliliśmy rywalom na mnóstwo zbiórek, zwłaszcza Mate zagrał świetny mecz. Straciliśmy koncentrację na naszym planie, brakowało nam energii i agresji po przerwie. Próbowaliśmy zagrać niskim składem, odrobiliśmy sporo strat, ale to nie wystarczyło.

Manu Lecomte: - Mieliśmy świetny start, ale z takim rywalem trzeba zagrać na wysokim poziomie 40 procent. Nie miałem dobrego dnia, popełniałem dużo błędów, miałem wiele strat.

W klubie czas decyzji. Przede wszystkim trzeba szukać skrzydłowego za Hansa Vanwijna, który przenosi się do ligi japońskiej. Nie zanosi się na razie na powrót kontuzjowanych Jacka Forresta i Josiaha Stronga. Słabo grają Polacy z wyjątkiem Szymona Wójcika, drużyna nie broni, nie trafia za 3, słabo zbiera. A już w środę kolejny wyjazd w lidze ENBL.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - TREFL SOPOT 106:76 (27:8, 21:18, 23:30, 35:20)

Arriva Lotto: Sakota 15, 7 as., Kulig 15 (3), Vander Plass 11 (3), Gaddefors 10, 7 as., Cousins 2 oraz Cowels 28 (6), Lipiński 13 (2), Kilps 8, Sowiński 4 (1), Kenig 0, M. Lipiński 0, Szumański 0.

Trefl: Gilmore 18 (4), Anderson 14 (1), Zapała 12, 11 zb., Jacobs 9 (1), Kiejzik 0 oraz Rotegard 12 (3), Marchewka 7 (1), Prochorowicz 4, Łącz 0, Twigg 0.

Goście w Toruniu stawili się w mocni okrojonym składzie, do kontuzjowanych wcześniej Schenk, Michalak i Blomgrena dołączył Stefan Simanić. Trefl ponad 5 minut czekał na pierwsze punkty, a później wcale nie było lepiej i zagadką pozostawały jedynie rozmiary zwycięstwa gospodarzy.

Błysnął Raymond Cowels, w poprzednim sezonie gracz Trefla. Amerykanin w 20 minut zdobył 28 pkt (z tego 18 w ostatniej kwarcie!), miał 9/10 z gry. Szczególnie ważna była jego akcja 3+1 w 3. kwarcie, gdy Trefl zmniejszył straty do 11 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - W ostatnim meczu we Wrocławiu pokazaliśmy dwie twarze, jedną w pierwszej połowie, zupełnie inną w drugiej. W tym meczu od początku byliśmy tym zespołem z drugiej połowy. Wiedzieliśmy jednak też, że Trefl z powodu kontuzji nie ma odpowiedniego składu na ten poziom rozgrywek, zwłaszcza brak Schenka jest tu istotny i od początku mieliśmy wywierać agresywną presję na rywalu.

Kolejny mecz 21 listopada w Lublinie ze Startem.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GÓRNIK WAŁBRZYCH 91:87 (26:24, 28:20, 22:20, 15:23)

Astoria: Thomas 21, Taylor 18 (1), Ogundiran 17 (4), Andersson 5 (1), Brembly 0 oraz Kimbrough 15 (2), Toom 12 (1), Wiśniewski 3, Kamiński 0.

Górnik: Wyka 14, Scott 9, Goins 9 (2), Bockler 4, Bojanowski 1 oraz Rohosy 19, 14 zb., Nowakowski 12 (2), Diggs 10 (3), Szelążek 9 (1), Puchalski 0.

- Wspaniała atmosfera, fani byli bardzo głośni, fajnie, aby tak było na każdym meczu. Jako zespół byliśmy skoncentrowani na tym, co mieliśmy zrobić - przyznał Jordan Ogundiran, którego dwójkowe akcje z Thomasem były ozdobą meczu.

Asta w obecności blisko 4,5 tysiąca kibiców w Łuczniczce dominowała od początku meczu, grając tym razem nie tylko szybko, ale i mądrze. Pierwsza połowa była znakomita, choć w ostatniej kwarcie Górnik był blisko, zmniejszył straty do trzech punktów.

- Graliśmy z maksymalną fizycznością, pchaliśmy piłkę szybko do przodu, mentalnie bylibyśmy razem także w trudnych chwilach. Cały czas pracujemy nad poszczególnymi elementami. Bardzo ważne było ograniczenie strat, których mieliśmy ostatnio zbyt wiele - dodał trener Anders Sommer.

Udanie zadebiutował w drużynie Estończyk Hugo Toom: w sumie 27 minut, 5/7 z gry i 3 zbiórki.

W kolejnym meczu Enea Łaciate Astoria 20 listopada podejmie Czarnych Słupsk.

Inne wyniki: Start Lublin - GTK Gliwice 87:83, Legia Warszawa - King Szczecin 47:53, Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:85.

1. Arka Gdynia	7	12	+60
2. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
3. Dziki Warszawa	6	11	+102
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Enea Łaciate Astoria	7	11	-13
6. Zastal Zielona Góra	7	11	-1
7. King Szczecin	6	11	+51
8. GTK Gliwice	7	10	-6
9. Arriva Lotto Toruń	7	10	+11
10. Anwil Włocławek	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Start Lublin	7	9	-49
13. Legia Warszawa	6	9	-25
14. Stal Ostrów	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39

HOKEJ

Wielka radość na Tor-Torze: świetny mecz i awans do turnieju o Puchar Polski

Joachim Przybył

Pierwszy cel w tym sezonie wykonany! Po pokonaniu Zagłębia Sosnowiec hokeiści KH Energa Toruń po pięciu latach przerwy zagrają w turnieju finałowym Pucharu Polski.

KH ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6:2 (2:0, 1:0, 3:2)

Bramki: 1:0 Brandhammar - Kolesnikow, Denyskin (5:55), 2:0 Denyskin - Kolesnikow, Syty (16:08), 3:0 Arrak - Hanzawa (24:51), 4:0 Syty - Denyskin, Kolesnikow (48:11), 4:1 Heikkinen - Brynkus (49:09), 5:1 Kolesnikow - Syty (50:48), 5:2 Heikkinen - Peresunko, Chmielewski (51:12) 6:2 Kolesnikow - Denyskin (54:12).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Wilczok, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Torunianie w piątek mogli sobie zapewnić awans do finału turnieju Pucharu Polski, mieli wszystko w swoich rękach i warunkiem było pokonanie Zagłębia Sosnowiec. Rywale z pięciu ostatnich meczów wygrali tylko dwa i także muszą zawzięcie walczyć o przepustkę do Krynicy.

Na Tor-Torze jednak cieszyli się gospodarze. Torunianie od początku meczu narzucili swoje warunki i konsekwentnie budowali przewagę. Byli też skuteczni w przewagach i w ten sposób strzelili gole numer dwa i trzy.

Impet gospodarzy został wyhamowane na ich własne życzenie, w połowie drugiej tercji w ciągu kilku minut złapali dwie kary za sześciu graczy na lodzie. To były minuty Zagłębia i... Romana Kałmykowa, których uchronił swój zespół od kłopotów. To był zresztą świetny dzień Kazachów, bo jego rodak Wiaczesław Kolesnikow zaliczył po dwa gole i asysty. Rola skrzydłowego w zespole rośnie z tygodnia na tydzień i właśnie Kolesnikow awansował na 11. miejsce w klasyfikacji kanadyjskiej.

Po raz ostatni torunianie zagrali w Final Four Pucharu Polski w 2021 roku, wtedy w finale przegrali 0:3 z Cracovią. Na ten występ kibice w Toruniu czekali jeszcze dłużej niż teraz, bo aż 16 lat. W 2005 roku ówczesny TKH odniósł jeden z największych sukcesów toruńskiego hokeja, pokonując w finale po karnych Podhale Nowy Targ.

Inne wyniki: STS Sanok - Podhale Nowy Targ 5:1, Cracovia - GKS Tychy 0:4, JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 3:2 (karne). Niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. Relacja z meczu KH Energa w Oświęcimiu na naszym portalu

1. GKS Tychy	17	42	79:29
2. KH Energa Toruń	17	35	74:42
3. GKS Katowice	19	34	81:46
4. Polonia Bytom	17	33	73:38
5. Zagłębie Sosnowiec	17	31	75:46
6. Unia Oświęcim	16	29	65:52
7. Cracovia	18	23	47:65
8. JKH GKS Jastrzębie	17	22	33:46
9. STS Sanok	17	9	28:71
10. Podhale Nowy Targ	17	0	21:141

eprasa.pl 28a07221e9

DZIŚ SPORTOWY24

KOLEJNA WPADKA KADRY PIŁKARZY

ŚWIETNY MECZ ASTY W ŁUCZNICZCE, DUŻE KŁOPOTY ANWILU Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 266 (23.776) | Nakład: 7.696 | Wydanie 2 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 16.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co w TV? Krzyżówki do porannej kawy i horoskop - zobacz, co cię czeka Str. 16-17

Włocławek

Głosujmy! Na liście Budżetu Obywatelskiego wiele propozycji

Włocławianie mają dwa tygodnie na wybranie i zagłosowanie - do wydania ponad 6 mln złotych na ciekawe wydarzenia i inwestycje.
Str. 12

Kontrowersje

Zbieg nie wrócił za kraty więzienia. Ofiara brutalnego ataku: „Boję się”

Mimo że dostał wyrok za brutalny rozbój, mógł opuszczać więzienie i jeździć do pracy. 9 listopada nie powrócił
Str. 4

Polityka

Konflikt prezydent - premier trwa. Kompromis nie jest możliwy

Chemii między prezydentem Karolem Nawrockim i premierem Donaldem Tuskiem nie ma. Jest wojna
Str. 10



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Ostrzegamy

Obiecują dodatek do emerytury czy kasę z Unii Europejskiej. Uwaga na oszustów!

Małgorzata Stempinska

Oszuści podszywają się pod pracowników ZUS. Dzwonią, wysyłają wiadomości, a nawet pukają do drzwi mieszkańców naszego regionu. Wszystko po to, by wyłudzić pieniądze albo dane osobowe. Nie dajmy się nabrać!

Gdy ZUS wypłacał czternaste emerytury, do Bydgoszczanki zadzwoniła kobieta oferująca pomoc w wypełnieniu wniosku o to świadczenie. Próbowała wyłudzić dane osobowe, ale seniorka odmówiła ich podania, tłumacząc, że sprawami urzędowymi zajmuje się jej córka. - Warto przypomnieć, że ZUS wypłaca czternastą emeryturę wszystkim uprawnionym z urzędu, bez konieczności składania wniosku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W innym przypadku naciągaczka przekonywała bydgoską emerytkę, że premier „załatwił” dla seniorów dodatkowe pieniądze z Unii Europejskiej. Aby je otrzymać, wystarczyło okazać dowód osobisty i legitymację emeryta-rencisty. Seniorka zachowała zdrowy rozsądek i poprosiła kobietę o wylegitymowanie się. Rzekoma pracownica ZUS-u próbowała tłumaczyć się, że dokument zostawiła w samochodzie, po czym szybko się oddaliła.

Pani Stefania z Bydgoszczy opowiadała nam jakiś czas temu, że do drzwi jej mieszkania zadzwoniły dwie kobiety. - Miały góra trzydzieści lat. Powiedziały, że są z ZUS-u i przychodzą w związku z jednorazowymi dodatkami do emerytur. Prosiły, bym pokazała im ostatni odcinek swojej emerytury, to one mi powiedzą, jak wysoki dostanę dodatek. Odpowiedziałam, że już wiem, ile pieniędzy wpłynie mi na konto. Wtedy kobiety podały mi do ręki wniosek o wypłatę tego jednorazowego dodatku. Kazały mi podać wszystkie swoje dane. Rozmawiałyśmy w progu mieszkania. Gdy powiedziałam, że nie wypełnię formularza i zadzwonię do ZUS, to szybko się pożegnały - usłyszeliśmy.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika ZUS-u i żąda natychmiastowego przekazania danych lub pieniędzy, najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie zweryfikować informacje. Pracownicy ZUS-u nie odwiedzają seniorów w domach, aby oferować dodatkowe świadczenia - podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Brześć Kujawski

Muzyka, taniec i śpiew w wykonaniu grup z całego powiatu

W Brzeskim Centrum Kultury i Historii „Wahadło” w Brześciu Kujawskim odbył się 4. Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych. Przegląd był świętem folkloru oraz okazją do integracji mieszkańców i promocji bogatego dziedzictwa kulturowego powiatu włocławskiego. Na scenie zaprezentowało się trzynaście zespołów i kapel ludowych reprezentujących różne pokolenia artystów, którzy poprzez muzykę, śpiew i taniec przypomnieli o lokalnych tradycjach i zwyczajach. **Więcej zdjęć z tego wydarzenia na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl**

eprasa.pl 28a07221e9

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

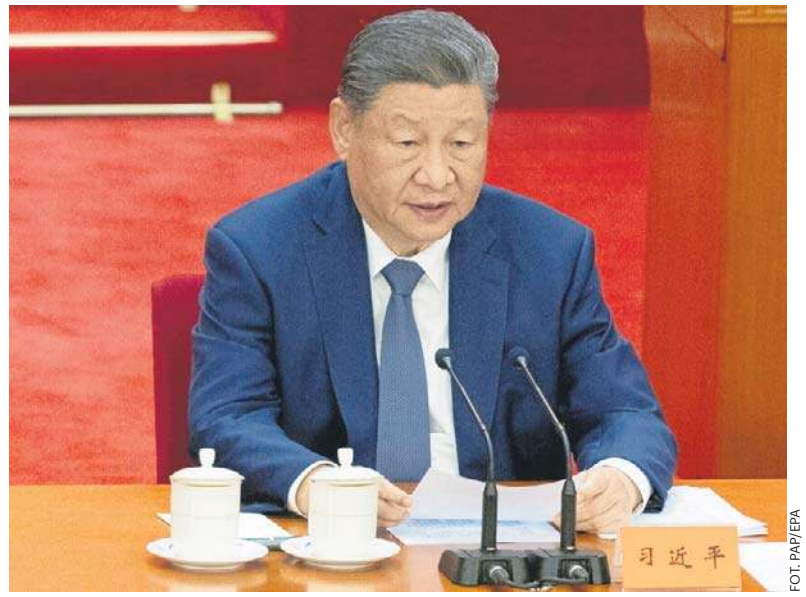
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 28a07221e9

Włocławek i region

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

ZDROWIE

Nie zamkną placówki przy Łęgskiej. Dyrekcja gotowa do współpracy

Opr. MG

Prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki zwrócił się do Centrum Onkologii w Bydgoszczy o wyjaśnienia w sprawie przyszłości Zakładu Radioterapii we Włocławku. W odpowiedzi placówka zdementowała informacje o planowanym zamknięciu z końcem 2026 roku i zapewniła, że leczenie oraz przyjmowanie nowych pacjentów odbywają się bez zakłóceń.

Zakład Radioterapii we Włocławku będzie nadal funkcjonował. Centrum Onkologii w Bydgoszczy zdementowało informacje o planowanym zakończeniu działalności placówki z końcem 2026 roku. Nie ma również decyzji o wstrzymaniu przyjęć nowych pacjentów.

W związku z niepokojącymi doniesieniami dotyczącymi przyszłości włocławskiego Zakładu Radioterapii prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki zwrócił się do Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy o oficjalne wyjaśnienia.

Odpowiedź placówki jest jednoznaczna: zakład nie zostanie zamknięty 31 grudnia 2026 roku. Nie podjęto także decyzji o zaprzestaniu przyjmowania nowych pacjentów.

Jak zapewnia Centrum Onkologii, ośrodek pracuje normalnie, kwalifikuje kolejnych chorych i realizuje wszystkie świadczenia zgodnie z przyjętym harmonogramem. Leczenie odbywa się bez zakłóceń.

W komunikacie Urzędu Miasta opublikowanym na stronie na Facebooku wskazano, że ewentualne analizy dotyczące organizacji pracy wynikają z ogólnopolskich problemów z dostępnością lekarzy specjalistów radioterapii.

Priorytetem placówki pozostaje zapewnienie pacjentom jak najszerszego dostępu do leczenia, przy jednoczesnym zachowaniu najwyższych standardów bezpieczeństwa.

Dyrekcja Centrum Onkologii zadeklarowała również gotowość do dalszych rozmów i współpracy z włocławskim samorządem.

Urząd Miasta we Włocławku zapewnia, że pozostaje w stałym kontakcie z dyrekcją placówki i będzie na bieżąco monitorował sytuację. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie dostępu do leczenia onkologicznego dla mieszkańców Włocławka i całego regionu.

Jak podaje Centrum Onkologii, w Zakładzie Radioterapii we Włocławku jest napromienianych rocznie ok. 800 pacjentów.

Zakład, który znajduje się przy ulicy Łęgskiej powstał zaledwie 300 metrów od Centrum Diagnostyczno-Leczniczego przy ul. Królewieckiej, gdzie działają poradnie i ambulatorium chemioterapii. Otwarto go w roku 2016. ©℗

SPOŁECZEŃSTWO

Aż 81 pomysłów! Warto przemyśleć i zagłosować

Opr. WA

Mamy dwa tygodnie na sprawdzenie, przeanalizowanie tegorocznych propozycji do Budżetu Obywatelskiego i zagłosowanie nawet na sześć propozycji.

W sobotę rozpoczęło się głosowanie na projekty zgłoszone do Włocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. Mieszkańcy Włocławka zdecydują, które pomysły zostaną zrealizowane i otrzymają finansowanie z miejskiego budżetu. Głosowanie potrwa do 29 listopada 2026 roku.

Lista projektów, które pomyślnie przeszły weryfikację i zostały zakwalifikowane do głosowania, dostępna jest na stronie internetowej bo.wloclawek.eu. To właśnie spośród nich włocławianie wybiorą zadania, które ich zdaniem najlepiej odpowiadają na potrzeby miasta i lokalnych społeczności.

Głosowanie będzie prowadzone elektronicznie za pośrednictwem portalu bo.wloclawek.eu. Dla osób, które nie mają dostępu do internetu lub potrzebują pomocy przy oddaniu głosu, przygotowano specjalne punkty do głosowania w Urzędzie Miasta Włocławek oraz miejskich bibliotekach.

W przyszłorocznej edycji budżetu obywatelskiego do podziału przeznaczono 6 mln 150 tys. zł. Środki te podzielono na dwie kategorie: projekty instytucjonalne, na które przeznaczono 2 mln zł, oraz projekty ogólnomiejskie z pulą wynoszącą 4 mln 150 tys. zł.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

- Wspólnie z autorami postaraliśmy się, by jak najwięcej projektów zostało przekazanych pod głosowanie - mówi Jakub Sosiński, koordynator BO 2027

- Cała procedura trwa już od kilku miesięcy - mówi Jakub Sosiński, koordynator Budżetu Obywatelskiego na rok 2027. - Najcięższa praca została już wykonana przez mieszkańców oraz przez zespół do spraw opiniowania projektów. Wspólnie z autorami postaraliśmy się, by jak najwięcej projektów zostało przekazanych pod głosowanie. 81 projektów to jest bardzo dobry wynik. Warto wziąć kubek herbaty czy kawy, usiąść do urządzenia z internetem, zapoznać się na spokojnie z listą projektów. Jeżeli ktokolwiek będzie miał problem z oddaniem głosu - my tu w urzędzie jesteśmy do dyspozycji. Pomagać będą też bibliotekarze w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

- Humory nam dopisują, bo jest to święto naszego miasta, święto demokracji, święto mieszkańców, którzy coraz liczniej angażują się w rożnego rodzaju projekty Budżetu Obywatelskiego - dodaje prezydent Krzysztof Kukucki. - Trzeba tu wymienić skate park, który w roku 2012 jako pierwszy w historii Budżetu Obywatelskiego przez mieszkańców Włocławka umieszczony.

Włocławski Budżet Obywatelski od lat daje mieszkańcom realny wpływ na rozwój miasta. Dzięki ich decyzjom powstają miejsca rekreacji, obiekty sportowe, przestrzenie integrujące lokalne społeczności oraz inicjatywy odpowiadające na codzienne potrzeby włocławian.

Warto zapoznać się z przygotowanymi projektami i wziąć udział w głosowaniu. Każdy głos ma znaczenie i może zdecydować o realizacji pomysłów, które w najbliższych latach zmienią Włocławek. ©℗

KRÓTKO

Warsztaty

W MOPR-ze pokażą, jak tworzyć haft diamentowy

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie we Włocławku zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w bezpłatnych warsztatach z haftu diamentowego. To doskonała okazja, aby spróbować swoich sił w tej relaksującej technice i stworzyć własny, błyszczący obraz. Warsztaty odbędą się we wtorek, 17 listopada w godz. 15.30–17 w Klubie Integracji Społecznej, ul. Okrzei 61. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego obowiązują zapisy telefoniczne pod numerem: 531 057 412.

Klub „Stara Remiza"

Zaproszenie dla seniorów na spotkanie z wojewodą

W najbliższy czwartek 19 listopada br. godz. 10. w Klubie Stara Remiza przy ul. Żabiej 8 odbędzie się spotkanie wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Sztybla i przedstawicieli Centrum Powiadamiania Ratunkowego z Bydgoszczy z Włocławskimi Seniorami w ramach projektu Bezpieczne Kujawsko-Pomorskie. Będzie okazja, aby porozmawiać o bezpieczeństwie w codziennym życiu, dowiedzieć się, jak skutecznie unikać zagrożeń i jak reagować w trudnych sytuacjach. **Opr. WA**

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Edukacja

Wieczornica Patriotyczna w „Dziesiątce"

W Szkole Podstawowej nr 10 przy ulicy Starodębskiej odbyła się Wieczornica Patriotyczna pod hasłem „Droga do wolności" przygotowana przez uczniów i nauczycieli „Dziesiątki". - To wyjątkowa okazja do wspólnego przeżywania historii, refleksji nad losami naszej Ojczyzny oraz pielęgnowania patriotycznych wartości, jak zaznaczyli organizatorzy wydarzenia. W nastrój wprowadzili uczestników członkowie szkolnego koła teatralnego, którzy zaprezentowali program artystyczny. **WA**

eprasa.pl 28a07221e9

REKREACJA

Patriotyczny Turniej Integracyjno–Sportowy „Eurointegracji”

Ponad 220 osób wzięło udział w Patriotycznym Turnieju Integracyjno-Sportowym Osób Niepełnosprawnych i Sprawnych 2026, który odbył się w sobotę w Hali Sportowo-Widowiskowej OSiR we Włocławku. Było sportowo, patriotycznie i integracyjnie. Nie zabrakło wspólnej zabawy, sportowej rywalizacji oraz okazji do spotkania osób z niepełnosprawnościami i osób sprawnych. Wydarzenie przygotowało Włocławskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „Eurointegracja” przy współpracy z Urzędem Miasta Włocławek. **KB**



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Nie żyje Ryszard Tober, były dyrektor SP nr 3

Ewelina Fuminkowska

W wieku 65 lat zmarł Ryszard Tober, były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Wybickiego w Aleksandrowie Kujawskim.

Ryszard Tober zmarł w niedzielę, 8 listopada. Przez lata był związany z aleksandrowską oświatą, a w latach 2001–2006 kierował Szkołą Podstawową nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim. Stanowisko dyrektora objął 1 września 2001 roku, a zakończył pełnienie tej funkcji 1 września 2006 roku.

Przez wiele lat był także nauczycielem wychowania fizycznego w aleksandrowskiej „Dwójce” i „Jedynce”.



FOT. NADESŁANE

Ryszard Tober

Jak wspominają go byli uczniowie i współpracownicy?

- Bardzo życzliwy, zawsze wysłuchał ucznia i była bardziej jak dobry wujek, niż srogi dyrektor - mówi jedna z uczennic. - Teraz do tej samej szkoły chodzi moja córka.

- Dobry humor Pana Rysia i lekcje WF pozostaną w pamięci. Wspaniały, sympatyczny człowiek. Wielka strata - pisze pani Danuta.

- Najlepszy z najlepszych, na zajęciach nagle wszyscy mieli stroje sportowe, tak potrafił zmotywować, że nawet dziewczyny, chciały grać w piłkę nożną - pisze inny uczeń.

- Potrafił zaszczepić w młodych miłość do sportu, w swoją pracę wkładał serce, był świetnym pedagogiem - wspominają go inni nauczyciele.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę, 14 listopada, w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim. Msza Święta żałobna rozpoczęła się o godz. 10.

Rodzinie i bliskim składamy szczere wyrazy współczucia.

KRÓTKO

Biznes

Doradzą, jak założyć swoją firmę

Przed nami Włocławski Tydzień Przedsiębiorczości w ramach globalnej inicjatywy Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Włocławskie Centrum Biznesu – Inkubator Innowacji i Przedsiębiorczości przy ul. Toruńskiej 148 zaprasza na cykl bezpłatnych spotkań i warsztatów.
Głównym punktem programu będzie Otwarta Konferencja (18 listopada, godz. 9), skierowana do przedsiębiorców, studentów, młodzieży oraz wszystkich osób planujących start własnej firmy.
W programie konferencji: m.in. instrumenty wsparcia i dotacje na rozwój biznesu, możliwości finansowania i programy rozwoju firm, zwolnienia podatkowe dla nowych inwestycji.
Po części prelekcyjnej zaplanowano czas na networking oraz konsultacje z ekspertami.
Opr. WA

REKLAMA 0011612703

WÓJT GMINY WŁOCŁAWEK

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany. Wykaz zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Włocławek, ul. Królewiecka 7, od dnia 12 listopada 2026 r. na okres 21 dni. Ponadto informację w tej sprawie podano do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, a także na stronie internetowej bip.gmina.wloclawek.pl

eprasa.pl 28a07221e9

HISTORIA

Bezcenny medal z Torunia trafi do Ossolineum

Daniel Ludwiński

W połowie września na aukcji Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk sprzedano prawdziwy skarb z toruńskiej mennicy - jedyny istniejący złoty medal Jana II Kazimierza. Cena ponad 1,7 miliona złotych była znana od początku, ale dopiero teraz dowiedzieliśmy się, gdzie trafi unikatowy medal.



FOT. ANTYKWARIAT NUMIZMATYCZNY NIEMCZYK

Ten medal w swoich rękach miał król Jan II Kazimierz

Wrześniowa aukcja była wydarzeniem, jakie zdarza się rzadko. I choć o historycznej mennicy w Toruniu napisano już wiele, poświęcona jej publikacja Mariana Gumowskiego jest do dzisiaj prawdziwą biblią dla numizmatyków, a praktycznie na każdej ważnej aukcji monet w Polsce licytowane są monety pochodzące z Torunia, to i tak ostatnia licytacja była czymś, co zelektryzowało nie tylko kolekcjonerów.

Warszawski Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk wystawił na sprzedaż złoty medal Jana II Kazimierza wybity w Toruniu z okazji odzyskania miasta z rąk szwedzkich w trakcie potopu. Jak już podkreślaliśmy w „Nowościach" we wrześniu, tuż po zakończonej licytacji, na aukcji znalazła się nie moneta, a właśnie medal - jeden jedyny taki egzemplarz. Numizmat upamiętniał radosne chwile i trafił wprost do króla, którego portret zresztą przedstawia po swojej jednej stronie, a po drugiej ma panoramę naszego miasta.

- To obiekt klasy muzealnej, numizmat, który był w królewskich rękach. Egzemplarz jedyny znany na rynku, jedyny, który kiedykolwiek się na rynku pojawił i jedyny, który istnieje do dzisiaj. Nie ma go w żadnym muzealnym zbiorze. Jan II Kazimierz otrzymał ten właśnie medal do rąk własnych - podkreślał wówczas Michał Niemczyk z Antykwariatu Numizmatycznego Niemczyk.

Tuż po licytacji ogłoszono, że osiągnięta cena to 1 450 000 złotych, do której należało jednak doliczyć prowizje i opłaty aukcyjne - razem z nimi finalną kwotą było 1 740 000 złotych. To oczywiście nowy rekord, jeśli chodzi o jakikolwiek numizmat związany z Toruniem.

Historyczny medal licytowano poprzednio już w 2012 roku - za kwotę 900 tysięcy złotych trafił wtedy w ręce prywatnego kolekcjonera. Obecnie wiadomo już, że tegoroczna licytacja zakończyła się inaczej i w kolejnych latach dalszej sprzedaży już nie będzie. O ile dom aukcyjny początkowo nie zdradzał, kto jest nabywcą, o tyle w środę o zakupie unikatowego numizmatu poinformowało Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum.

- Do muzeum dotarł właśnie najnowszy nabytek. Medal jest wyjątkowy - z uwagi na wagę kruszcu, czyli 175 gramów złota, z uwagi na artystę Jana Höhna Starszego, czyli najwybitniejszego gdańskiego złotnika i medaliera, a także z uwagi na historyczne wydarzenie, jakim jest wypędzenie Szwedów z Torunia - powiedział dr Łukasz Kamiński, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Antykwariat Numizmatyczny Niemczyk już wcześniej podkreślał, że medal ma wartość muzealną - jak czas pokazał, toruński skarb faktycznie trafia teraz do muzeum.

- To świadek historii Polski i przedmiot na tyle godny, że aż mi szkoda, że już nie będę pośredniczył przy jego sprzedaży. Cieszę się jednak niebywale, że takie przedmioty o takiej rzadkości trafiają do takiego muzeum - powiedział Michał Niemczyk.

Wspomniany dr Kamiński poinformował również, że zakup medalu przez Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum był możliwy dzięki pozyskaniu dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Co dalej z medalem? W 2026 roku we Wrocławiu rozpoczęła się budowa nowej siedziby Muzeum Książąt Lubomirskich Ossolineum - toruński medal będzie zapewne jedną z ozdób przyszłej nowej wystawy. Portal dzieje.pl poinformował również, że już niedługo numizmat ma trafić na kolejną odsłonę wystawy „O! Ossolineum" w obecnym gmachu głównym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przy ul. Szewskiej we Wrocławiu.

©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 28a07221e9

KOSZYKÓWKA

Święto w Łuczniczce, pogrom w Toruniu, Anwil cierpi

We Włocławku coraz większe kłopoty, a pożegnanie z Hansem Vanwijnem najmniejszym z nich. Arriva Lotto znowu rzuciła setkę w Arenie Toruń, a Enea Łaciate Astoria świętowała zwycięstwo z ponad czterema tysiącami kibiców.

Joachim Przybył

ANWIL WŁOCŁAWEK - ARKA GDYNIA 67:79 (20:17, 15:22, 12:23, 18:17)

Anwil: Hines 17 (1), Freeman 10 (2), Lecomte 10, Wójcik 9 (2), Szlachetka 0 oraz Edwin 10, Łazarski 6, Vanwijn 5, Brenk 0, Słupiński 0.

Arka: Stein 21 (2), Vucić 13, 17 zb., Garbacz 10 (2), Lawrence 10, Suurorg 7 oraz Zyskowski 7, Łączyński 5 (1), O'Neil 4, Robinson 2, Polanczuk 0, Nagel 0.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BLOCH

Ray Cowels zagrał najlepszy mecz w sezonie

Jayden Taylor zdobył 18 punktów dla Astorii

Wynik meczu w Hali Mistrzów nie oddaje przewagi gości. Tylko na początku świetny był Lennard Freeman, a Anwil prowadził już 10 punktami. Obrona Arki twardniała (tylko 5/14 z gry włocławian w 2. kwarcie), a przewaga topniała, w 18. minucie to goście już prowadzili po serii akcji 2+1.

Vedran Bosnić: - Jestem zadowolony z 15 minut, realizowaliśmy nasze założenia, dzieliliśmy się piłką, atakowaliśmy kosz, były pozycje na dystansie, ale potem pozwoliliśmy rywalom na mnóstwo zbiórek, zwłaszcza Mate zagrał świetny mecz. Straciliśmy koncentrację na naszym planie, brakowało nam energii i agresji po przerwie. Próbowaliśmy zagrać niskim składem, odrobiliśmy sporo strat, ale to nie wystarczyło.

Manu Lecomte: - Mieliśmy świetny start, ale z takim rywalem trzeba zagrać na wysokim poziomie 40 procent. Nie miałem dobrego dnia, popełniałem dużo błędów, miałem wiele strat.

W klubie czas decyzji. Przede wszystkim trzeba szukać skrzydłowego za Hansa Vanwijna, który przenosi się do ligi japońskiej. Nie zanosi się na razie na powrót kontuzjowanych Jacka Forresta i Josiaha Stronga. Słabo grają Polacy z wyjątkiem Szymona Wójcika, drużyna nie broni, nie trafia za 3, słabo zbiera. A już w środę kolejny wyjazd w lidze ENBL.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - TREFL SOPOT 106:76 (27:8, 21:18, 23:30, 35:20)

Arriva Lotto: Sakota 15, 7 as., Kulig 15 (3), Vander Plass 11 (3), Gaddefors 10, 7 as., Cousins 2 oraz Cowels 28 (6), Lipiński 13 (2), Kilps 8, Sowiński 4 (1), Kenig 0, M. Lipiński 0, Szumański 0.

Trefl: Gilmore 18 (4), Anderson 14 (1), Zapała 12, 11 zb., Jacobs 9 (1), Kiejzik 0 oraz Rotegard 12 (3), Marchewka 7 (1), Prochorowicz 4, Łącz 0, Twigg 0.

Goście w Toruniu stawili się w mocni okrojonym składzie, do kontuzjowanych wcześniej Schenk, Michalak i Blomgrena dołączył Stefan Simanić. Trefl ponad 5 minut czekał na pierwsze punkty, a później wcale nie było lepiej i zagadką pozostawały jedynie rozmiary zwycięstwa gospodarzy.

Błysnął Raymond Cowels, w poprzednim sezonie gracz Trefla. Amerykanin w 20 minut zdobył 28 pkt (z tego 18 w ostatniej kwarcie!), miał 9/10 z gry. Szczególnie ważna była jego akcja 3+1 w 3. kwarcie, gdy Trefl zmniejszył straty do 11 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - W ostatnim meczu we Wrocławiu pokazaliśmy dwie twarze, jedną w pierwszej połowie, zupełnie inną w drugiej. W tym meczu od początku byliśmy tym zespołem z drugiej połowy. Wiedzieliśmy jednak też, że Trefl z powodu kontuzji nie ma odpowiedniego składu na ten poziom rozgrywek, zwłaszcza brak Schenka jest tu istotny i od początku mieliśmy wywierać agresywną presję na rywalu.

Kolejny mecz 21 listopada w Lublinie ze Startem.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GÓRNIK WAŁBRZYCH 91:87 (26:24, 28:20, 22:20, 15:23)

Astoria: Thomas 21, Taylor 18 (1), Ogundiran 17 (4), Andersson 5 (1), Brembly 0 oraz Kimbrough 15 (2), Toom 12 (1), Wiśniewski 3, Kamiński 0.

Górnik: Wyka 14, Scott 9, Goins 9 (2), Bockler 4, Bojanowski 1 oraz Rohosy 19, 14 zb., Nowakowski 12 (2), Diggs 10 (3), Szelążek 9 (1), Puchalski 0.

- Wspaniała atmosfera, fani byli bardzo głośni, fajnie, aby tak było na każdym meczu. Jako zespół byliśmy skoncentrowani na tym, co mieliśmy zrobić - przyznał Jordan Ogundiran, którego dwójkowe akcje z Thomasem były ozdobą meczu.

Asta w obecności blisko 4,5 tysiąca kibiców w Łuczniczce dominowała od początku meczu, grając tym razem nie tylko szybko, ale i mądrze. Pierwsza połowa była znakomita, choć w ostatniej kwarcie Górnik był blisko, zmniejszył straty do trzech punktów.

- Graliśmy z maksymalną fizycznością, pchaliśmy piłkę szybko do przodu, mentalnie bylibyśmy razem także w trudnych chwilach. Cały czas pracujemy nad poszczególnymi elementami. Bardzo ważne było ograniczenie strat, których mieliśmy ostatnio zbyt wiele - dodał trener Anders Sommer.

Udanie zadebiutował w drużynie Estończyk Hugo Toom: w sumie 27 minut, 5/7 z gry i 3 zbiórki.

W kolejnym meczu Enea Łaciate Astoria 20 listopada podejmie Czarnych Słupsk.

Inne wyniki: Start Lublin - GTK Gliwice 87:83, Legia Warszawa - King Szczecin 47:53, Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:85.

1. Arka Gdynia	7	12	+60
2. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
3. Dziki Warszawa	6	11	+102
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Enea Łaciate Astoria	7	11	-13
6. Zastal Zielona Góra	7	11	-1
7. King Szczecin	6	11	+51
8. GTK Gliwice	7	10	-6
9. Arriva Lotto Toruń	7	10	+11
10. Anwil Włocławek	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Start Lublin	7	9	-49
13. Legia Warszawa	6	9	-25
14. Stal Ostrów	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39

HOKEJ

Wielka radość na Tor-Torze: świetny mecz i awans do turnieju o Puchar Polski

Joachim Przybył

Pierwszy cel w tym sezonie wykonany! Po pokonaniu Zagłębia Sosnowiec hokeiści KH Energa Toruń po pięciu latach przerwy zagrają w turnieju finałowym Pucharu Polski.

KH ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6:2 (2:0, 1:0, 3:2)

Bramki: 1:0 Brandhammar - Kolesnikow, Denyskin (5:55), 2:0 Denyskin - Kolesnikow, Syty (16:08), 3:0 Arrak - Hanzawa (24:51), 4:0 Syty - Denyskin, Kolesnikow (48:11), 4:1 Heikkinen - Brynkus (49:09), 5:1 Kolesnikow - Syty (50:48), 5:2 Heikkinen - Peresunko, Chmielewski (51:12) 6:2 Kolesnikow - Denyskin (54:12).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Wilczok, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Torunianie w piątek mogli sobie zapewnić awans do finału turnieju Pucharu Polski, mieli wszystko w swoich rękach i warunkiem było pokonanie Zagłębia Sosnowiec. Rywale z pięciu ostatnich meczów wygrali tylko dwa i także muszą zawzięcie walczyć o przepustkę do Krynicy.

Na Tor-Torze jednak cieszyli się gospodarze. Torunianie od początku meczu narzucili swoje warunki i konsekwentnie budowali przewagę. Byli też skuteczni w przewagach i w ten sposób strzelili gole numer dwa i trzy.

Impet gospodarzy został wyhamowane na ich własne życzenie, w połowie drugiej tercji w ciągu kilku minut złapali dwie kary za sześciu graczy na lodzie. To były minuty Zagłębia i... Romana Kałmykowa, których uchronił swój zespół od kłopotów. To był zresztą świetny dzień Kazachów, bo jego rodak Wiaczesław Kolesnikow zaliczył po dwa gole i asysty. Rola skrzydłowego w zespole rośnie z tygodnia na tydzień i właśnie Kolesnikow awansował na 11. miejsce w klasyfikacji kanadyjskiej.

Po raz ostatni torunianie zagrali w Final Four Pucharu Polski w 2021 roku, wtedy w finale przegrali 0:3 z Cracovią. Na ten występ kibice w Toruniu czekali jeszcze dłużej niż teraz, bo aż 16 lat. W 2005 roku ówczesny TKH odniósł jeden z największych sukcesów toruńskiego hokeja, pokonując w finale po karnych Podhale Nowy Targ.

Inne wyniki: STS Sanok - Podhale Nowy Targ 5:1, Cracovia - GKS Tychy 0:4, JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 3:2 (karne). Niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. Relacja z meczu KH Energa w Oświęcimiu na naszym portalu

1. GKS Tychy	17	42	79:29
2. KH Energa Toruń	17	35	74:42
3. GKS Katowice	19	34	81:46
4. Polonia Bytom	17	33	73:38
5. Zagłębie Sosnowiec	17	31	75:46
6. Unia Oświęcim	16	29	65:52
7. Cracovia	18	23	47:65
8. JKH GKS Jastrzębie	17	22	33:46
9. STS Sanok	17	9	28:71
10. Podhale Nowy Targ	17	0	21:141

eprasa.pl 28a07221e9

DZIŚ SPORTOWY24

KOLEJNA WPADKA KADRY PIŁKARZY

ŚWIETNY MECZ ASTY W ŁUCZNICZCE, DUŻE KŁOPOTY ANWILU Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 266 (23.776) | Nakład: 7.696 | Wydanie A | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 16.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV? Krzyżówki do porannej kawy i horoskop - zobacz, co cię czeka **Str. 16-17**

Bydgoszcz

Opóźnienia przy budowie miasta gąbki. Znowu kopią

Wodociągi kontynuują projekt „Bydgoszcz zielono - niebieska". Jesienią ruszyły kolejne prace, ale też nie wszędzie zakończono wcześniejsze **Str. 13**

Kontrowersje

Zbieg nie wrócił za kraty więzienia. Ofiara brutalnego ataku: „Boję się"

Mimo że dostał wyrok za brutalny rozbój, mógł opuszczać więzienie i jeździć do pracy. 9 listopada nie powrócił **Str. 4**

Polityka

Konflikt prezydent - premier trwa. Kompromis nie jest możliwy

Chemii między prezydentem Karolem Nawrockim i premierem Donaldem Tuskiem nie ma. Jest wojna **Str. 10**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Ostrzegamy

Obiecują dodatek do emerytury czy kasę z Unii Europejskiej. Uwaga na oszustów!

Małgorzata Stempinska

Oszuści podszywają się pod pracowników ZUS. Dzwonią, wysyłają wiadomości, a nawet pukają do drzwi mieszkańców naszego regionu. Wszystko po to, by wyłudzić pieniądze albo dane osobowe. Nie dajmy się nabrać!

Gdy ZUS wypłacał czternaste emerytury, do Bydgoszczanki zadzwoniła kobieta oferująca pomoc w wypełnieniu wniosku o to świadczenie. Próbowała wyłudzić dane osobowe, ale seniorka odmówiła ich podania, tłumacząc, że sprawami urzędowymi zajmuje się jej córka. - Warto przypomnieć, że ZUS wypłaca czternastą emeryturę wszystkim uprawnionym z urzędu, bez konieczności składania wniosku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W innym przypadku naciągaczka przekonywała bydgoską emerytkę, że premier „załatwił" dla seniorów dodatkowe pieniądze z Unii Europejskiej. Aby je otrzymać, wystarczyło okazać dowód osobisty i legitymację emeryta-rencisty. Seniorka zachowała zdrowy rozsądek i poprosiła kobietę o wylegitymowanie się. Rzekoma pracownica ZUS-u próbowała tłumaczyć się, że dokument zostawiła w samochodzie, po czym szybko się oddaliła.

Pani Stefania z Bydgoszczy opowiadała nam jakiś czas temu, że do drzwi jej mieszkania zadzwoniły dwie kobiety. - Miały góra trzydzieści lat. Powiedziały, że są z ZUS-u i przychodzą w związku z jednorazowymi dodatkami do emerytur. Prosiły, bym pokazała im ostatni odcinek swojej emerytury, to one mi powiedzą, jak wysoki dostanę dodatek. Odpowiedziałam, że już wiem, ile pieniędzy wpłynie mi na konto. Wtedy kobiety podały mi do ręki wniosek o wypłatę tego jednorazowego dodatku. Kazały mi podać wszystkie swoje dane. Rozmawiałyśmy w progu mieszkania. Gdy powiedziałam, że nie wypełnię formularza i zadzwonię do ZUS, to szybko się pożegnały - usłyszeliśmy.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika ZUS-u i żąda natychmiastowego przekazania danych lub pieniędzy, najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie zweryfikować informacje. Pracownicy ZUS-u nie odwiedzają seniorów w domach, aby oferować dodatkowe świadczenia - podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Wyspa Młyńska

Jarmark z gęsiną w roli głównej i świętomarciński pochód psów

W weekend na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy odbywał się świętomarciński jarmark z gęsiną w roli głównej. Jedną z głównych sobotnich atrakcji było gotowanie na wielkiej plenerowej patelni. Kucharze przygotowali na oczach publiczności aromatyczne danie z gęsiny, opowiadali o kulinarnych tradycjach św. Marcina, a finałem była wspólna, bezpłatna degustacja. Duże grono oglądających przyciągnął też widowiskowy pokaz rycerski z ogniem. W niedzielę były jeszcze warsztaty: artystyczne dla dzieci z Gęsią Gniotką i kulinarne z lepieniem pierogów z gęsinowym farszem. A na deser pochód świętomarciński z psami

eprasa.pl 28a07221e9

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

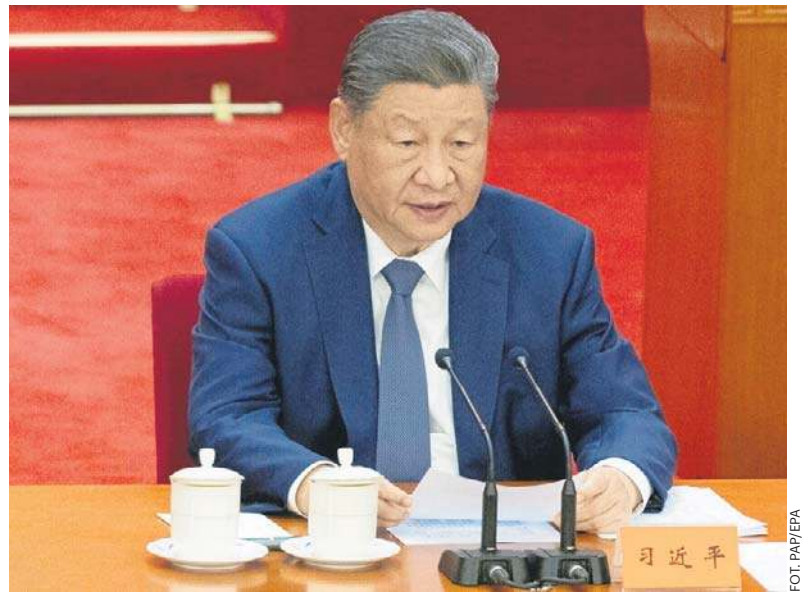
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 28a07221e9

Bydgoszcz

OBYCZAJE

Choinka stanęła już na Starym Rynku w Bydgoszczy, a kiedy zabłysną światełka?

Agnieszka Kacperek

Coraz bliżej święta... W Bydgoszczy także coraz bardziej czuć magię zbliżającego się Bożego Narodzenia. W czwartek, 12 listopada, na Starym Rynku stanęło już świąteczne drzewko.

To okazały świerk pospolity o wysokości około 14 metrów, sprowadzony z Borów Tucholskich. W najbliższych dniach drzewko zyska świąteczny blask za sprawą kolorowych bombek i świetlnych dekoracji. Iluminacja choinki zostanie uruchomiona podczas inauguracji Bydgoskiego Jarmarku Świątecznego w piątek, 20 listopada, o godz. 17.00.
©℗



FOT. UMB

Na razie drzewko nie ma ozdób. Światła zaświecą 20 listopada

BEZPIECZEŃSTWO

Uważajmy, oszuści oferują wymianę grzejników

Jarosław Więcławski

Spółdzielnie mieszkaniowe w całej Polsce, nie tylko w Bydgoszczy, cyklicznie ostrzegają przed oszustami, którzy podszywają się pod ich pracowników. Tym razem pojawiły się osoby, które oferują mieszkańcom wymianę grzejników.

Metody są różne, ale niezmienne pozostaje to, że spółdzielnie starają się ostrzegać przed oszustami. Profilaktyczne działania niestety nie zniechęcają wszystkich.

Czasem są to sytuacje, gdy do skrzynek trafiają ulotki. Firmy prywatne oferują różnego rodzaju usługi, ale styl i treść komunikatu sugeruje, że to wiadomość od spółdzielni. Inni są bardziej bezpośredni i pukają do mieszkań.

- Nie daj się oszukać. Dotarły do nas informacje, że po naszych osiedlach chodzą osoby i proponują wymianę grzejników. Osoby te nie są w żaden sposób związane z Fordońską Spółdzielnią Mieszkaniową. W sezonie grzewczym nie przeprowadzamy zleceń wymian grzejników. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z FSM - przestrzega Fordońska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Podobne sytuacje zdarzają się w różnych częściach miasta.

Parę miesięcy temu przed oszustami ostrzegała SM „Budowlani". Tam „domokrążcy" proponowali m.in. naprawę grzejników, wymianę drzwi czy przeglądy gazowe, podając się za pracowników spółdzielni.

- Wszelkiego rodzaju akcje, które organizujemy jako spółdzielnia - o wszystkich nasi członkowie są z wyprzedzeniem informowani. Wywieszamy informacje na klatkach schodowych, publikujemy komunikaty na stronie i w mediach społecznościowych. Firmy, które wykonują usługi są identyfikowalne - mają upoważnienia od FSM - wyjaśnia Zbigniew Sokół, prezes zarządu Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W razie wątpliwości zawsze można skontaktować się ze swoją spółdzielnią.

Jeśli ktoś zorientuje się, że ma do czynienia z oszustem powinien zgłosić sprawę na policję.
©℗

SUKCES

Nagroda za innowacje dla kobiet po nowotworach piersi

Adam Szczęśniak

Nowoczesne metody rekonstrukcji piersi, zapobieganie obrzękowi limfatycznemu oraz endoskopowe techniki operacyjne - za te rozwiązania Centrum Onkologii w Bydgoszczy otrzymało pierwsze miejsce w konkursie „Zdrowa Przyszłość - Inspiracje".

Nagrodę w kategorii „Innowacje w szpitalu - medycyna" przyznano za trzy projekty realizowane przez specjalistów Oddziału Klinicznego Nowotworów Piersi i Chirurgii Rekonstrukcyjnej: dr. hab. Tomasza Nowikiewicza, prof. UMK, koordynatora oddziału oraz dr Elżbietę Stasienko, specjalistkę z tego oddziału.

Jak informuje bydgoska placówka, uroczysta gala konkursu odbyła się w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w Warszawie. Tegoroczna edycja zgromadziła kilkaset projektów zgłoszonych przez placówki medyczne z całej Polski.

„W tak silnej konkurencji pierwsze miejsce dla Centrum Onkologii w Bydgoszczy jest szczególnym wyróżnieniem i potwierdzeniem wysokiego poziomu merytorycznego, organizacyjnego oraz innowacyjności wdrażanych rozwiązań. Nagrodę przyznano za trzy powiązane ze sobą projekty, realizowane pod wspólnym tytułem „Spersonalizowane leczenie chorych na raka piersi - co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić". Wszystkie łączy jeden cel: nie tylko skutecznie leczyć chorobę nowotworową, ale również ograniczać następstwa terapii, poprawiać jakość życia pacjentek i odpowiadać na ich indywidualne potrzeby" - informuje CO.

Nagrodzone projekty to:

- Autologiczna rekonstrukcja piersi metodą diep: to zaawansowana metoda rekonstrukcji piersi z wykorzystaniem własnych tkanek pacjentki, pobieranych z dolnej części brzucha. dzięki zastosowaniu technik mikrochirurgicznych możliwe jest odtworzenie piersi z zachowaniem naturalnego wyglądu i wykorzystaniem tkanek własnych, bez konieczności stosowania implantu.
- projekt l.y.m.p.h.a. - profilaktyka obrzęku limfatycznego kończyny górnej: to nowoczesna metoda mikrochirurgiczna, której celem jest ograniczenie ryzyka wystąpienia obrzęku limfatycznego ręki po operacji raka piersi. u wybranych pacjentek, podczas operacji usunięcia węzłów chłonnych pachowych, wykonywane są mikrochirurgiczne połączenia naczyń układu chłonnego z naczyniami żylnymi.
- mastektomia metodą endoskopową - dotyczy mastektomii wykonywanej z wykorzystaniem technik endoskopowych. To nowoczesne rozwiązanie w chirurgicznym leczeniu raka piersi, a także w profilaktyce zachorowania u kobiet z istotnie podwyższonym ryzykiem genetycznym.



FOT. CENTRUM ONKOLOGII W BYDGOSZCZY

Uroczysta gala konkursu odbyła się w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w Warszawie



FOT. CENTRUM ONKOLOGII W BYDGOSZCZY

Tegoroczna edycja zgromadziła kilkaset projektów zgłoszonych przez placówki medyczne z całej Polski

Nagrodę przyznano za trzy powiązane ze sobą projekty, realizowane pod wspólnym tytułem „Spersonalizowane leczenie chorych na raka piersi - co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić".

O znaczeniu wyróżnienia oraz codziennej pracy zespołu opowiada prof. Tomasz Nowikiewicz: Docenienie przez Kapitułę konkursu ciężkiej i skutecznej pracy zespołu Oddziału Klinicznego Nowotworów Piersi i Chirurgii Rekonstrukcyjnej Centrum Onkologii w Bydgoszczy jest dla nas ważne i jednocześnie bardzo przyjemne. Jednak najważniejszą dla nas nagrodą jest możliwość udzielania oczekiwanej przez nasze pacjentki pomocy i radość samych pacjentek z powodu przeprowadzonego u nich wysokospecjalistycznego leczenia. Jesteśmy bardzo dumni z tego, że możemy w ten konkretny sposób pomagać leczonym przez nas chorym.
©℗

eprasa.pl 28a07221e9

BYDGOSZCZ ZIELONO-NIEBIESKA

Opóźnienia przy budowie zbiorników retencyjnych, a MWiK znowu kopie

Jarosław Więcławski

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja kontynuują projekt „Bydgoszcz zielono-niebieska". Jesienią prace ruszyły w kilku nowych lokalizacjach - umowę na ich realizację podpisano pod koniec czerwca. Wciąż nie wszędzie zakończono roboty z pierwszego kontraktu i choć terminy końca kilkukrotnie przekładano, opóźnienie się zwiększa.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Prace jesienią ruszyły m.in. przy Powstańców Wielkopolskich



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wykonawcy „wykopków" mają kłopoty z organizacją robót i muszą współpracować z innymi

Projekt „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych" jest kontynuacją budowy i przebudowy systemu kanalizacji deszczowej w mieście. Skoncentrowany jest na powstawaniu zbiorników retencyjnych, instalacji do oczyszczania wód deszczowych, a także na rozbudowie infrastruktury zielono-niebieskiej na terenie miasta.

Umowy w sprawie realizacji pierwszego pakietu, 29 zadań, podpisano w lipcu 2025 r. Inwestycję wykonują Meliorex (21 projektów) oraz Strabag. Koszt prac to blisko 85 mln zł. Pierwsze roboty budowlane ruszyły we wrześniu 2025 r.

- Mieszkam w okolicy Inowrocławskiej. Przez prace MWiKu są zamknięte dwa fragmenty tej ulicy, nie jeżdżą tamtędy autobusy, są porobione objazdy. Zastanawiam się po co? Zerwano tylko asfalt i nic od wielu dni się tam nie dzieje. Nie widać pracowników, ani sprzętu. Ktoś kto odpowiada za koordynację tych prac w mieście nie ma o tym zielonego pojęcia. Rozgrzebano pół miasta, a w połowie z tych miejsc nic się nie dzieje. To skandal! - mówi nam pani Jolanta.

O to, kiedy skończą się prace dopytują mieszkańcy Wileńskiej, Sienkiewicza czy Dworcowej. To tylko część z adresów, gdzie po przesunięciach, planowano finisz pod koniec września. Zadania w ramach pierwszego pakietu, nie bez poślizgu, zakończono na ulicach: Szamarzewskiego, Dolina, Marii Konopnickiej, Gajowej, Połczyńskiej, Żółkiewskiego, Kaczyńskiego, Świętej Trójcy, Grodzkiej, Kordeckiego, Koszalińskiej i Racławickiej.

Przesunięcia nawet na przyszły rok

Co z innymi adresami, gdzie finisz planowano we wrześniu i październiku? O przedłużeniu prac mogą świadczyć nowe terminy końca w zakładce „Utrudnienia" na stronie ZDMiKP.

- Jak już informowaliśmy media, Wykonawca pozostaje w opóźnieniu z realizacją prac, wynikającym bądź to z jego niewłaściwej organizacji robót bądź to z konieczności wspólnej realizacji robót z innymi wykonawcami. Zwracamy jednak uwagę, że terminy wskazane na stronie ZDMiKP dotyczą zajęcia pasa drogowego (wynikają z umów zawartych bezpośrednio z gestorem drogi), a nie zakończenia realizacji prac dla danego zadania - odpowiada „Expressowi Bydgoskiemu" Alicja Kwaśniewska, rzeczniczka prasowa MWiK.

Na liście zadań, gdzie roboty powinny zakończyć się do 30 września, ale tak się nie stało, jest 18 adresów. W przypadku części (np. Chocimska) nie wiążą się one z kłopotami dla kierowców. Według strony ZDMiKP utrudnienia pod innymi adresami mogą potrwać do:

15 listopada - ul. Pomorska (od ul. Świętojańskiej do ul. Bocianowo), ul. Mazowiecka/Pomorska (rejon skrzyżowania), Podchorążych;

- 17 listopada - ul. Biedaszkowo (od nr 33 do skrzyżowania z ul. Inowrocławską);
- 30 listopada - Sienkiewicza (od skrzyżowania z Dworcową do nr 3), Wileńska (od ul. Bolesława Chrobrego do ul. Mazowieckiej), skwer Leszka Białego, Ikara / Orłowskiego;
- 9 grudnia - Inowrocławska;
- 14 grudnia - ul. Lubelska (od nr 3 do 19);
- 10 stycznia - ul. Lipowa (od skrzyżowania z ul. Matejki do posesji nr 10);
- 3 lutego - Dworcowa (rejon skrzyżowania z Marcinkowskiego i Sienkiewicza), Marcinkowskiego (od ul. Obrońców Bydgoszczy do ul. Dworcowej), skwer Czakiego;
- brak daty - 11 Dywizjonu Artylerii Konnej.

Ktoś kto odpowiada za koordynację tych prac w mieście nie ma o tym zielonego pojęcia. Rozgrzebano pół miasta, a w połowie z tych miejsc nic się nie dzieje. To skandal!

Ruszyła część druga

Pod koniec czerwca w siedzibie MWiK podpisano 3 umowy na realizację kolejnej puli - 17 zadań. Na wykonanie tej części inwestycji przeznaczonych jest ok. 65 mln zł. W związku ze startem robót, w kilku nowych miejscach mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

- Rozpoczęto prace przy Placu Tadeusza Kościuszki oraz na ulicach Żmudzkiej, Śniadeckich, Kruszwickiej, Łowickiej, Stromej, Powstańców Wielkopolskich i Staszica/Kopernika. W najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie robót na ulicach Słowackiego i Puszczykowej - przekazuje rzeczniczka MWiK.

Zakończenie robót, które niedawno wystartowały przewidywane jest do 30 czerwca 2027 r. Jak długo pod konkretnymi adresami potrwają utrudnienia w ruchu (nie wszystkie prace je generują) można sprawdzać na stronie ZDMiKP. Przykładowo, na Żmudzkiej podano termin 30 stycznia.

To jeszcze nie koniec

Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 256 mln zł. Łącznie w ramach projektu w latach 2025-2027 zrealizowanych zostanie 60 zadań. We wrześniu 2024 r. podpisano w Warszawie umowę na blisko 166 mln zł unijnego, bezzwrotnego dofinansowania z programu FEnIKS na projekt. Inwestycja obejmuje m.in.:

- budowę 35 zbiorników retencyjnych do gromadzenia wody deszczowej;
- budowę 23 instalacji technologicznej do oczyszczania zmagazynowanej wody deszczowej w celu jej ponownego wykorzystania;
- bagrowanie dwóch stawów przy ul. Rekinowej i Sardynkowej;
- zagospodarowanie wód deszczowych z terenu szkół podstawowych na ul. Stawowej, Puszczykowej, Granicznej i Sardynkowej.

W lipcu 2026 r. otwarto oferty w przetargu na kolejne prace. Będą realizowane przy ul. Unii Lubelskiej, Ceramicznej, Wały Jagiellońskiej, Przy Tartaku, Toruńskiej, w rejonie Doliny Pięciu Stawów, Stacji Ujęcia Wody Czyżkówko i oczyszczalni ścieków Fordon. Cała inwestycja dodatkowo obejmuje jeszcze kilka innych zadań

- W przypadku ośmiu zadań objętych trzecim przetargiem trwa procedura przetargowa - umowy nie zostały jeszcze podpisane. Dla pozostałych sześciu zadań uzupełniana jest dokumentacja projektowa i przygotowywana dokumentacja przetargowa - wyjaśnia Alicja Kwaśniewska.

©℗

eprasa.pl 28a07221e9

SPARTAKIADA SENIORA 2026

Wyzwanie podjęło Koronowo, Wiskitno i starostwo

Maja Stankiewicz

Pięć drużyn, dziewięć konkurencji, dużo śmiechu i zabawy. Tak podsumować można V edycję Spartakiady Seniora, którą zorganizowano tradycyjnie w sali sportowo-widowiskowej w Koronowie.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Bieg w alko-goglach zakończony rzutem do celu

To już tradycja, że gdy za oknem robi się mroźnie Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Koronowie zaprasza seniorów na spartakiadę. Dlaczego akurat wtedy? Bo 14 listopada przypada Ogólnopolski Dzień Seniora.

By wziąć udział w imprezie wystarczyło mieć minimum 50 lat i skompletować drużynę gotową do walki. - Seniorzy! Czas pokazać, że sport i dobra zabawa nie mają metryki. Będą slalomy, rzuty, wyścigi i konkurencje, w których liczy się spryt, współpraca oraz dobra kondycja. Czekamy na was – zachęcali organizatorzy.

Seniorzy na start

Zwykle zgłasza się 5-6 reprezentacji. Nie są to te same drużyny, jest rotacja. Część tegorocznych uczestników startowało po raz pierwszy. A kto podjął wyzwanie? Najliczniej reprezentowane było Koronowo. Zgłosili się m. in. „Witusie". – Nie jesteśmy z żadnego Klubu Seniora. Mieszkamy na ulicy Witosa w Koronowie i tak po prostu się skrzyknęliśmy – wyjaśniali.

Na liście startowej także „Wesołe seniorki". – Działamy w Klubie Seniora w Koronowie, który podlega Polskiemu Związkowi Emerytów i Rencistów. Nie jesteśmy nowicjuszkami. Startowałyśmy już w tej imprezie trzy lata temu - wyjaśniały panie.

Swoją drużynę „Team MGOSiR" wystawili też organizatorzy. Honoru wsi broniła drużyna KGW Wiskitno, zaprawiona już w turniejowych bojach. – Przyjechałyśmy w tym samym składzie co rok temu, bo dobrej drużyny się nie zmienia. Wtedy zajęłyśmy drugie miejsce – informowały gospodynie.

W kuluarach mówiono, że stworzenie własnego zespołu zapowiadali pracownicy koronowskiego ratusza, ostatecznie zrezygnowali. – Wstydzili się – zdradził Piotr Kazimierski, dyrektor M-GOSiR, który wraz z Arturem Koperem prowadził imprezę. Takich oporów nie mieli radni powiatowi, którzy za namową Zbigniewa Rydelskiego z Koronowa, przyjechali na turniej reprezentować starostwo bydgoskie.

Zwycięzcy i przegrani

O honor pow. bydgoskiego walczyli w Koronowie: Iwona Lichocka, przedstawicielka Zarządu Powiatu Bydgoskiego, radni: Anna Cetnarowska, Zenon Rydelski, Andrzej Kubiak, Romuald Góralczyk oraz Stanisław Buś, były przewodniczący Rady Powiatu Bydgoskiego.

Jak im poszło?

Tak jak i dla innych szczęście było kapryśne. W pierwszej konkurencji – slalomie – zajęli ostatnie miejsce, ze zwycięstwa cieszył się „Team MGOSiR". W kolejnej – w ping- pongu, w którym nie odbijało się piłeczek paletką tylko rzucało o stół tak, by trafić do kubeczka – okazali się najlepsi. Najcelniej też strzelali gole. „Witusiom" najlepiej poszło łowienie rybek. „Wesołe seniorki" triumfowały m. in. w wyścigu z podawaniem piłki. KGW Wiskitno okazało się z kolei najlepsze w przebieraniu dużej koszulki, którą na czas zakładano i zdejmowano.

Najtrudniejszą konkurencją okazał się jednak bieg w alko-goglach zakończony rzutami woreczkiem do celu. Po zakończeniu rywalizacji czterech drużyn okazało się, że karton na woreczki jest pusty, nikt nie trafił. Na finiszu jedyny celny rzut wykonał pan Zbigniew z „Team MGOSiR". Najbardziej wyrównana konkurencja to z kolei sztuczne oddychanie. Za pierwszym podejściem nie wyłoniono zwycięzcy. Trzeba było konkurencję powtórzyć.

Ostatecznie, po podsumowaniu wyników, zwycięzcą okrzyknięto drużynę „Witusi". Na miejscu drugim „Team MGOSiR", a na trzecim Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy. - Nie spodziewaliśmy się zwycięstwa, bo w ogóle nie trenowaliśmy. Spotkaliśmy się dopiero tu, w szatni - przyznała po dekoracji Danuta Jankowska, reprezentantka „Witusi". ©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 28a07221e9

KOSZYKÓWKA

Święto w Łuczniczce, pogrom w Toruniu, Anwil cierpi

We Włocławku coraz większe kłopoty, a pożegnanie z Hansem Vanwijnem najmniejszym z nich. Arriva Lotto znowu rzuciła setkę w Arenie Toruń, a Enea Łaciate Astoria świętowała zwycięstwo z ponad czterema tysiącami kibiców.

Joachim Przybył

ANWIL WŁOCŁAWEK - ARKA GDYNIA 67:79 (20:17, 15:22, 12:23, 18:17)

Anwil: Hines 17 (1), Freeman 10 (2), Lecomte 10, Wójcik 9 (2), Szlachetka 0 oraz Edwin 10, Łazarski 6, Vanwijn 5, Brenk 0, Słupiński 0.

Arka: Stein 21 (2), Vucić 13, 17 zb., Garbacz 10 (2), Lawrence 10, Suurorg 7 oraz Zyskowski 7, Łączyński 5 (1), O'Neil 4, Robinson 2, Polanczuk 0, Nagel 0.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BLOCH

Ray Cowels zagrał najlepszy mecz w sezonie

Jayden Taylor zdobył 18 punktów dla Astorii

Wynik meczu w Hali Mistrzów nie oddaje przewagi gości. Tylko na początku świetny był Lennard Freeman, a Anwil prowadził już 10 punktami. Obrona Arki twardniała (tylko 5/14 z gry włocławian w 2. kwarcie), a przewaga topniała, w 18. minucie to goście już prowadzili po serii akcji 2+1.

Vedran Bosnić: - Jestem zadowolony z 15 minut, realizowaliśmy nasze założenia, dzieliliśmy się piłką, atakowaliśmy kosz, były pozycje na dystansie, ale potem pozwoliliśmy rywalom na mnóstwo zbiórek, zwłaszcza Mate zagrał świetny mecz. Straciliśmy koncentrację na naszym planie, brakowało nam energii i agresji po przerwie. Próbowaliśmy zagrać niskim składem, odrobiliśmy sporo strat, ale to nie wystarczyło.

Manu Lecomte: - Mieliśmy świetny start, ale z takim rywalem trzeba zagrać na wysokim poziomie 40 procent. Nie miałem dobrego dnia, popełniałem dużo błędów, miałem wiele strat.

W klubie czas decyzji. Przede wszystkim trzeba szukać skrzydłowego za Hansa Vanwijna, który przenosi się do ligi japońskiej. Nie zanosi się na razie na powrót kontuzjowanych Jacka Forresta i Josiaha Stronga. Słabo grają Polacy z wyjątkiem Szymona Wójcika, drużyna nie broni, nie trafia za 3, słabo zbiera. A już w środę kolejny wyjazd w lidze ENBL.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - TREFL SOPOT 106:76 (27:8, 21:18, 23:30, 35:20)

Arriva Lotto: Sakota 15, 7 as., Kulig 15 (3), Vander Plass 11 (3), Gaddefors 10, 7 as., Cousins 2 oraz Cowels 28 (6), Lipiński 13 (2), Kilps 8, Sowiński 4 (1), Kenig 0, M. Lipiński 0, Szumański 0.

Trefl: Gilmore 18 (4), Anderson 14 (1), Zapała 12, 11 zb., Jacobs 9 (1), Kiejzik 0 oraz Rotegard 12 (3), Marchewka 7 (1), Prochorowicz 4, Łącz 0, Twigg 0.

Goście w Toruniu stawili się w mocni okrojonym składzie, do kontuzjowanych wcześniej Schenk, Michalak i Blomgrena dołączył Stefan Simanić. Trefl ponad 5 minut czekał na pierwsze punkty, a później wcale nie było lepiej i zagadką pozostawały jedynie rozmiary zwycięstwa gospodarzy.

Błysnął Raymond Cowels, w poprzednim sezonie gracz Trefla. Amerykanin w 20 minut zdobył 28 pkt (z tego 18 w ostatniej kwarcie!), miał 9/10 z gry. Szczególnie ważna była jego akcja 3+1 w 3. kwarcie, gdy Trefl zmniejszył straty do 11 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - W ostatnim meczu we Wrocławiu pokazaliśmy dwie twarze, jedną w pierwszej połowie, zupełnie inną w drugiej. W tym meczu od początku byliśmy tym zespołem z drugiej połowy. Wiedzieliśmy jednak też, że Trefl z powodu kontuzji nie ma odpowiedniego składu na ten poziom rozgrywek, zwłaszcza brak Schenka jest tu istotny i od początku mieliśmy wywierać agresywną presję na rywalu.

Kolejny mecz 21 listopada w Lublinie ze Startem.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GÓRNIK WAŁBRZYCH 91:87 (26:24, 28:20, 22:20, 15:23)

Astoria: Thomas 21, Taylor 18 (1), Ogundiran 17 (4), Andersson 5 (1), Brembly 0 oraz Kimbrough 15 (2), Toom 12 (1), Wiśniewski 3, Kamiński 0.

Górnik: Wyka 14, Scott 9, Goins 9 (2), Bockler 4, Bojanowski 1 oraz Rohosy 19, 14 zb., Nowakowski 12 (2), Diggs 10 (3), Szelążek 9 (1), Puchalski 0.

- Wspaniała atmosfera, fani byli bardzo głośni, fajnie, aby tak było na każdym meczu. Jako zespół byliśmy skoncentrowani na tym, co mieliśmy zrobić - przyznał Jordan Ogundiran, którego dwójkowe akcje z Thomasem były ozdobą meczu.

Asta w obecności blisko 4,5 tysiąca kibiców w Łuczniczce dominowała od początku meczu, grając tym razem nie tylko szybko, ale i mądrze. Pierwsza połowa była znakomita, choć w ostatniej kwarcie Górnik był blisko, zmniejszył straty do trzech punktów.

- Graliśmy z maksymalną fizycznością, pchaliśmy piłkę szybko do przodu, mentalnie bylibyśmy razem także w trudnych chwilach. Cały czas pracujemy nad poszczególnymi elementami. Bardzo ważne było ograniczenie strat, których mieliśmy ostatnio zbyt wiele - dodał trener Anders Sommer.

Udanie zadebiutował w drużynie Estończyk Hugo Toom: w sumie 27 minut, 5/7 z gry i 3 zbiórki.

W kolejnym meczu Enea Łaciate Astoria 20 listopada podejmie Czarnych Słupsk.

Inne wyniki: Start Lublin - GTK Gliwice 87:83, Legia Warszawa - King Szczecin 47:53, Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:85.

1. Arka Gdynia	7	12	+60
2. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
3. Dziki Warszawa	6	11	+102
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Enea Łaciate Astoria	7	11	-13
6. Zastal Zielona Góra	7	11	-1
7. King Szczecin	6	11	+51
8. GTK Gliwice	7	10	-6
9. Arriva Lotto Toruń	7	10	+11
10. Anwil Włocławek	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Start Lublin	7	9	-49
13. Legia Warszawa	6	9	-25
14. Stal Ostrów	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39

HOKEJ

Wielka radość na Tor-Torze: świetny mecz i awans do turnieju o Puchar Polski

Joachim Przybył

Pierwszy cel w tym sezonie wykonany! Po pokonaniu Zagłębia Sosnowiec hokeiści KH Energa Toruń po pięciu latach przerwy zagrają w turnieju finałowym Pucharu Polski.

KH ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6:2 (2:0, 1:0, 3:2)

Bramki: 1:0 Brandhammar - Kolesnikow, Denyskin (5:55), 2:0 Denyskin - Kolesnikow, Syty (16:08), 3:0 Arrak - Hanzawa (24:51), 4:0 Syty - Denyskin, Kolesnikow (48:11), 4:1 Heikkinen - Brynkus (49:09), 5:1 Kolesnikow - Syty (50:48), 5:2 Heikkinen - Peresunko, Chmielewski (51:12) 6:2 Kolesnikow - Denyskin (54:12).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Wilczok, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Torunianie w piątek mogli sobie zapewnić awans do finału turnieju Pucharu Polski, mieli wszystko w swoich rękach i warunkiem było pokonanie Zagłębia Sosnowiec. Rywale z pięciu ostatnich meczów wygrali tylko dwa i także muszą zawzięcie walczyć o przepustkę do Krynicy.

Na Tor-Torze jednak cieszyli się gospodarze. Torunianie od początku meczu narzucili swoje warunki i konsekwentnie budowali przewagę. Byli też skuteczni w przewagach i w ten sposób strzelili gole numer dwa i trzy.

Impet gospodarzy został wyhamowane na ich własne życzenie, w połowie drugiej tercji w ciągu kilku minut złapali dwie kary za sześciu graczy na lodzie. To były minuty Zagłębia i... Romana Kałmykowa, których uchronił swój zespół od kłopotów. To był zresztą świetny dzień Kazachów, bo jego rodak Wiaczesław Kolesnikow zaliczył po dwa gole i asysty. Rola skrzydłowego w zespole rośnie z tygodnia na tydzień i właśnie Kolesnikow awansował na 11. miejsce w klasyfikacji kanadyjskiej.

Po raz ostatni torunianie zagrali w Final Four Pucharu Polski w 2021 roku, wtedy w finale przegrali 0:3 z Cracovią. Na ten występ kibice w Toruniu czekali jeszcze dłużej niż teraz, bo aż 16 lat. W 2005 roku ówczesny TKH odniósł jeden z największych sukcesów toruńskiego hokeja, pokonując w finale po karnych Podhale Nowy Targ.

Inne wyniki: STS Sanok - Podhale Nowy Targ 5:1, Cracovia - GKS Tychy 0:4, JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 3:2 (karne). Niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. Relacja z meczu KH Energa w Oświęcimiu na naszym portalu

1. GKS Tychy	17	42	79:29
2. KH Energa Toruń	17	35	74:42
3. GKS Katowice	19	34	81:46
4. Polonia Bytom	17	33	73:38
5. Zagłębie Sosnowiec	17	31	75:46
6. Unia Oświęcim	16	29	65:52
7. Cracovia	18	23	47:65
8. JKH GKS Jastrzębie	17	22	33:46
9. STS Sanok	17	9	28:71
10. Podhale Nowy Targ	17	0	21:141

eprasa.pl 28a07221e9